BANK

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY BANKOWOŚCI I ZAGADNIENIOM FINANSOWYM

STYCZEŃ

ROK III 1 9 3 5 NR. 1

TREŚĆ NUMERU:

„BANK” ukazuje się w drugiej połowie każdego miesiąca i zawiera wiadomości z miesiąca poprzedniego oraz z pierwszej połowy bieżącego

BANK

WARSZAWA

STYCZEŃ 1935

ROK III NR. 1

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY BANKOWOŚCI I ZAGADNIENIOM FINANSOWYM

Do naszych Czytelników.

Z numerem niniejszym rozpoczynamy trzeci rok naszego wydawnictwa. Rok temu w odezwie do Czytelników zaznaczyliśmy, że pragniemy wprowadzić pewne zmiany w układzie czasopisma „Bank", by móc cele sobie wytknięte całkowicie osiągnąć. Czytelnicy mają możność osądzić, w jakiej mierze nam się to udało. Sądząc z odgłosów prasy, z faktu powiększania się liczby współpracowników i prenumeratorów, należy przypuszczać, że udało się nam w dużym stopniu zrealizować zadania na rok ubiegły. Opierając się na tej podstawie, postanowiliśmy utrzymać nadal dotychczasowy kierunek pisma, będziemy natomiast dążyć w miarę możności do rozszerzania poszczególnych działów miesięcznika i podnoszenia w dalszym ciągu poziomu tych działów przez powiększanie grona fachowych współpracowników.

W związku z tem zwracamy się do Czytelników z apelem, by nadal popierali czynnie nasze zamierzenia, dzieląc się z redakcją „Banku" swemi spostrzeżeniami, nadsyłając artykuły, notatki i dezyderaty. Nie chodzi tu wyłącznie o interesy naszego wydawnictwa. Chodzi nam o cele znacznie ważniejsze, o cele, które wymieniliśmy, wypuszczając pierwszy numer „Banku". Wychodziliśmy z założenia, że jedną z najpilniejszych potrzeb życia gospodarczego Polski jest podnoszenie poziomu fachowego pracowników instytucyj finansowych, szerzenie i pogłębianie wiedzy bankowej. Miesięcznik „Bank" ma być środkiem realizowania tych celów i komórką pracy, około której skupiają się ludzie dobrej woli. Jest rzeczą zrozumiałą, że im więcej ludzi stanie w naszych szeregach, tem owocniejsza będzie nasza wspólna praca na tym terenie obowiązków społecznych.

KOMITET REDAKCYJNY.

ZAGADNIENIA BIEŻĄCE

O zmianę metod i kierunków pracy.

W nrze 10 „Banku" zamieściliśmy notatkę p. t. „Rentowność banków". Wykazaliśmy tam na podstawie bilansów z roku 1933, że mniejsze instytucje dążą w szybszem tempie do odbudowy rentowności interesu bankowego i że okres depresji mają właściwie już poza sobą. Te prowizoryczne dane za rok ubiegły, jakiemi tymczasem rozporządzamy, jeszcze bardziej podkreślają wytwarzające się różnice między sytuacją małych przedsiębiorstw bankowych a położeniem dużych banków akcyjnych. Bo nie zmienia sytuacji fakt, że w roku ubiegłym nastąpił częściowy powrót wkładów do banków akcyjnych; miało to tylko wpływ na płynność banków. Natomiast operacje czynne znajdowały się nadal w zastoju i nic nie wskazuje na rychłą poprawę pod tym względem. Poza handlem papierami wartościowemi i dewizami banki nie wykazują jeszcze inicjatywy w kierunku rozwijania operacyj aktywnych.

Tymczasem pole interesów kredytowych znakomicie się ścieśniło. Faktem jest, że w związku z dekretami oddłużeniowemi kredyt dla rolników jakby nie istnieje; mamy na myśli oczywiście kredyt banków i osób prywatnych. W wielu okolicach utrzymuje się jeszcze lichwiarski kredyt pokątnych bankierów dzięki temu, że rolnicy o ile „zarywają" banki i spółdzielnie, o tyle dotrzymują zobowiązań wobec pokątnych bankierów i nie korzystają z dekretów oddłużeniowych w stosunku do ludzi, którzy im w każdej chwili służą — bardzo drogim wprawdzie, ale bez zbytnich formalności udzielanym kredytem. Na liście proskrypcyjnej znalazły się pozatem samorządy, co zresztą może im wyjdzie nawet na dobre. Ale nie mogą na tem dobrze wyjść instytucje kredytowe, gdy z rynku zeszły dwie potężne grupy podawców weksli — rolnictwo i samorządy.

Gdy się to dzieje, odzywają się równocześnie głosy niezadowolenia z powodu zbytniego formalizmu banków i niedostępności ich dla szerszej a drobnej klijenteli. Otrzymujemy zwłaszcza z prowincji wiadomości, że banki nie robią nic dla pozyskania sobie klijenteli — a nawet przeciwnie, — zrażają sobie klijentelę, w tych ciężkich dla kredytobiorców czasach. Drobny przedsiębiorca znajduje obecnie jeszcze oparcie tylko w pokątnych interesach bankierskich. Płaci za kredyt 3% miesięcznie, ale ma tę korzyść, że może zdyskontować weksel dłużejterminowy; ba, prywatny dyskonter podobno nawet niechętnie robi

interesy krótkoterminowe, twierdząc, że mu się to nie opłaca. Najchętniej przyjmowane są weksle 3—8-miesięczne, ale weksle pewne. Tych właśnie pewnych weksli banki nie dyskontują z powodu zbyt długich terminów.

Otóż te skargi na instytucje kredytowe są conajmniej zbyt jednostronne. Działalność naszych banków akcyjnych odznaczała się do ostatnich niemal czasów zbytniem nastawieniem na duże obroty, aby zdobyć na nich jaknajwiększy zysk; tego rodzaju nastawienie musiało jednak kolidować nieco z zasadą bezpieczeństwa interesów. Jeżeli teraz obserwujemy zmianę w tej polityce (najbardziej odczuwa ją właśnie klijentela oddziałów prowincjonalnych), to zmianę taką można uważać tylko za pożądaną, oczywiście pod warunkiem, że selekcja klijenteli odbywa się zgodnie z ustalonemi zasadami polityki bankowej, a nie mechanicznie.

W jednym punkcie atoli utyskiwania kredytobiorców wydają się słuszne. Obok selekcji kredytobiorców i eliminowania dłużników mniej pewnych musi iść równolegle akcja zdobywania sobie przez banki nowych terenów działania, nowej klijenteli. Czasy, kiedy można było zachowywać się biernie — bo klijenci sami się tłoczyli, — minęły; dziś trzeba dobrą klijentelę wyszukiwać i pozyskiwać. Niema również dziś „grubych" interesów; wydaje się, że prawdziwie pewnemi interesami są przeważnie drobne interesy i drobna klijentela.

Jeśli mowa o zdobywaniu nowych terenów pracy to trzeba podkreślić, że równocześnie ze zmianą kierunków działalności powinny być odpowiednio zmienione formy kredytów i żądanych zabezpieczeń. Akcja ta powinna być poparta odpowiednią propagandą i reklamą, która — wbrew fałszywym przesądom, nigdy żadnej instytucji ujmy nie przyniosła, natomiast korzyści dawała duże.

Należy przewidywać, że rok bieżący będzie początkiem szczególnie silnych przegrupowań w naszym aparacie kredytowym na tle walki o tereny pracy; oczywiście, zwycięsko wyjdą te instytucje, które lepiej potrafią dostosować się do zachodzących zmian w strukturze naszego gospodarstwa. *(s. b.).*

Obrót zaświadczeniami kompensacyjnemi.

Blisko trzyletni okres czasu, dzielący nas od chwili powstania t. zw. „morskiego obrotu kompensacyjnego", pozwala na wyciągnięcie pewnych wniosków co do tego systemu, którego wady i zalety można już rozważać z pewnej perspektywy i na podstawie dość obfitych doświadczeń.

Na wstępie przypomnieć należy, że zaświadczenia kompensacyjne zostały wprowadzone jako novum do polskiego obrotu towarowego Obwieszczeniem Ministra Skarbu z dn. 16. II. 1932 r. (Monitor Polski Nr. 40, poz. 44 z 1932 r.). Służą one jako podstawa do uzyskania specjalnych „kompensacyjnych" zniżek celnych na niektóre owoce południowe, artykuły kolonjalne i korzenie, sprowadzane przez porty polskiego obszaru celnego.

Założenie systemu, niejednokrotnie omawiane na łamach prasy fachowej jest bezsprzecznie zdrowe, polega ono bowiem na zainteresowaniu importera eksportem, ponieważ dowody dokonania wywozu służą mu do korzystania z beneficjum zniżki celnej. Z drugiej strony eksporter, dla którego kwota, uzyskana za zaświadczenie jest pomocą przy wywozie, ma bardzo ułatwiony sposób uzyskania tej pomocy, bez potrzeby ubiegania się o premję dla każdego wywiezionego transportu, z chwilą bowiem uzyskania zaświadczenia, ostemplowanego przez urząd celny, a często nawet i przedtem, zostaje ono spieniężone u importera, lub w banku, jak to coraz częściej ma miejsce. System ten, jak wogóle cały system kompensacyjny, prowadzony w Polsce i na innych odcinkach, w bardzo ograniczonym zakresie dopomaga do aktywizacji bilansu handlowego, którą w państwach zagranicznych usiłuje się osiągnąć w drodze wielokrotnie silniejszych rygorów, jak np. pełnej reglamentacji obrotu dewizowego.

Tyle co do słuszności motywów, któremi kierowano się przy wprowadzeniu w życie tej formy związania importu z eksportem, stanowiącej niewątpliwą pomoc dla wywozu.

W praktyce jednak obrót zaświadczeniami napotkał na szereg trudności. I tak w r. 1933, kiedy liczba artykułów, uprawnionych do korzystania z zaświadczeń, była jeszcze dość szczupła, a skutkiem tego podaż kwitów niewielka, cena ich wzrosła gwałtownie, zwłaszcza w sezonie importowym, osiągając niejednokrotnie 150% wartości nominalnej. Agio takie nie może być uważane za objaw zdrowy, gdyż kosztem dodatkowego i nadmiernego często obciążenia importera stwarzało dla eksportu pewną superpomoc. Problem zwyżki kursu zaświadczeń dałby się stosunkowo łatwo rozwiązać, przez upoważnienie dalszych artykułów eksportowych do korzystania z zaświadczeń, to znaczy przez zwiększenie ich podaży. Jednakże w braku źródeł na popieranie wywozu, a wobec konieczności wzmagania czynnej strony bilansu handlowego, nastąpiło zbytnie rozszerzenie listy artykułów eksportowych, związanych z morskim obrotem kompensacyjnym, co spowodowało

obecnie dość gwałtowny spadek kursu zaświadczeń, tworząc kolejno bardzo poważne disagio.

W poszukiwaniu sposobu utrzymania systemu, który w początkach swego istnienia okazał się bardzo dogodnym zarówno dla wywozu jak i przywozu stworzono dodatkowe zapotrzebowanie na kwity, jednakże nie przez dopuszczenie do specjalnych ulg celnych nowych artykułów importowych, lecz wewnątrz już istniejących ram. Mianowicie w zrozumieniu konieczności wydatniejszego popierania wywozu zamorskiego, niż eksportu na rynki europejskie, z któremi w sumie bilans handlowy kształtuje się dodatnio, wprowadzono dyskryminację między zaświadczeniami zamorskiemi a europejskiemi w ten sposób, że jeśli dla uzyskania ulgi celnej na pewien artykuł należało przedłożyć zaświadczeń zamorskich o nominalnej wartości n. p. 100, to wartość zaświadczeń europejskich dla otrzymania tegoż przywileju, wynosiła 135.

Przez pewien okres czasu zarządzenie to wpłynęło istotnie normująco na ceny zaświadczeń.

W miarę jednak rozwoju wywozu, który dzięki pomocy utorował sobie drogę na nowe rynki zbytu, podaż zaświadczeń w dalszym ciągu wzrastała, wpływając na dalszy spadek ich kursu, który ostatnio wynosił ca 70% nominału zaświadczeń zamorskich a niecałe 55% dla europejskich, przyczem na rynku ciąży poważna ilość kwitów, zakupionych na zapas przez importerów, którzy na parę miesięcy zgóry pokryli swe zapotrzebowanie.

Sytuacja, jaka się skutkiem takiego stanu rzeczy wytworzyła, wymaga zastosowania doraźnych środków zaradczych; z jednej strony bowiem eksport nie uzyskuje pomocy koniecznej dla dalszej ekspansji, lub choćby utrzymania dzisiejszego poziomu, — z drugiej zaś zmniejszyło się znacznie świadczenie importu na rzecz eksportu, świadczenie, które — jak to życie wykazało — mieści się z łatwością w racjonalnej kalkulacji przywozowej.

W tym stanie rzeczy Ministerstwo Przemysłu i Handlu zarządziło, że z dniem 1. I. 1935 r. z zaświadczeń korzystać może wyłącznie wywóz kierowany na rynki zamorskie, eksport europejski zaś został tem samem z systemu morskiego zupełnie wyeliminowany. Należy mieć nadzieję przeto, że w r. 1935 po zlikwidowaniu się istniejących na rynku stoków zaświadczeń nastąpi unormowanie kursu kwitów.

Wyżej omówiony rozwój systemu, który jest przedmiotem niniejszego rozważania, pozwala jednak na zastanowienie się nad innemi elementami, grającemi obok podaży i popytu dość znaczną rolę we właściwem funkcjonowaniu obrotu zaświadczeniami konpensacyjnemi.

Jeśli bowiem nawet uda się teoretycznie przystosować podaż kwitów do popytu, to przy obliczeniach preliminaryjnych brać można za podstawę okresy statystyczne np. przywóz roczny i jego zapotrzebowanie na kwity, niemożliwem jednak będzie uwzględnienie w tych przewidywaniach np. wahań sezonowych w imporcie, lub eksporcie, które zawsze wpływać będą na fluktuację kursu zaświadczeń, uniemożliwiając przeprowadzenie racjonalnej kalkulacji czy to przez eksportera, czy przez importera.

Pozatem na kurs zaświadczeń zawsze wpływać musi fakt, że stroną decydującą o cenie kwitów i prowadzącą politykę obrotu jest importer, gdyż 1) jest on lepiej zorganizowany (w chwili obecnej gestja ca 50% zapotrzebowania na kwity spoczywa w jednem ręku), 2) eksporter w dzisiejszych warunkach zawsze skłonny jest sprzedać zaświadczenie poniżej pari, brak środków obrotowych nie pozwala mu bowiem na gromadzenie zaświadczeń w oczekiwaniu polepszenia konjunktury.

Te czynniki skłaniają do wyprowadzenia wniosku, że cena zaświadczeń winna być unormowana w sposób możliwie wykluczający wahania. W chwili obecnej dałoby się zastosować dwa sposoby ustabilizowania kursu zaświadczeń.

1. Przymusowe scentralizowanie obrotu zaświadczeniami,
2. Stworzenie organu centralnego, z którego zainteresowani mogliby korzystać tylko w miarę konieczności, mając jednocześnie możność lokowania zaświadczeń poza tą centralą.

Przed omówieniem tych dwóch ewentualności podkreślić należy, że obie opierają się na przesłance, że podaż i popyt zostaną teoretycznie zrównoważone i że w razie poważniejszych a nieprzewidzianych wahań, zostaną przez czynniki, w których ręku spoczywa polityka obrotu kompensacyjnego, zastosowane doraźne środki celem czy to zwiększenia podaży, czy też sztucznego stworzenia dodatkowego popytu.

Przechodząc do omówienia koncepcji przymusowego scentralizowania obrotu zaświadczeniami, które polegałoby na tem, że eksporterzy musieliby zgłaszać zaświadczenia otrzymane z Urzędów Celnych do centrali i tylko od niej mogliby uzyskiwać za nie zapłatę, a importerzy jedynie w centrali mogliby się w kwity zaopatrywać, podnieść należy, że tylko ta forma obrotu zapewniałaby utrzymywanie w stałej ewidencji podaży i popytu kwitów. Jest to bezwzględnie czynnik bardzo poważny, gdyż nawet prowadzenie najskrupulatniejszej statystyki wystawianych przez Izby Przemysłowo-Handlowe zaświadczeń i składanych podań o ulgi celne nie daje możności tak bezpośredniego utrzy-

mania kontaktu z rynkiem kwitów. Ponadto system ten zapewniałby eksporterowi i importerowi stałość kursu, gdyż centrala nabywałaby i sprzedawała je po kursie 100 bez względu na wahania sezonowe w podaży i popycie. Zaznaczyć jednak należy, że jest wysoce wątpliwem, czy znalazłaby się dziś w Polsce instytucja, która chciałaby, czy nawet mogłaby sfinansować obrót zaświadczeniami na własny rachunek, obrót ten bowiem w r. 1935 wyniesie niewątpliwie kilka miljonów zł., przyczem nawet przy najostrożniej prowadzonej polityce istnieje zawsze poważne ryzyko. Sądzić należy, że jedyną realną koncepcją jest centrala pracująca na zasadach komisowych, oparta o bank, który udzielałby jej kredytu na wypłatę zaliczek pod pozostające w portfelu, a nieznajdujące w danej chwili nabywców zaświadczenia. Tak pomyślana centrala, opierająca swój budżet na wpływach z minimalnych opłat manipulacyjnych, wydaje się stosunkowo łatwą do zrealizowania i mogłaby być każdej chwili stworzona przy któremś z istniejących towarzystw powierniczych.

Niewątpliwie ujemną stroną tej koncepcji byłoby skrępowanie wolności obrotu, jeśli nawet pominąć tak doniosły moment, jak kwestja czekania na zrealizowanie zaświadczenia, względnie uzyskiwanie pod nie w momencie zgłoszenia jedynie zaliczki, zamiast pełnej wartości, jak to ma miejsce przy sprzedaży w wolnym obrocie.

Te właśnie uwagi skłaniają do szukania innego rozwiązania problemu, jakiem mogłoby być zachowanie obecnego wolnego obrotu przy jednoczesnem stworzeniu centrali. W tym wypadku korzystanie z usług centrali byłoby fakultatywnem. Jak i w pierwszej koncepcji, i z tych samych zresztą względów, pracowałaby ona na zasadach komisowych, zapewniając kurs stały 100 stronie eksportowej i importowej. Centrala taka pomyślana jest jedynie jako klapa bezpieczeństwa, uruchamiana jedynie w razie potrzeby, t. zn., że czy to nabywcy, czy sprzedawcy kwitów zwracaliby się do centrali tylko w wypadku niemożności osiągnięcia pari. Sądzić należy, że takie rozwiązanie problemu kursu zaświadczeń miałoby szanse zrealizowania, trudniejszą jednak byłaby kwestja finansowania centrali fakultatywnej. Pewnem jest, że firmy zawsze będą wolały mieć do czynienia z przedsiębiorstwami, kupującemi na własny rachunek i uiszczającemi odrazu pełną wartość zaświadczenia, niż z instytucją komisową zaliczkującą dokumenty. Przypuszczać więc należy, że samo istnienie centrali i możność uzyskania u niej w każdej chwili ceny 100 wpłynęłyby na regulowanie kursu na rynku. Interwencja centrali polegałaby w praktyce na skupywaniu zaświadczeń w momencie zwiększonej podaży, kiedy na rynku poja-

wiałaby się tendencja baissowa i sprzedawaniu ich w chwili większego zapotrzebowana. Oczywistem jest, że centrala w tym wypadku również pobierałaby jedynie minimalne opłaty manipulacyjne. Oparcie jej o jedno z towarzystw powierniczych o charakterze społecznym, nieobliczonych na zysk, a związanych z zagadnieniami eksportu, wydawałoby się znowu — jak i przy poprzednim projekcie najbardziej wskazanem.

Jasnem jest, że centrala, czy przymusowa czy fakultatywna musiałaby pozostawać pod ścisłym nadzorem i kontrolą Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz samorządu przemysłowo-handlowego.

Centrala fakultatywna nie rozwiązałaby jednak problemu pośrednictwa, jakie rozwinęło się w handlu kwitami, które, niejednokrotnie prowadzone jest przez elementy nieodpowiednie, ma charakter wybitnie spekulacyjny, a zysk z niego ciągnie jedynie pośrednik, ze stratą dla eksportera, który uzyskuje znacznie uszczuploną premję.

Nie na tem miejscu należy decydować, którą ze wskazanych dróg lepiej byłoby obrać, podkreślić jednak raz jeszcze trzeba, że sprawa zaświadczeń kompensacyjnych, dotąd definitywnie nierozwiązana, wymaga jaknajszybszego załatwienia, w drodze zrównoważenia podaży i popytu zaświadczeń i zapewnienia eksporterowi stałej, określonej i nieulegającej wahaniom pomocy przy wywozie. *(Wanda Litterer).*

Zmiana na stanowisku gubernatora Banku Francuskiego.

Dnia 2 stycznia zgłosił swą dymisję gubernator Banku Francuskiego P. Clément Moret, który pozostawał na tem stanowisku od września roku 1930, kiedy objął tę placówkę po ustępującym P. Emilu Moreau. Na jego miejsce mianowany został P. Jean Tennery, poprzednio generalny dyrektor Caisse Autonome d'Amortissements i Caisse des Depots et Consignations. Jednocześnie z nominacją P. Tennery nastąpił szereg przesunięć na kierowniczych stanowiskach administracji finansów francuskich.

Zmiana na stanowisku gubernatora Banku Francuskiego nie jest jednak zwykłą zmianą personalną; tym razem, jest ona widomym znakiem zmiany polityki finansowej rządu, zapoczątkowanej przez premjera Flandin'a i ministra skarbu Germain-Martin'a.

Ustępujący gubernator, P. Moret, objął swe stanowisko w przededniu kryzysu walutowego, który „uruchomił" kursy większości walut europejskich, stąd też jego polityka miała charakter wyłącznie defenzywny i dążyła do utrzymania stałości franka. Cel ten P. Moret osiągnął; wystarczy przypomnieć, że przez okres jego rządów, zapas zło-

ta Banku Francuskiego podniósł się z 53,5 do 82,1 miljardów franków. Dziś jednak politykę defenzywną ma zastąpić polityka ekspansji kredytowej, uznana za konieczną w celu przeciwdziałania ujemnym skutkom deflacji; przeprowadzenia tej właśnie polityki podjął się P. Tennery.

Zamierzenia rządu francuskiego dadzą się właściwie streścić w jednym punkcie: chodzi mu o zorganizowanie we Francji rynku krótkoterminowego. W chwili obecnej bowiem sytuacja wygląda nieco paradoksalnie — kraj posiada nadmiar wolnych kapitałów, które jednak są nieproduktywnie tezauryzowane, gdyż rynek nie daje im odpowiednich możliwości lokaty. Wystarczy przypomnieć, że same nieprocentujące wkłady osób i instytucyj prywatnych w Banku Francuskim wynoszą 16 miljardów franków, bilanse zaś większych banków wykazują miljardowe pogotowie kasowe. Rynek papierów długoterminowych natomiast unikany jest przez te lotne i lękliwe fundusze, a to tembardziej, że nadmierne emisje skarbowe na cele budżetowe uniemożliwiają dostęp na rynek emisjom prywatnym, któreby mogły liczyć na większe zainteresowanie.

Otóż środkiem na te wszystkie trudności ma być dopuszczenie do redyskonta w Banku Francuskim krótkoterminowych bonów skarbowych. Możność bowiem upłynnienia tych krótkoterminowych bonów skarbowych dostarczy rynkowi pieniężnemu namiastkę brakującego papieru handlowego umożliwiając zarówno instytucjom jak i osobom prywatnym lokatę krótkoterminową rozporządzalnych środków. Skarb zaś, dzięki stworzonemu w ten sposób popytowi na bony skarbowe będzie mógł pokryć deficyt budżetowy przy pomocy krótkoterminowej emisji, której granica zostaje w związku z tem podniesiona z 10 do 15 miljardów franków. Rząd przytem przewiduje, że całkowite jego wycofanie się z rynku emisyjnego jako pożyczkobiorcy przyczyni się do udostępnienia firmom prywatnym kredytu długoterminowego, potanienie tego ostatniego i poprawę kursów rent.

Wypowiadając się w ten sposób za polityką ekspansji kredytowej, zwanej dziś eufemistycznie „reflacyjną", rząd francuski zastrzega się jednak kategorycznie przeciw posądzaniu go o zamiary inflacjonistyczne a tembardziej przeciw tendencjom do dewaluacji franka. Nie ulega wątpliwości, że w tych swych postanowieniach jest on chwilowo szczery. Czy będzie jednak mógł w nich wytrwać — pokaże przyszłość, na którą przerzuca się rozwiązanie dwóch zagadnień, będących źródłem wielu trudności: sprawy równowagi budżetowej i siły nabywczej franka. *(mr.)*.

Kwestja płynności.

Zagadnienie płynności aktywów bankowych jest zasadniczym zagadnieniem polityki bankowej, i to właśnie zagadnieniem, na które poglądy zostały zmodyfikowane w ostatnich czasach pod wpływem powszechnie znanych doświadczeń kryzysowych. I u nas — musimy to stwierdzić — istnieje szereg momentów, które przynaglają do rewizji poglądów na warunki płynności aktywów bankowych. Zanim wejdziemy in medias res, przedstawimy pokrótce główną treść ewolucji poglądów na płynność banków w latach ostatnich.

Punktem wyjścia jest stara prawda: prywatna własność — wkład bankowy spełnia swą społeczną funkcję przez to właśnie, iż zostaje wtłoczony w obieg przez bank w drodze kredytowania. Bank spełnia swą funkcję — restytucji powierzonych mu wkładów i restytucję tę zapewnia mu całokształt jego stosunków finansowych. W każdej chwili winien on być gotów do zwrócenia wkładu wierzycielowi. I wówczas, gdy istotnie jest w stanie to dokonać, mechanizm restytucji działa bezbłędnie, — wkład bankowy spełnia swe funcje społeczne. Wkład bankowy powstanie zresztą wówczas tylko, gdy właściciel owego wkładu jest pewny, że mechanizm restytucyjny działa sprawnie. Sprawność zaś zależy od płynności całokształtu kredytów i lokat banku, a specjalnie od stosunków finansowych międzybankowych.

Otóż dawniejsi teoretycy bankowości mieli na oku jedynie zagadnienie płynności udzielonych kredytów w obrębie poszczególnego banku. Wysuwano postulat, aby rezerwa kasowa wynosiła określony odsetek wkładów, aby udzielone kredyty nie były finansowe, a były udzielane na podstawie samolikwidujących się transakcyj kredytowych, których typowym przykładem jest t. zw. towarowy weksel, i t. d. Lokaty w papierach wartościowych i długoterminowych pożyczkach należały do najmniej płynnych aktywów, były unikane. Bank wolał występować jako pośrednik we wszelkich operacjach tego typu.

Doświadczenia kryzysowe dały jednak wiele do myślenia teoretykom i praktykom bankowości. Okazało się bowiem, iż w chwilach kryzysu objawy niepłynności są powszechne. Jeśli bowiem system bankowy ma określone reguły postępowania, dotyczące utrzymywania płynności aktywów, o tyle przedsiębiorstwo przemysłowe lub handlowe takich reguł niema; zresztą możliwości zamrożenia aktywów są tu większe i te zamrożenia zdarzają się regularnie, są zjawiskami powszechnemi. Stąd i weksle towarowe najlepszych klijentów w momentach kryzysowych nie mają potrzebnej płynności, znaczniejszy

odpływ wkładów musi doprowadzić do załamania się całego systemu bankowego, a przynajmniej bardzo poważnych trudności dla tego systemu. Najlepszym dowodem tego jest np. krach bankowy w Stanach Zjednoczonych. Wślad za bankami, położonemi w jednem mieście, zamykają swe kasy banki w całych Stanach.

Te istotne niebezpieczeństwa przypomniały te zasady, które umieściliśmy we wstępie, i zwróciły specjalną uwagę na możliwości asekuracji banków wewnątrz całego systemu bankowego. Każdy bank indywidualnie stara się dobierać tak ryzyka niewypłacalności swych klijentów w portfelu, aby łączne ryzyko było najmniejsze. Oczywista rzecz, iż jeśli taka reasekuracja zostanie przeprowadzona pomiędzy poszczególnemi bankami w obrębie całego systemu bankowego, to ryzyko całego systemu musi się obniżyć. Indywidualny bank wówczas znajdzie zawsze oparcie w innych bankach, i możliwości restytucji wkładów bankowych nie zostaną naruszone. Okoliczności te sprowadzają, iż wszelkie, uważane za jałowe gospodarczo transakcje finansowe międzybankowe są istotnie ważne i doniosłe właśnie ze społecznego punktu widzenia. Niesłusznie o nich zazwyczaj zapominamy.

Ostatni kryzys był płodny jeszcze pod innemi względami. Mianowicie, przedsiębiorstwa amerykańskie wykorzystały okres powojenny w tym kierunku, aby drogą emisji obligacyj i akcyj uzyskać gotówkę na płynne środki obrotowe, i w ten sposób wzmóc się finansowo. Odbiorcami tych obligacyj, częstokroć emitowanych na średni termin, były banki. Udział więc t. zw. *investments* w aktywach bankowych był znaczny. Wywołało to doniosłe konsekwencje.

Przy tej okazji zwrócimy uwagę, iż ewolucję w kierunku zwiększenia udziału papierów wartościowych w aktywach bankowych widzimy i u nas, i udział ten niewątpliwie stanie się jeszcze większy, gdy zostanie przeprowadzona akcja oddłużeniowa.

Teoretycy bankowości zagranicą zwrócili uwagę na kwestję płynności owych *investments* i *securities.* Tu jeszcze w większym stopniu, niż przy dyskoncie, asekuracja ryzyka jest możliwa tylko w granicach całego systemu bankowego. Z jego pomocą, strata, którąby poniósł bank, zmuszony do likwidacji swego portfelu papierów wartościowych na giełdzie, mogłaby być znacznie zmniejszona. Warunkiem koniecznym jest możliwość interwencji i ze strony banku emisyjnego, interwencji kredytowej, dokonywanej przez lombardowanie portfeli lub skup papierów wartościowych na giełdzie i na wolnym rynku. Gdy banki przyjmują większy udział w operacjach giełdowych, widoki przyszłego rozwoju przedsiębiorstw są oceniane bardziej objektywnie,

straty i zyski są obliczane bardziej racjonalnie, giełda nie tak łatwo ulega podmuchom spekulacyjnym. Bank emisyjny w trudnych sytuacjach lub przy podmuchach bardziej optymistycznych może interwenjować w pożądanym kierunku. Naturalnie, nie możemy mówić o kompletnej asekuracji, lecz możemy racjonalnie liczyć na znaczne złagodzenie ryzyka, a więc podniesienie płynności aktywów bankowych dalszych stopni, to znaczy tych, które są naogół bardziej rentowne dla systemu bankowego.

Zwracając więc uwagę na to, iż w istocie możliwości nieograniczonej restytucji wkładów bankowych zależą od płynności całego systemu bankowego, nowoczesne teorje bankowe kładą nacisk na płynność aktywów dalszych stopni, i odmawiają w istocie rzeczy wszelkiego znaczenia dawnym uznanym kryterjom: towarowości i samolikwidacji zobowiązań. Istotne zabezpieczenie płynności wynika tylko ze współdziałania całego systemu bankowego łącznie z bankiem emisyjnym, które winno dotyczyć wszelkich aktywów bankowych.

Wydawało się nam rzeczą konieczną przypomnienie tych okoliczności ze względu na dwie sprawy aktualne. Nadszedł bowiem popierwsze termin zestawiania bilansów rocznych, i rocznych sprawozdań zarządów bankowych i rozważania o płynności aktywów są na czasie. Z drugiej zaś strony, przewidujemy, iż w wyniku dotychczasowej ewolucji udziały t. zw. aktywów dalszych pod względem płynności muszą się zwiększyć. Stałaby w ten sposób przed bankami alternatywa znacznego obniżenia stopnia płynności, czego jednak można i należy uniknąć, jeśli zawczasu pomyśli się: 1) o rozwinięciu takiego typu transakcyj na rynku i 2) o odpowiedniej akcji ze strony naszego banku emisyjnego, któreby pozwalały utrzymywać znaczny ogólny stopień płynności dla tych właśnie aktywów — drogą reasekuracji całego systemu bankowego. *(w. s.)*.

Wacław Fajans

HOROSKOPY BANKOWE

Żadna z gałęzi gospodarczych nie spotyka się, zarówno ze strony krytyki fachowej, jak i szerszych warstw społeczeństwa, z tak różnorodnemi żądaniami i pouczeniami, jak bankowość prywatna. Na banki patrzy się, jak na źródła bogactw, które uruchomione mogą być w tym lub innym kierunku w każdej chwili, zależnie od woli kierownictwa banku. To też z jednej strony słyszy się nawoływania i przestrogi, aby banki administrowały powierzonemi im funduszami z wielką ostrożnością, aby kredytów udzielały tylko na płynne interesy handlowe, aby unikały operacyj kredytowych, grożących ryzykiem nietylko co do swej istoty, ale i co do płynności samej operacji. Z drugiej strony żąda się od banków, aby były instrumentami, ożywiającemi życie gospodarcze, aby były pionierami rozwoju przemysłowego oraz czynnikami, pobudzającemi eksport krajowy. W rzeczywistości polityka banków musi się liczyć z temi warunkami ekonomicznemi i prawnemi, w których instytucje te pracują, mając stale na uwadze dwa zasadnicze czynniki: bezpieczeństwo powierzonych bankom oszczędności społeczeństwa i rentowność instytucyj bankowych.

Rozwój akcji kredytowej musi więc w pierwszym rzędzie być uzależniony od rozwoju operacyj wkładowych, od charakteru tranzakcyj handlowych, służących za podstawę operacyj kredytowych, wreszcie od dobroci zabezpieczenia żądanych kredytów.

Rozwój operacyj wkładowych w bankach prywatnych w roku ubiegłym nie pozwalał na rozwinięcie bardziej ożywionej działalności kredytowej. Wprawdzie wkłady wykazują na koniec roku pewne nieznaczne zwiększenie, jednak waha się ono zaledwie w granicach 10%, przyczem linja rozwojowa wkładów w roku ubiegłym wykazywała duże załamania. Oto cyfry rozwoju wkładów w poszczególnych miesiącach dla banków związkowych.

	Wkłady terminowe	Wkłady a vista	Korenspondenci „Loro“	Razem wkłady wszelkich typów
	w miljonach złotych			
31.I. 1934	90	201	42	334
28.I. „	92	197	43	332
31.III. „	96	202	48	345
30.IV. „	95	202	46	344
31.V. „	95	205	44	344
30.VI. „	97	199	38	334
31.VII. „	96	211	38	345
31.VIII. „	95	222	38	356
30.IX. „	99	228	40	367
31.X. „	101	223	44	368

Jak widzimy wkłady terminowe wzrosły o 11 miljonów złotych, przyczem wzrost ten uwidoczniał się stale z miesiąca na miesiąc, poza nieznacznem załamaniem się w miesiącach lipcu i sierpniu. Wkłady à vista wzrosły w ciągu 10-ciu miesięcy o 22 miljony złotych, — właściwie jednak wzrost ten nastąpił w drugiej połowie roku ubiegłego i był w dużej mierze wynikiem dopływu sezonowych kredytów angielskich dla cukrownictwa. Dane prowizoryczne za listopad i grudzień wykazują nieznaczne zmniejszenie wkładów à vista w tych miesiącach. Aczkolwiek więc wkłady w bankach prywatnych w roku ubiegłym wzrosły, to wzrost ten nie jest zbyt znaczny i niemożna jeszcze uważać, że posiada on charakter stały. W tych warunkach o rozszerzeniu działalności kredytowej przez banki prywatne nie może być mowy.

Czy można się spodziewać w roku 1935 znaczniejszej poprawy sytuacji wkładowej w bankach prywatnych? Wydaje mi się to wątpliwe, a to z następujących względów. Rynek pieniężny w Polsce kształtuje się pod silnym wpływem sytuacji budżetowej państwa. Wiemy, w jak znacznym stopniu zaważyły na rynku pieniężnym w ubiegłym roku budżetowym operacje kredytowe Skarbu państwa w związku z emisją Pożyczki Narodowej oraz bonów skarbowych. W roku bieżącym i przyszłym budżetowym nie przewiduje się nowych operacyj kredytowych, — jednak w dalszym ciągu budżet państwa będzie korzystał pośrednio z oszczędności społeczeństwa via Pocztowa Kasa Oszczędności, która składane przez publiczność kapitały w głównej mierze lokuje w papierach państwowych, oraz via zakłady ubezpieczeń socjalnych, które z ogólnej sumy ca 500 miljonów złotych przymusowo

zgromadzonych oszczędności społeczeństwa poważną część lokują również w papierach państwowych. W tych warunkach państwo, jako odbiorca oszczędności społeczeństwa, będzie i nadal poważnym konkurentem dla banków prywatnych. Takim samym konkurentem będzie rynek papierów lokacyjnych, których rentowność jest znacznie wyższa od oprocentowania wkładów w instytucjach kredytowych. Oprocentowanie wkładów 3-miesięcznych i książeczek oszczędnościowych w bankach wynosi 5½%, podczas gdy rentowność 5% Państwowej Pożyczki Konwersyjnej wynosi 7.7%, 5% Konwersyjnej Pożyczki Kolejowej 8%, 7% Pożyczki Stabilizacyjnej 10%, 4½% Listów Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego 8½%, 5% Listów Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy 7%. Uwzględniając więc, z jednej strony, wolne tempo kapitalizacji, specjalnie za pośrednictwem banków prywatnych, z drugiej zaś — absorbowanie kapitałów przez państwo oraz konkurencję rynku papierów lokacyjnych, musimy dojść do wniosku, że nie należy się spodziewać silniejszego wzrostu wkładów bankowych w roku bieżącym.

Tak więc ruch wkładów nie uprawnia banków do rozwinięcia szerszej działalności kredytowej. Są jednak i inne przyczyny, które rozwój tej działalności hamują, a które nie zależą od sytuacji wewnętrznej w bankach, lecz od ogólnej sytuacji gospodarczej i prawnej kraju. Mam tu na myśli przedewszystkiem zanik zaufania, który nastąpił w stosunkach handlowych. Konsekwencją tego jest wielka ostrożność ze strony producentów przy sprzedaży towarów na kredyt, skutkiem czego ilość weksli na rynku znakomicie się zmniejszyła.

Drugą przyczyną zmniejszenia się operacyj kredytowych jest zupełny zanik zdolności kredytowej rolnictwa. Ustawy, chroniące rolnictwo przed egzekucjami wierzytelności nieuregulowanych, oraz rozporządzenia konwersyjne postawiły rolnika poza nawiasem operacyj kredytowych. Nietylko jednak weksle bezpośrednio rolnicze mają zamkniętą drogę do banków prywatnych; również weksle, przedstawiane przez przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, których działalność jest ściśle związana z rolnictwem, a mające w swej osnowie tranzakcje z rolnikiem, muszą być w obecnej sytuacji przez banki prywatne odrzucane.

Wyżej wymienione przyczyny złożyły się na to, że operacje kredytowe banków prywatnych w roku ubiegłym, pomimo lekkiego wzrostu wkładów, wykazały zmniejszenie, jak to widać z następującego zestawienia.

	Dyskonto	Otwarty kredyt	Pożyczki terminowe	Ogółem
	w miljonach złotych			
31.I. 1934	273	254	12	539
28.II. "	275	254	16	545
31.III. "	278	252	16	547
30.IV. "	269	253	20	542
31.V. "	259	253	23	535
30.VI. "	258	247	26	531
31.VII "	257	247	27	532
31.VIII "	258	243	29	531
30.IX. "	256	245	29	531
31.X. "	252	248	31	531

Ogółem więc kredyty w bankach związkowych zmniejszyły się w ciągu 10-ciu miesięcy o 8 miljonów złotych. Zaznaczyć należy, że zwiększenie pozycji „Pożyczek terminowych" jest właściwie pozorne i wynikło z przesunięcia kredytów dyskontowych rolniczych do pozycji „Pożyczek terminowych" wskutek zawarcia układów konwersyjnych.

Wobec niemożności rozszerzenia operacyj kredytowych, banki prywatne obróciły przyrost wkładów na spłatę swych zobowiązań zagranicznych, które w ciągu roku ubiegłego zmniejszyły się na rachunkach nostrowych z 73 miljonów do 51 miljonów złotych.

Ogólnie więc charakteryzując wyniki roku ubiegłego dla bankowości prywatnej, skonstatować należy, że w operacjach biernych dała się zauważyć stabilizacja, a nawet pewna poprawa warunków. Natomiast operacje czynne wykazują lekkie skurczenie, — jeżeli zaś chodzi o rentowność tych operacyj, to uległa ona zmniejszeniu w związku z konwersją wierzytelności rolniczych oraz redukcją stawek procentowych w wyniku wzajemnej konkurencji lub zawartych porozumień. Pewna więc lekka poprawa rentowności w bilansach bankowych nie była rezultatem zwiększenia operacyj czynnych, lecz daleko idącej redukcji kosztów handlowych, zastosowanej w latach ubiegłych przez banki prywatne.

Bronisław Szczepański

KSZTAŁCENIE ZAWODOWE BANKOWCÓW W POLSCE

Drukując przed kilku miesiącami serję artykułów na temat kształcenia zawodowego pracowników bankowych zagranicą, zwróciliśmy uwagę naszych Czytelników na problem szkolenia personelu bankowego w Polsce i wezwaliśmy Ich do wypowiedzenia się w tej sprawie. Poruszone przez nas zagadnienie znalazło duży oddźwięk bądź w formie artykułów bądź listów nadesłanych do Redakcji. Poniżej zamieszczamy jeden z nadesłanych nam artykułów w nadziei, że wywoła on dalszą, tak bardzo pożądaną na ten temat dyskusję.

Redakcja.

I.

Stwierdźmy najpierw jeden stan rzeczy. Każdy to zauważy, że w porównaniu z innemi gałęziami nauki — wiedza bankowa a nawet wogóle nauka o pieniądzu i kredycie przedstawia się w Polsce niezwykle ubogo. W naukach przyrodniczych, medycynie, w technice w t. zw. filozofji ścisłej mamy uczonych i dzieła na miarę europejską; tylko właśnie w tej interesującej nas gałęzi wiedzy posiadamy ogromne braki, a prace na poziomie wymagań nauki zachodnio-europejskiej— można nieledwie wyliczyć na palcach. Nie mówmy zresztą o pracach teoretycznych; brak u nas wogóle dobrych podręczników z zakresu organizacji, polityki i techniki kredytu. Gdy w innych zawodach istnieją liczne czasopisma fachowe, nawet tak specjalne, jak „Nafta" czy „Przegląd garbarski" lub „Przegląd artyleryjski", to w dziedzinie bankowo-finansowej mieliśmy doniedawna tylko jeden — dwutygodnik oraz dwa organy związków kas oszczędności. Można oczywiście ten ujemny stan rzeczy usprawiedliwić różnie; nam chodzi tu jednak tylko o podkreślenie, że student chcący się poświęcić bankowości, czy bankowiec, chcący pogłębić swą wiedzę — nie znajduje odpowiedniej strawy w naszej literaturze naukowej; musi sięgać do literatury obcej, a ta niezawsze jest dostępna, a nawet jeśli jest dostępna, to najczęściej nie wiele pouczy praktycznie, bo warunki pracy w Polsce wymagają przecież specyficznych metod podchodzenia do zagadnień. Czyż nie jest dziwnem i smutnem zarazem, że w tej chwili nie mamy ani jednego szczegółowego podręcznika polskiego

o strukturze aparatu kredytowego i organizacji czynności bankowych w Polsce, gdy równocześnie istnieją duże prace o bankowości polskiej w języku francuskim i polskim *).

Teraz drugi fakt, który jest częściowo przyczyną pierwszego; większość pracowników bankowych nie okazuje zainteresowania wiedzą bankową, ani czynnie ani biernie, to znaczy ani nie okazuje chęci wzbogacania wiedzy bankowej drogą własnych badań ani też nie stara się rozszerzyć czy pogłębić posiadanego zasobu wiadomości. Dowodem tego jest fakt, że bankowców publikujących poważniejsze studja czy przyczynki naukowe można wyliczyć nieledwie na palcach — przyczem większość ich — to pracownicy banków publicznych. Drugim dowodem — to liczba pracowników, korzystających z bibljotek fachowych i czytających pisma fachowe. Liczby te są wręcz kompromitujące. Nie znaczy to, że bankowcy wogóle nie czytają; i owszem, przeprowadzone przez nas badania wykazują, że bibljoteki beletrystyczne, istniejące przy zrzeszeniach pracowniczych, mają imponującą wziętość.

Jeżeli będziemy badali przyczyny tej smutnej apatji i tego wrogiego stosunku do swego własnego fachu — bo tak to trzeba nazwać, — to musimy odróżnić warunki subjektywne i objektywne. Do warunków subjektywnych należy przedewszystkiem czysto wewnętrzny u wielu brak zamiłowania do pracy bankowej. Duża część bankowców tylko przypadkiem trafiła do banku w poszukiwaniu jakiegokolwiek zajęcia, nie posiadając nawet odpowiedniego naukowego przygotowania; sytuację tacy ludzie mieli jeszcze ułatwioną o tyle, że banki nie żądały i nie żądają od kandydatów naogół określonych kwalifikacyj poza ewent. dyplomem z ukończenia prawa lub wyższej szkoły handlowej. Była też niewątpliwie spora garść ludzi, którzy poświęcili się pracy bankowej z zamiłowania; ludzie ci jednak w trybach machiny bankowej albo sfilistrzeli i zleniwieli albo też zostali gruntownie zniechęceni do bankowości skutkem specyficznego stosunku władz bankowych do personelu.

Ogólnie należy stwierdzić ogromną bierność szerokiej rzeszy pracowników instytucyj finansowych i obojętność jej wobec wszelkich zagadnień, związanych z wykonywaniem pracy bankowej. Co dziwniejsze — tę obojętność wykazują również związki zawodowe — które działalność swą ograniczają przeważnie do obrony t. zw. praw pra-

---

*) są to: S. Gutermann: L'organisation du credit en Pologne, Paris oraz Schön: Das polnische Bankwesen.

cowniczych i ewent. do rozrywek zabawowo-sportowych. Są tu chlubne wyjątki, o których mówić będziemy potem, ale naogół związki zawodowe nie wykazują inicjatywy na polu popierania wiedzy bankowej. Jest to tem dziwniejsze, że istnieje przecież palący problem bezrobocia i redukcyj wśród pracowników bankowych i że właśnie redukcje te dotykają pracowników najmniej kwalifikowanych. Jeśli się mówi o istnieniu bezrobocia wśród inteligencji w Polsce, to doprawdy tkwi w tem gruba przesada; pracownik, posiadający dobre kwalifikacje jako „spec", posady nie traci, a jeśli straci, to napewno rychło znajduje nowe zajęcie. Bez pracy chodzą (mówię o naszej branży oczywiście) tylko ci ludzie z dyplomami lub bez, którzy żadną specjalnością wykazać się nie umieją i których dlatego nawet trudno nazwać inteligentami.

Te subjektywne warunki apatji dają się częściowo wytłumaczyć cechami charakteru Polaka wogóle, z któremi to cechami rozpoczęliśmy walkę, ale jeszcze jej nie wygraliśmy. Do najcharakterystyczniejszych cech Polaka należy ambicja, optymizm, impulsywność i poczciwość *). Z fałszywej ambicji u Polaka rodzi się niezadowolenie ze swego losu, ze swego stanowiska i swej pracy — wynikłe z przekonania, że jest przeznaczony do wyższych celów, a stąd niechętnie i niedbałe wykonywanie swej pracy. Stąd też płynie dziwny niespotykany chyba w żadnym innym narodzie snobizm; każdy Polak udaje coś lepszego niż jest i bacznie pilnuje, aby ktoś nie wziął go za to, czem jest w istocie.

Druga cecha narodowa: optymizm — przeradza się niestety w lekkomyślność, tak często podkreślaną przez cudzoziemców i wyrażającą się w zdaniu: jakoś to będzie. Sprawia to, że pracownik nasz nie bierze naogół spraw tak poważnie, jak na to one zasługują, i przyszłość swą chętnie powierza losowi, o ile nie buduje jej na pomocy rodziny czy przyjaciół.

Impulsywność i poczciwość sprawiają wreszcie, że Polak nie jest systematyczny w pracy (słomiany ogień), a przytem łatwo poddaje się sugestjom i łatwo daje się zwodzić, jeśli ktoś oddziaływuje na niego argumentami uczuciowemi. Mając to na uwadze oraz fakt, że inteligencja nasza podlega wciąż jeszcze fatalnemu dziedzictwu mentalności szlacheckiej, zrozumiemy dlaczego polska pracująca inteligencja nie potrafiła dotychczas wytworzyć jednolitego frontu pracy

*) por. Ochorowicz: „Pierwiastki charakteru narodowego" i St. Studencki: „O typie psychicznym Polaka".

i pozostaje w rozbiciu, co się odbija dotkliwie na jej warunkach materjalnych.

Tak przedstawiają się warunki subjektywne. Przejdźmy teraz do objektywnych, przyczem zgóry odrzucamy warunki materjalne, gdyż te naszem zdaniem tylko w wyjątkowych wypadkach mogą utrudniać pracownikowi pracę naukową i samokształceniową. Do warunków objektywnych należy przedewszystkiem ustosunkowanie się władz instytucyj finansowych do omawianej sprawy.

Otóż ustosunkowanie się to jest nie wszędzie odpowiednie. Przeważnie jest nieodpowiednie. Z wyjątkiem publicznych instytucyj finansowych, władze bankowe nie prowadzą przedewszystkiem żadnej polityki personalnej w dobrem tego słowa znaczeniu. Kryterjum przyjęcia pracownika do instytucji stanowią nie jego kwalifikacje rzeczowe, lecz najczęściej protekcja, kierująca się różnemi kaprysami. Również nie troszczą się banki o przeszkolenie pracowników w całokształtcie pracy bankowej. Dostawszy się raz do jakiegoś działu operacyjnego, może tam pracownik strawić lata całe i nie poznać zupełnie innych operacyj, wykonywanych obok niego. Mało tego; słyszy się często skargi, że ustosunkowanie się władz bankowych do aspiracyj naukowych pracowników jest nieraz jawnie wrogie. Co więcej — zdarzają się wypadki, że władze odnoszą się również niechętnie do objawów inicjatywy, do inowacyj czy zmian zaprojektowanych przez podwładnych.

Praca bankowa jest sama przez się nudna i nieciekawa dla „szarego pracownika bankowego". Jeżeli do tego dołączą się złe warunki materjalne i opisany wyżej stosunek władz bankowych do sprawy kształcenia pracowników, to nic dziwnego, że wytwarza się w bankach stęchła atmosfera, która demoralizuje każdego nowostępującego pracownika i odbiera mu wszelkie zainteresowanie pracą zawodową.

Nieco lepiej przedstawiają się stosunki w instytucjach publicznych, a więc w Banku Polskim, w bankach państwowych, komunalnych i komunalnych kasach oszczędności. Władze tych instytucyj udzielają dość dużego poparcia dążeniom pracowników do pogłębienia wiedzy fachowej, a nawet wręcz wymagają od pracowników wykazania się pewną sumą wiedzy fachowej w postaci egzaminów kwalifikacyjnych. Pracownicy tych instytucyj mają duże możliwości w zakresie pogłębienia swych wiadomości i wybicia się tą drogą, a jeśli tego nie czynią — to jest to niemal ich wyłącznie winą.

Jest tu jednak jedno „ale", na które chcemy zwrócić szczególną uwagę. Praca w publicznych instytucjach kredytowych, nigdy nie

będzie dobrą szkołą bankowców w całem tego słowa znaczeniu, gdyż instytucje te pracują na innych zasadach, niż prywatne banki handlowe, gdyż mają one szczególne zadania społeczne na celu, a nie cele zarobkowe. Pozatem instytucje publiczne nie uprawiają wielu czynności bankowych, właściwych bankom handlowym. Stąd instytucje publiczne mogą wykształcić dobrych urzędników bankowych w pewnym zakresie specjalności, lecz nie stanowią terenu do wykształcenia samodzielnych bankowców, mogących poprowadzić prywatny interes bankowy. A właśnie wykształcenie takiej kadry samodzielnych bankowców jest w Polsce najpilniejszą koniecznością.

Mamy niezłych urzędników bankowych — specjalistów, lecz brak nam kadry ludzi o wszechstronnem wyrobieniu bankowem, ludzi, którzy mogliby obejmować samodzielne placówki i kierować niemi. To nie są sprawy bagatelne. Bagatelizować je może tylko człowiek nieorjentujący się w tem, jaką rolę w życiu gospodarczem odgrywa kredyt, a zwłaszcza jaką rolę odgrywa wzgl. powinien odgrywać kredyt w Polsce, która jest krajem bardzo biednym i która, chcąc dorównać jako tako innym krajom przodującym w Europie, musi prowadzić niezwykle mądrą politykę gospodarczą i dysponować niezwykle racjonalnie temi niewielkiemi sumami kapitałów, jakie posiada. Nie sztuka posiadać kapitały; sztuką jest gospodarowanie niemi tak, by dały najwyższy pożytek. I nic nam nie pomoże nawoływanie społeczeństwa do oszczędności i nie pomoże zgromadzenie wielkich oszczędności, jeżeli potem zostaną one źle użyte, źle rozpożyczone i fałszywie zainwestowane. Na to wszystko nie poradzi taka czy inna organizacja; może być organizacja najlepszą na świecie, a jeśli będą w niej siedzieli ludzie nieodpowiedni, wyniki pracy będą słabe lub żadne.

II.

Jeżeli w Niemczech dr. Schacht wskazał na „zurzędniczenie" bankowców jako na groźne zjawisko społeczne, to cóż dopiero należałoby powiedzieć o Polsce, w której istnieją tak skromne tradycje bankowe i tak niekorzystne warunki subjektywne? Naturalnym porządkiem rzeczy, w większych bankach powinny się kształcić kadry bankowców-kierowników, którzy następnie powinni przechodzić na odpowiedzialne stanowiska do mniejszych placówek, a przedewszystkiem do kas komunalnych i spółdzielni kredytowych. Kandydaci do kierowniczych stanowisk w bankach powinni przechodzić *stage* nietylko w swojej instytucji, lecz zapoznawać się również z praktyką instytucyj pokrewnych; nie można się przytem obejść bez wysyłania zdolniejszych

pracowników na praktykę w bankach zagranicznych. Tego jednak nie widzimy, natomiast obserwujemy pożałowania godną bezplanowość, która niczego dobrego na przyszłość wróżyć nie może.

Jak temu zaradzić?

Zło mogą naprawić tylko bezpośrednio zainteresowani, t. j. z jednej strony władze bankowe, z drugiej zaś sami pracownicy. Władze bankowe muszą zrozumieć, że prowadzenie instytucji zależy głównie od jakości pracowników i że wykształcenie sobie tych pracowników jest ich pierwszym obowiązkiem. W tym duchu powinna być prowadzona polityka personalna, która dawno już przestała operować pojęciami karbowego z folwarku, a stanowi samodzielną gałąź wiedzy o bogatej literaturze. Nie mniejsze zadania spadają na związki zawodowe pracowników. One to powinny zachęcać pracowników do pracy nad sobą i ułatwiać im tę pracę wszelkiemi możliwemi środkami.

Trzeba przyznać, że istnieją związki, które mogą się poszczycić pięknemi wynikami na polu tej pracy. Wymienimy tu np. pracę Zrzeszenia Pracowników Banku Polskiego i istniejącego przy niem Funduszu Naukowego. Inne zrzeszenia nie posiadają takich stałych instytucyj, lecz urządzają od czasu do czasu kursy naukowe, wykłady i t. d. Lecz są to przeważnie wysiłki indywidualne, zakrojone do potrzeb danej instytucji i stąd nierozporządzające odpowiedniemi środkami.

Naszem zdaniem najwłaściwszą drogą do celu byłoby połączenie tych wszystkich indywidualnych wysiłków w jedną komórkę organizacyjną i zastąpienie prac sporadycznych — systematyczną, planową pracą wszystkich ludzi dobrej woli. Kształcenie zawodowe bankowców jest sprawą zbyt poważną, by mógł ją wziąć na swe barki jeden związek zawodowy. Na to trzeba wysiłku wszystkich organizacyj zawodowych na polu bankowem; poszczególne związki mogą organizować pracę w „terenie", lecz praca ta winna mieć oparcie w jednej, obejmującej wszystkie organizacje, placówce naukowej, której zadanie polegałoby na popieraniu pracy naukowej, na urządzaniu kursów, dobieraniu prelegentów i t. d. Wzorem mógłby tu być londyński „Institute of Bankers", o którego organizacji swego czasu „Bank" pisał.

Podkreślamy jednak, że chodziłoby tu przedewszystkiem o zorganizowanie systematycznej pracy nad wykształceniem samodzielnych bankowców, którzy stanowiliby kadrę przyszłych kierowników placówek kredytowych. Nie chodzi tu o kursy buchalterji, rachunkowości, stenografji czy języków, czy wreszcie naukowej organizacji pracy — bo takie kursy są urządzane i całkowicie wypełniają swe

zadanie — lecz chodzi o wyższe kursy bankowe, których przedmiotem byłaby głównie polityka bankowa oraz wszystkie problemy związane z prowadzeniem placówki kredytowej.

Mógłby ktoś powiedzieć, że jest to sprawa wyższych uczelni handlowych, które powinny prowadzić odpowiednie wykłady. Takie stanowisko byłoby jednak fałszywe. Nikt w szkole nie nauczy się bankowości. Doświadczenie wykazuje, że najlepszą szkołą jest praktyka i tylko powiązanie nabytych w praktyce doświadczeń z teorją może dać spodziewane wyniki. Chodzi tu zresztą o potrzeby nie młodych uczniów bez praktyki lecz pracowników bankowych, posiadających już pewne wiadomości i praktykę. Z drugiej strony chodzi tu nietyle o wykłady profesorów — teoretyków, ile o wykłady praktyków, ludzi zajmujących obecnie stanowiska kierownicze, którzy do teorji potrafią dorzucić nauki z własnego, długoletniego doświadczenia.

W tej chwili nie wysuwamy jeszcze konkretnego projektu lecz rzucamy myśl, aby pobudziła kogo należy do zastanowienia się nad temi sprawami. A warto się nad tem zastanowić, gdyż chodzi tu nietylko o dobro pracowników i dobro instytucyj, lecz także i przedewszystkiem o dobro całego gospodarstwa narodowego.

M. Smerek

BILANS PŁATNICZY POLSKI W 1933 R.

W zeszycie 4 miesięcznika „Bank" analizowałem bilans płatniczy Polski za lata 1931 i 1932. Niedawno w zeszycie 35 „Wiadomości Statystycznych" z 1934 r. został opublikowany szacunek obrotu płatniczego za 1933 r. Ogólna tendencja składników obrotu płatniczego pozostała w tym roku ta sama, co w ciągu trzech lat poprzednich. Różnica polega jedynie na tem, że wszystkie ujemne objawy notowane przez statystykę od 1930 r. wystąpiły w znacznie mniejszych rozmiarach. Zmniejszył się odpływ kapitałów, spadła suma wypłacanych korzyści majątkowych oraz zmniejszył się przywóz złota na rynek prywatny. Dzięki tej tendencji zmniejszył się również odpływ rezerw kruszcowo-walutowych z Banku Polskiego, mimo, że również pozycje dodatnie t. j. salda usług i handlu zagranicznego również uległy zmniejszeniu.

Przypływ kapitałów z 1933 r. wynosił w-g obliczeń G. U. S. 710 miljonów zł. (bez przypływu z tytułu sprzedanych dewiz i walut zagranicznych z Banku Polskiego), a po doliczeniu salda pozycyj statystycznie nieuchwytnych suma ta podnosi się do 777 milj. zł.; natomiast odpływ kapitału oszacowany został na 804 milj. zł. Zadłużenie Pań-

Obroty płatnicze Polski w latach 1924 – 1933 (w miljonach złotych)

Rok	Salda obrotów											
	kapitałowych [1]		usług		korzyści majątkowych		towarów [2]		złota na rynek prywatny [3]		złota i dewiz w B-ku Polskim [4]	
	przychód	rozchód	przychód	rozchód	przychód	rozchód	przychód (wywóz)	rozchód (przywóz)	przychód	rozchód	przychód (spadek zapasów)	rozchód (wzrost zapasów)
1924	382	—	216	—	—	114	—	460	.	.	—	24
1925	779	—	186	—	—	118	—	1095	.	.	248	—
1926	—	646	177	—	—	169	801	—	.	.	—	163
1927	1141	—	199	—	—	229	—	458	.	.	—	653
1928	923	—	275	—	—	284	—	988	.	.	74	—
1929	413	—	322	—	—	380	—	462	—	9	116	—
1930	—	72	208	—	—	451	66	—	—	6	255	—
1931	—	210	239	—	—	417	250	—	—	23	161	—
1932	—	108	206	—	—	285	124	—	—	136	199	—
1933	—	27	173	—	—	218	73	—	—	82	81	—

[1]) Kapitały długoterminowe (bez ruchu dewiz w Banku Polskim) oraz nieokreślone (pozycje nieuchwytne — wynik błędów i opuszczeń).

[2]) Sumy wywozu i przywozu różnią się od sum podawanych przez statystykę handlu zagranicznego, ponieważ do bilansu płatniczego od sum, zestawionych dla obszaru celnego Polski, odejmuje się obroty własne W. M. Gdańska z zagranicą a dodaje obrót między Polską a W. M. Gdańskiem oraz kontrabandę. —

[3]) Ruch złota na rynek prywatny w latach 1924 — 1928 jest ujęty łącznie z obrotem towarów; ruch ten w poszczególnych latach wahał się w granicach od 0 do 5 milj. zł.

[4]) Sumy wzrostu i spadku zapasów złota i dewiz nie zawsze pokrywają się z odnośnemi liczbami Banku Polskiego spowodu nieuwzględnienia skupu złota na rynku wewnętrznym, który to skup nie wpływa na obrót płatniczy. —

stwa wzrosło w 1933 r. o niewielką sumę 3 milj. zł. Równocześnie amortyzacja długów państwowych wynosiła 50 milj. zł. Suma ta jest tak nieznaczna spowodu zawieszenia płatności długów wojennych, deprecjacji dolara i funta, w których większość zagranicznych długów państwowych jest wyrażona i spowodu skupu dużej ilości papierów państwowych na rynkach zagranicznych, dokonanego przez Skarb Państwa 1932 r. Tranzakcje te pozwoliły Skarbowi Państwa na zmniejszenie kosztów amortyzacji w 1933 r. o parę miljonów złotych.

Spośród instytucyj samorządowych jedynie Gdynia otrzymała dalszą transzę pożyczki szwajcarskiej opiewającą na łączną sumę 4 milj. zł.

Stosunkowo znaczny przypływ kapitałów miał miejsce z tytułu nowych emisyj względnie przejścia własności dawnych, akcyj i udziałów przedsiębiorstw polskich. Po stronie przychodu mamy w pozycji tej 43 milj. zł., a w rozchodzie 20 milj. zł. Brak szczegółowych danych, których G. U. S. nie ogłasza od paru lat, nie pozwala nam stwierdzić, ile z sum tych przypada na efektywny przypływ względnie odpływ kapitałów, a ile na konwersję zobowiązań.

Przychód z tytułu uplasowanych zagranicą obligacyj i listów zastawnych został oszacowany na 20 milj. zł., w których mieści się ostatnia część pierwszej transzy kredytu (400 milj. frs.) Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego na wykończenie magistrali węglowej. Amortyzacja obligacyj i listów zastawnych została oszacowana na 11 milj. zł., co w porównaniu z dwoma latami poprzedniemi, stanowi zmniejszenie o zgórą 40%. Spadek kosztów amortyzacji jest następstwem podobnie jak przy długach państwowych, spadku wartości dolara i funta oraz powrotu części papierów do kraju.

W dziale kredytów gotówkowych przedsiębiorstw, przychód został oszacowany na 435 milj. zł. a rozchód na 531 milj. zł., czyli przewyżka odpływu kapitałów wynosiła w tym roku 96 milj. zł. w porównaniu do 148 milj. zł. w roku poprzednim. W dziale kredytów bankowych odpływ wynosił 12 milj. zł. w porównaniu do 93 milj. zł. w r. 1932 i 198 milj. zł. w r. 1931. Wypłaty z tytułu dywidend, procentów i prowizyj zostały oszacowane na 233 milj. zł. w porównaniu do 300 milj. zł. w r. 1932 i 443 milj. zł. w r. 1931. Spadek ten rozkłada się na wszystkie pozycje składowe, przyczem najsilniej zaznacza się w pozycji procentów od kredytów przedsiębiorstw i procentów od długów państwowych.

W pozycjach usług oraz świadczeń jednostronnych zaznacza się dalszy znaczny spadek przychodów z emigracji, który wynosił w 1933 r. 145 milj. zł. w porównaniu do około 300 milj. zł. w latach 1929—31. Mniej rażący spadek zaznacza się w przychodach z usług komunikacyjnych, które wynosiły netto 105 milj. zł. w porównaniu do sumy około 150 milj. zł. w latach 1929—1931. Silniejszy spadek obserwujemy w rozchodach z tytułu turystyki, które w 1933 r. wynosiły 70 milj. zł. w porównaniu do 245 milj. zł. w 1930 r. Dochody z tytułu turystyki spadły w tym samym czasie z około 160 milj. zł. do 31 milj. zł. Zatem

dzięki zmniejszeniu rozchodów z tytułu turystyki przewyżka przychodu ogólnej sumy usług nad rozchodami wyniosła ok. 173 milj. zł.

W 1933 roku mamy jeszcze do czynienia z silną tendencją sprowadzania z zagranicy monet złotych na cele tezauryzacyjne. Przywóz ten przyniósł netto 136 milj. zł. w 1932 r. i 82 milj. zł. w 1933 roku. Dodając razem salda obrotów kapitałowych, usług, korzyści majątkowych oraz złota na rynek prywatny otrzymujemy przewyżkę rozchodu w wysokości 154 milj. zł. Obroty handlowe przyniosły w r. 1933 — 928 milj. zł. po stronie przychodu, a 855 milj. zł. po stronie rozchodu czyli, że handel zagraniczny pokrył niedobory obrotów kapitałowych, usług, korzyści majątkowych i złota na rynek prywatny w wysokości 73 miljonów zł. Pozostała część niedoboru w wysokości 81 milj. zł. została pokryta przez Bank Polski z zapasów dewiz i kruszcu.

Rozpatrując wyniki obliczeń bilansu płatniczego za 1933 r. w porównaniu z latami poprzedniemi, możemy stwierdzić, że rok ten stanowi o tyle poprawę, że tempo pogarszania sytuacji zostało znacznie zwolnione. Niedysponując na razie kompletnemi danemi o obrotach płatniczych w 1934 r. musimy ograniczyć się do scharakteryzowania ostatnich kilkunastu miesięcy na podstawie stanu rezerw kruszcowo-dewizowych w Banku Polskim i danych statystyki handlu zagranicznego.

Spadek zapasu dewiz w 1934 r. wyniósł wprawdzie 60 milj. zł. ale równocześnie wzrosły zapasy złota o 27 milj. zł. czyli netto odpłynęło zagranicę tylko 33 milj. zł. Równocześnie import monet złotych na rynek prywatny po potrąceniu wywozu ograniczony został do sumy ok. 9 milj. zł. Nadwyżka wywozu z polsko-gdańskiego obszaru celnego wyniosła w 1934 r. 178 milj. zł. z czego po uwzględnieniu części przypadającej na Gdańsk pozostanie dla polskiego obszaru monetarnego prawdopodobnie około 130—150 milj. zł.

Z porównania tych liczb możemy wywnioskować, że odpływ kapitałów z Polski (oraz korzyści majątkowych) miał miejsce również w 1934 r. ale nie wytwarzał nacisku na rezerwy Banku Polskiego w tym stopniu, jak to miało miejsce w latach poprzednich. Spłaty te dokonywane były przeważnie środkami wytworzonemi przez prywatne życie gospodarcze, a głównie były pokrywane uzyskaną przewyżką wywozu.

S. B.

NIEMIECKA USTAWA BANKOWA.

Dnia 4 grudnia 1934 r. rząd niemiecki uchwalił ustawę o bankach i kasach oszczędności, o treści zaprojektowanej przez Komisję ankietową. Ustawa ta ma zasadnicze znaczenie dla całego aparatu kredytowego Niemiec, poddając go daleko idącej kontroli publicznej. Jest to przytem pierwszy w Niemczech akt ustawodawczy, normujący całokształt działalności bankowej; dotychczasowe ustawy obejmowały bądź tylko pewne grupy instytucyj (jak np. banki hipoteczne) bądź tylko pewne czynności bankowe (n. p. interes depozytowy).

Ustawa z dnia 4 grudnia ub. r. odznacza się trzema, mocno zarysowanemi cechami; znamionuje ją mianowicie ramowość norm, elastyczność rygorów i powszechność w tym sensie, że ustanowione normy obowiązują zarówno prywatne jak i publiczne instytucje finansowe. Pod względem swej treści przepisy ustawy dadzą się zgrupować również w trzy zasadnicze kompleksy. Pierwszy stanowią przepisy o nadzorze nad instytucjami, drugi obejmuje normy zabezpieczające płynność i bezpieczeństwo interesów bankowych trzeci wreszcie wzmacnia i rozszerza odpowiedzialność władz bankowych.

Poniżej dajemy przegląd najważniejszych przepisów; motywy poszczególnych zarządzeń opierają się na sprawozdaniu Komisji ankietowej.

Zakres obowiązywania ustawy. Przepisom ustawy podlegają wszystkie instytucje kredytowe i oszczędnościowe, publiczne i prywatne z wyjątkiem: Banku Rzeszy, Golddiskonto-banku, Poczty Rzeszy *(Postscheck)*, lombardów i pod pewnemi warunkami przedsiębiorstwa budowy mieszkań. O ile te ostatnie prowadzą pewne operacje bankowe względnie oszczędnościowe — podlegają zasadniczo również ustawie, ale Urząd Nadzorczy może je zwolnić od przestrzegania tych przepisów.

Wszystkie krajowe instytucje kredytowe, ich oddziały oraz oddziały zagranicznych instytucyj kredytowych podlegają kontroli Urzędu Nadzorczego *(Aufsichtsamt für das Kreditwesen)*. Nad przestrzeganiem przepisów ustawy przez poszczególne instytucje czuwa Komisarz Rzeszy do spraw kredytowych *(Reichs Kommissar für das Kreditwesen)* (§ § 2, 52, 30, 34).

Warunki zakładania instytucyj i ochrona nazwy. Wszystkie instytucje, należące do kategoryj wymienionych wyżej, a utworzone po dniu 30 czerwca 1934 mogą wykonywać czynności tylko na podstawie zezwolenia (koncesji). Zezwolenia wymaga

również założenie oddziału w kraju i zagranicą. Zezwolenia udziela Komisarz Rzeszy (§ § 3, 10). Może on odmówić zezwolenia z przyczyn wymienionych w ustawie, a mianowicie: 1) z objektywnych powodów, jak niefachowość kierowników firmy względnie oddziału, ogólne położene gospodarcze i brak odpowiedniej sumy środków, stojących do dyspozycji instytucji w kraju oraz 2) ze względu na konieczność racjonalizacji systemu kredytowego. Co do tego drugiego punktu ustawa postanawia, że do końca r. 1935 Komisarz może zabronić prowadzenia interesu w całości lub w części nawet gdy istnieją objektywne warunki, wymienione pod 1). (§ § 4, 54, 53). Komisarz może również zakazać prowadzenia czynności bankowych w całości lub częściowo spowodu szkodzenia interesom ogólnym, wątpliwej wartości moralnej kierowników instytucji, braku dostatecznego zabezpieczenia wkładów i walorów i podanie nieścisłych danych przy staraniu się o zezwolenie na prowadzenie czynności. Komisarz może cofnąć już udzielone zezwolenie, jeżeli dana firma nie rozpocznie czynności w ciągu roku od wydania zezwolenia. Wszystkie ważniejsze zmiany, zachodzące w instytucji jak zmiana kapitału zakładowego, przejęcie trwałego udziału w innej instytucji kredytowej, zmiany na kierowniczych stanowiskach zamiar dokonania fuzji lub likwidacji — należy zgłaszać Komisarzowi. Od decyzji Komisarza w zakresie odmówienia lub cofnięcia zezwolenia — przewidziane jest prawo odwołania się (§ § 5, 49, 68).

N a d z ó r w ł a d z p u b l i c z n y c h. Wszystkie instytucje obowiązane są przesyłać roczne sprawozdania bilansowe Dyrekcji Banku Rzeszy. Prócz tego instytucje obowiązane są przesyłać Bankowi Rzeszy bilanse miesięczne w określonym terminie. Wyjątek stanowią przedsiębiorstwa indywidualne, oraz istniejące w formie spółki jawnej i komandytowej, które obowiązane są przedstawiać bilans surowy na 30 czerwca; również instytucje istniejące w innej formie prawnej (jak np. spółki akcyjnej) mogą nadsyłać tylko bilans surowy na półrocze, o ile suma bilansowa nie przekracza 1 miljona Rm. Bank Rzeszy ustala wzory bilansów. Komisarz w porozumieniu z Dyrekcją Banku Rzeszy może zwolnić poszczególne instytucje od obowiązku przedstawiania bilansów. Wszystkie instytucje obowiązane są nadsyłać Bankowi Rzeszy na żądanie wszelkie wyjaśnienia w sprawie bilansów, sprawozdań i wykazów.

Ustawa normuje kompetencje Komisarza Rzeszy analogicznie do przepisów zniesionej ustawy z 1931 r. Komisarz może: 1) żądać przedstawienia sobie bilansów, 2) uczestniczyć w posiedzeniach organów poszczególnych instytucyj i zabierać na nich głos, 3) żądać zwołania walnego zgromadzenia względnie innych władz, 4) żądać od wszystkich krajowych przedsiębiorstw i osób (a więc nietylko instytucyj kredytowych) danych o stanie ich zobowiązań pieniężnych wobec zagranicy, 5) wydawać doraźne zarządzenia w razie nagłego niebezpieczeństwa (§ 34).

Jeżeli jakiś kredytobiorca zaciągnął kredyt w wielu instytucjach kredytowych, Komisarz Rzeszy może o tem zawiadomić zainteresowane instytucje — naturalnie tylko o wysokości ogólnego zadłużenia i o licz-

bie instytucyj, na które się to zadłużenie rozkłada. Komisarz może również komunikować instytucji o swoich spostrzeżeniach, które poczyni przy wykonywaniu rewizji w tej instytucji.

Jeżeli jakiś kredytobiorca zaciąga kredyt przekraczający 5 tys. Rm., to instytucja udzielająca tego kredytu winna żądać od niego ujawnienia całokształtu jego stosunków majątkowych i dozwolenia na wgląd do bilansów. Komisarz Rzeszy określoną wyżej sumę może zmieniać (§ 13).

Instytucje kredytowe, przyjmujące wkładki oszczędności, winny pokrycie tych wkładów utrzymywać w papierach wartościowych (o czem będzie jeszcze później mowa) które muszą być oddzielnie prowadzone i wykazywane w bilansach; w zamknięciach rocznych muszą być uwidocznione wszystkie koszty interesu oszczędnościowego. Instytucje, które trudnią się skupem i sprzedażą papierów wartościowych na rachunek innych osób, albo prowadzą interes depozytowy, podlegają perjodycznej rewizji, której rodzaj, zakres i organ rewizyjny ustala Komisarz Rzeszy. Koszty rewizji zwraca instytucja Skarbowi Rzeszy.

Zabezpieczenie płynności. W tym zakresie ustawa definjuje pewne pojęcia i ustala pewne stosunki, które winny być brane pod uwagę przy zabezpieczeniu płynności instytucyj. Zakres jednych operacyj został ściśle uzależniony od rozwoju innych operacyj, względnie kapitałów własnych.

Rezerwę gotówkową (płynne środki I stopnia) stanowią według ustawy: kasa, rachunek w Banku Rzeszy i w urzędach pocztowo-czekowych. Środki płynne II stopnia stanowią weksle 90-dniowe i papiery nadające się do zlombardowania. Ogólna suma zobowiązań danej instytucji, po potrąceniu płynnych środków I i II stopnia nie może przewyższać pięciokrotnej wysokości kapitałów własnych (n. b. do kapitałów własnych nie zalicza się rezerw specjalnych). Urząd nadzorczy może jednak dla pewnych kategoryj instytucyj granicę tę podwyższyć (§ 16). Środki płynności II stopnia muszą być utrzymywane w wysokości oznaczonej przez Urząd nadzorczy i to w stosunku procentowym do ogółu zobowiązań po strąceniu wkładów oszczędnościowych, stopa ta nie może jednak być ustalona wyżej niż 30%. Rezerwę gotówkową ustala również w ten sposób Urząd nadzorczy, nie może ona jednak być ustaloną wyżej nad 10%. Urząd ten ustala również stosunek posiadanych papierów wartościowych (nie wlicza się tu stałych udziałów i obligacyj niedopuszczonych na giełdę) do ogółu zobowiązań (bez wkładów oszczędnościowych). Stosunek procentowy nie może wynosić jednak mniej niż 5%. Lokaty w gruntach, budynkach i stałych udziałach, nie mogą w sumie bilansowej wartości przewyższać sumy kapitałów własnych (§ 17). Należy zaznaczyć, że Komisarz Rzeszy może zwolnić poszczególne instytucje od przestrzegania powyższych norm; z drugiej jednak strony, jeśli któraś instytucja nie zastosuje się do tych norm, Komisarz może zarządzić ograniczenie wypłaty dywidendy względnie wydzielenie zysków.

Wkłady oszczędności i Kasy oszczędności. Nazwy „Kasy oszczędności" mogą używać tylko publiczne lub służące użytkowi publicznemu kasy oszczędnościowe i żyrowe. Komisarz Rzeszy rozstrzyga w wypadkach wątpliwości, komu przysługuje ta nazwa. Wkłady oszczędnościowe ustawa definjuje jako wkłady pieniężne na konta, które mają służyć nie do obrotu płatniczego lecz jako lokata *(Anlage)* i na które wydaje się książeczki oszczędnościowe. Instytucja nie jest obowiązana do wypłaty wkładu na sumę wyższą niż 300 Rm. miesięcznie, jeśli wkład zostaje wypłacony bez wypowiedzenia. Środki pochodzące z wkładek oszczędności muszą być oddzielnie administrowane przy zapewnieniu bezpieczeństwa ich i płynności. Zarządzenia w sprawie sposobu lokaty funduszów oszczędnościowych wydaje Urząd Nadzorczy (§ § 24, 26, 55).

Ograniczenia kredytowe. Ustawa nakłada na instytucje obowiązek dostarczania Komisarzowi Rzeszy miesięcznych wykazów stanu t. zw. wielkich pożyczek *(Grosskredite)*. Wielka pożyczka zachodzi wówczas, gdy łączne zadłużenie kredytobiorcy w danej instytucji przekracza 1 miljon Rm. Udzielone przez instytucję jednemu kredytobiorcy kredyty nie mogą w łącznej sumie przekraczać pewnego procentu kapitału własnego instytucji; procent ten oznacza Urząd Nadzorczy. Przekroczenie oznaczonej granicy wymaga zgody wszystkich kierowników danej instytucji, przytem należy o tem donieść Komisarzowi Rzeszy. Za tego samego kredytobiorcę uważa się obok kredytobiorcy również przedsiębiorstwa zależne od niego, lub przedsiębiorstwa od których kredytobiorca finansowo zależy. Do sumy kredytów należy zaliczać także udziały instytucji kredytowej w przedsiębiorstwie kredytobiorcy. Powyższe przepisy ograniczające nie stosują się do kredytów udzielanych Rzeszy, krajom i do kredytów poręczonych przez Rzeszę lub kraje (§ § 9, 12).

Ustawa utrudnia udzielanie kredytów kierownikom tej samej instytucji kredytowej i krewnym kierowników względnie kierownikom i urzędnikom przedsiębiorstw uzależnionych od instytucji w ten sposób, że żąda jednomyślnej zgody na udzielenie kredytu wszystkich kierowników instytucji oraz zgody organów nadzorczych. Narówni z udzieleniem kredytu należy traktować nadzwyczajne zasiłki i remuneracje. Kredyty udzielane pracownikom instytucji, a nie przekraczające jednomiesięcznej pensji pracownika, nie podlegają tym rygorom (§ § 14, 15). Jeżeli kto z kierowników instytucji kredytowej należy równocześnie do władz przedsiębiorstwa, które zaciąga kredyt w danej instytucji, to zgodę na zaciągnięcie kredytu muszą wyrazić nietylko wszyscy członkowie władz instytucji, lecz także musi zapaść w tej mierze jednomyślna uchwała zarządu przedsiębiorstwa oraz zgoda rady nadzorczej tego przedsiębiorstwa.

Oryginalnem postanowieniem ustawy jest stworzenie funduszu gwarancyjnego celem zabezpieczenia odpowiedzialności członków władz instytucji kredytowej. Mianowicie udziały tych członków w zysku instytucji nie mogą być wypłacane im w całości, lecz pewna procentowo oznaczona część (procent oznacza Urząd

Nadzorczy) ma być przelewana na specjalny fundusz. Nie można jednak w żadnym wypadku odpisywać na fundusz więcej niż połowę udziału w zysku. Fundusz ten służy na pokrycie ewentualnych pretensyj instytucji kredytowej do danego członka władz z tytułu wynagrodzenia szkody i może być wypłacony właścicielowi dopiero po jego odejściu z danej instytucji (§ 15).

O b r ó t b e z g o t ó w k o w y. Urząd Nadzorczy otrzymał uprawnienie do przeprowadzenia reformy w zakresie obrotu bezgotówkowego między poszczególnemi instytucjami i ich związkami i do ustalenia w jakiej mierze obrót ten ma być przeprowadzany przez Bank Rzeszy względnie urzędy pocztowo-czekowe. Urząd będzie miał również prawo nałożyć specjalne opłaty w obrocie bezgotówkowym celem zmniejszenia stopy procentowej w kredycie (§ 28).

O r g a n i z a c j a n a d z o r u. Ustawa powołuje do życia Urząd Nadzorczy do spraw kredytowych, znosząc równocześnie istniejące kuratorjum bankowe. Według § 90 Urząd Nadzorczy składa się: a) z Prezesa Banku Rzeszy, jako przewodniczącego, b) z Wiceprezesa Banku Rzeszy jako zastępcy przewodniczącego, c) osoby mianowanej przez Kanclerza Rzeczy *(Führera)*, d) z podsekretarzy stanu ministerstw: sprawiedliwości, skarbu, gospodarki Rzeszy i wyżywienia Rzeszy. Urząd ten poza funkcjami specjalnie mu powierzonemi w ustawie ma sprawować ogólny nadzór nad całą polityką kredytową i bankową i troszczyć się o usuwanie ujemnych zjawisk na tym terenie. Wykonywując te zadania, Urząd może nakazać poddanie rocznych bilansów badaniu biegłych rewidentów w tych instytucjach, które dotychczas takiego obowiązku nie mają. Urząd będzie również ustalał zasady i sposób dokonywania rewizyj.

W ramach kompetencyj Urzędu decyzję wydaje przewodniczący po wysłuchaniu opinji pozostałych członków *(Führerprinzip)*. Członków Urzędu obowiązuje szeroko ujęta tajemnica urzędowa, Urząd pełni również funkcje instancji odwoławczej od tych decyzyj Komisarza bankowego Rzeszy, z któremi związane jest prawo odwołania (§ § 31, 40—43).

Komisarz Rzeszy jest władzą państwową; mianuje go Kanclerz *(Führer)* na podstawie opinji Prezesa Banku Rzeszy. Jako urzędnik podlega on Ministrowi Gospodarki Rzeszy. Jednem z najważniejszych praw Komisarza jest prawo rozjemstwa i sprzeciwu w sprawach s t a w e k p r o c e n t o w y c h i k a r t e l i o d s e t k o w y c h. Może on ustalone przez szczytowe organizacje instytucyj kredytowych stawki procentowe i prowizyjne ogłosić za p o w s z e c h n i e o b o w i ą z u j ą c e. Jeżeli w oznaczonych terminie organizacje naczelne nie uzgodnią między sobą kwestji wysokości stawek, lub jeżeli uchwały ich nie uzyskają aprobaty Komisarza, może Komisarz w porozumieniu z Dyrekcją Banku Rzeszy sam wydać odpowiednie postanowienia (§ § 38, 57).

Końcowe postanowienia (§ § 45—50) przewidują kary porządkowe za niestosowanie się do postanowień ustawy i decyzyj Urzędu Nadzorczego lub Komisarza Rzeszy)grzywna do 100 tys. Rm. i więzienie).

ORGANIZACJA I TECHNIKA BANKOWA

Ludwik Razowski

MANIPULACJA W WYDZIALE DEPOZYTOWYM

Trzy zasadnicze formy czynności biurowych: pisanie, rachowanie i porządkowanie (sortowanie oraz grupowanie) stara się nowoczesna technika bankowa opanować zapomocą środków pomocniczych, któremi są: numeracja, przymus formularzy, kopjowanie przez kalkę, zastosowanie maszyn i urządzeń technicznych oraz luźne karty. Niestety środki te nie znalazły dotąd pełnego zastosowania w wydziale depozytowym; to też organizacja tego wydziału po bankach jest po największej części przestarzałą i niewłaściwą. Powody takiego stanu rzeczy są liczne a najważniejszemi są:

a) nastawienie organizacji wydziału depozytowego jedynie pod kątem widzenia bezpieczeństwa z pominięciem zasady szybkości i rentowności,

b) nikłe pomysły racjonalizacyjne choćby dlatego, że urzędnikami tego wydziału oraz kasy efektów i skarbca są zazwyczaj osoby starsze, godne zaufania ale zasadniczo ciężkie i konserwatywne a temsamem nie sprzyjające nowatorskim poczynaniom,

c) brak zainteresowania w kołach fachowców. Literatura bankowa bowiem mało poświęca uwagi interesowi depozytowemu popierwsze dlatego, że sam interes nie wymaga jakichś specjalnych zdolności kupieckich, które należałoby rozwijać a po drugie banki zaniedbują ten dział, uważając go za pewnego rodzaju interes pomocniczy, konieczny wprawdzie dla ściągnięcia klienteli, ale nieopłacający się pod względem finansowym. Nadto projekty racjonalizacji, jakie dotąd spotkaliśmy w literaturze fachowej są dziwnie jednakowe*) i przesadzone tak, że w niektórych wypadkach oznaczają nawet obciążenie pracy i budżetu.

W niniejszym artykule postaramy się inaczej ująć całą manipulację, kładąc specjalny nacisk na wypełnianie indywidualnie opracowanych formularzy, które mają służyć do obiegu i ręcznego zaksięgowania.

---

*) Hellwig „Maschinelle Durchschreibe-Depotbuchhaltung" w Nr. 12 czasopisma „Zahlungsverkehr u. Bankbetrieb" z 20/12 1926; Karl L. Schmidt „Die Probleme der Rationalisierung der Depotbuchhaltung" w tem samem czasopiśmie (Nr. 4

1. Księgowość depozytowa.

Zasadnicza różnica między księgowością depozytową a finansową polega na wielkiej ilości kont, jakie potrzebne są do zarachowania rozmaitych gatunków papierów, należących do jednego klienta; stąd najważniejszą cechą księgowości depozytowej musi być jej przejrzystość. Zalety tej nie można osiągnąć przez zastosowanie ksiąg oprawnych, które przy wielkiej ilości gatunków i odmian papierów wartościowych stają się nieprzejrzyste a stanu końcowego depozytu tego samego klienta trzeba nieraz szukać na różnych kartkach. Wady tej nie posiada kartoteka; dla każdego bowiem deponenta otwiera się tyle kart, ile gatunków papierów posiada on w depozycie. Kontowanie na kartach nie jest zbyt uciążliwe, ponieważ treść zapisu jest zasadniczo do minimum ograniczona i wymaga zakontowania tylko daty zapisu, sztuk i wartości imiennej papieru oraz terminu płatności ostatniego kuponu; ze względów kontrolnych koniecznem jest jeszcze wyprowadzenie stanu depozytu i z tego powodu zapisy na kartach prowadzi się systemem drabinkowym. Układ karty depozytowej jest jeden i nadaje się do prowadzenia kontroli nietylko zapasów papierów wartościowych zdeponowanych w skarbcu ale również tych depozytów, które złożone są przez Wydział depozytowy w skarbcach innych banków (wzór 1).

W dążeniu do prostoty i przejrzystości układ ten łączy w sobie praktykowany dotąd podział depozytów na żywe i martwe; nagłówek bowiem podzielony jest na dwie równe części, z których lewa służy do bliższego określenia właściciela depozytu (Nr. dep., nazwa depozytu, imię i nazwisko wzgl. firma deponenta, tudzież jego adres) — strona prawa nagłówka zawiera szczegóły odnoszące się do gatunku danego papieru wartościowego. Nagłówek ten różni się od kart dotychczas używanych przedewszystkiem konstrukcją górnego brzegu, który służy do posegregowania papierów, a zwłaszcza do oznaczenia terminów płatności kuponów. Zapomocą wycinania prostokątów zbytecznych, oznaczamy na karcie termin płatności kuponów każdego papieru procentowego (obligacje i listy zastawne); nadto pierwsze pole oznaczone słowem „Nostro" zostawiamy wtenczas, gdy dany papier jest własnością banku; ostatnie dwa wolne pola przeznaczone są dla akcyj i innych wartości depozytowych, i na nich wpisuje się pierwszą literę ustalonej nazwy depozytu (w pierwszej

---

z 20/4 1928); Schatte „Die Depotbuchhaltung mit einer Maschinenbuchung" — tamże w Nr. 4 z kwietnia 1930; Dr. H. Richter und Fritz Rudolf w „Bankwissenschaft" w artykule p. t. „Moderne Depotbuchhaltung" (1—24. z 1931/32) oraz „Plutus Briefe" z 1932. zeszyt 1. „Depot u. Stückekonto". W metodach tych sprowadza się cała manipulacja do tego, że na wałek maszyny do pisania wzgl. na przyrząd do pisania ręką przez kalkę, nakłada się primanotę depozytową, kartę zbiorową, konto deponenta oraz kategornik ujmujący depozyty gatunkami papierów (t. zw. martwe depozyty) — i w ten sposób otrzymuje się cztery przebitki, któremi należy się posługiwać przy kontroli zapasów, przy księgowaniu i wykonywaniu zleceń.

kartce litery A — Ł), w drugiej M — Ż). Tabela karty depozytowej jest po obu stronach jednaka i dzieli się na cztery części zależnie od potrzeby i tak:

a) część pierwsza może być przeznaczona dla wartości znajdujących się w skarbcu,

b) część druga — dla kontroli r-ku pieniężnego „Należności za kupony",

c) w trzeciej części możemy przedstawić papiery znajdujące się w obcych depozytach (Depozyty u różnych korespondentów),

d) czwartą zaś — można użyć na notatki tyczące się realizacji kuponów i wylosowanych pap. wart.

Można również przedziałki te przeznaczyć na różne rodzaje kuponów (przy skupie kuponów na r-k własny) lub na emisje, o ile pap. % chcemy podzielić na kilka emisyj w każdym gatunku.

Karty depozytowe układa się następnie w grupy jak: depozyty przechodnie, skup kuponów i wylosowanych obligacyj, Nostro, kaucyjne, lombard. pap. wart., dłużnicy za depozyty, zachowawcze, winkulowane, państwowe, ubezpieczeniowe, zagraniczne i t. p. Każda taka grupa oddzielona jest od drugiej tekturą zaopatrzoną wypustkami wzgl. konikami, na których wypisujemy nazwę danej grupy. Całość zamykana jest na klucz w osobnej kasetce lub kilku kasetkach, o ile ilość kart jest tak wielka, że dla podziału pracy musi być rozdzielona między kilku urzędników.

2. Formularze przeznaczone do obiegu:

Organizacja manipulacji bankowej polega na drukowanych formularzach, zapomocą których zarachowywuje się tranzakcje i poleca wykonanie; całość zaś formularzy potrzebna do przeprowadzenia jednej tranzacji zowie się kompletem druków. Od elastyczności układu samego formularza, a zwłaszcza od racjonalnego powiązania ich, zależy podział pracy w wydziale, naturalność zaś obiegu druków zapewnia bezpieczeństwo obiegu wartości.

Ramy tego artykułu są za szczupłe, aby podać w nim wzory wszystkich druków, jakie mogą być używane w wydziale depozytowym; dlatego też przy opracowywaniu poszczególnych transakcyj ograniczymy się do jednego zasadniczego formularza z każdego kompletu druków.

A) Przyjęcie papierów wart. do depozytu:

Klient, składający papiery wart. do depozytu, wypełnia wpierw formularz bankowy zwany „deklaracją złożenia" (w 2 egz. przez kalkę), w którym wyszczególnia ilość, znamiona i wartość imienną tych papierów. Po sprawdzeniu prawidłowości wystawionej deklaracji przez urzędnika i po podpisaniu warunków umowy depozytowej przez klienta, likwidator (urzędnik mający styczność z klientelą) wydaje

klientowi numer porządkowy do kasy efektów, deklarację zaś oddaje maszynistce celem wypełnienia kompletu formularzy.

Komplet ten składa się z pięciu druków:

1. ze zlecenia wykonania — skierowanego do kasy efektów (kolor popielaty),
2. z listu do deponenta (koloru białego), — wzór 2,
3. ze zlecenia do saldakonti (kolor blado-liljowy),
4. z polecenia zaksięgowania (obciążenie r-ku ks. głównej) — kolor morelowy,
5. z polecenia zaksięgowania (uznanie r-ku ks. głównej) — kolor błękitny.

Jak widzimy formularze różnią się między sobą przedewszystkiem kolorami, co ułatwia posortowanie druków oraz księgowanie pozycyj. Każdy formularz pociągnięty jest na odwrocie farbą kopijną— w miejscach potrzebnych dla przebicia szczegółów na druku następnym. Cały zaś komplet jest dopasowany do arkusza kasowego, stale umocowanego na walcu zwykłej maszyny do pisania.

Nowością w układzie formularza jest połączenie przesunięć wartości indywidualnych (ruch papierów) z finansowem rozliczeniem (pokrycie pieniężne); dotychczas bowiem obie te pozycje były osobno traktowane a lukę między posiadaniem a własnością, powstałą przez upływ czasu, wypełniano zapomocą specjalnych zabiegów kontrolnych, które starały się porównać ruch sztuk z ich pieniężnem pokryciem (rozchodowi w papierach musiał odpowiadać przychód gotówki). Przy składaniu papierów wartościowych przez klienta do jego depozytu niema wprawdzie rozbieżności między posiadaniem a własnością (klient składa swoją własność), mimo to jednak zastosowanie i w tym wypadku ogólnej zasady okazuje się rzeczą praktyczną, ponieważ istnieje możliwość rozliczeń między deponentem i bankiem, które równocześnie z przyjęciem papierów przeprowadzamy (taksa depozytowa, opłaty stemplowe). Opłaty depozytowe, jakie klient uiszcza przy składaniu papierów do depozytu wypisuje się w części rozliczeniowej listu pod słowami „równocześnie obciążamy WPana". Jeśli jednak deponent życzy sobie, aby opłaty te potrącono mu z jego rachunku pieniężnego (np. z r-ku czekowego), wówczas sumę pobieranych opłat wpisuje się po raz drugi w przeciwnej kolumnie pieniężnej (po słowie „w rachunku Nr..."); w tem sposób jeden i ten sam formularz może służyć tak do tranzakcyj gotówkowych jak i obrachunkowych (primanotowych) a arkusz kasowy zamienia się na zbiornik przeznaczony dla obu sposobów zapłaty (znoszące się pozycje primanotowe nie przeszkadzają nam przy wyprowadzeniu salda gotówki). Inne formularze tego kompletu są podobnie skonstruowane i wyróżniają się tylko podkreśleniem zleceń, którym służą (grubsza obwódka), a obieg ich jest zgodny z przeznaczeniem (klient, kasa, efektów, saldakonti, księga główna). Dla uniknięcia niejasności należy zaznaczyć, że formularz „zlecenie do saldakonti" wysyła się do tego

wydziału tylko wtedy, gdy opłaty depozytowe mają być zapisane na rachunku klienta; przy uiszczaniu opłat w gotówce skierowywuje się ten formularz (razem z poleceniem wykonania i listem) — do kasjera efektów, który na jego podstawie odbiera od klienta gotówkę, a z końcem dnia przyczepia go do arkusza kasowego jako załącznik. Przy takiem zastosowaniu druku „zlecenie do saldokonti" prowadzenie osobnej strazzy (pomocniczej księgi kasowej) jest zbyteczne, ponieważ suma tych załaczników, ułożonych w kolejności numerów, da nam saldo gotówki zgodnie z arkuszem kasowym wzgl. zbiornikiem.

B) Skup kuponów i wylosowanych papierów wartościowych:

Omawiając stronę przychodową depozytów nie możemy pominąć tej czynności bankowej. Motywem skupu jest albo dyskont pewnych papierów % wzgl. kuponów odciętych przed terminem ich płatności, albo wykupno ich po terminie, jeśli bank występuje w roli płatnika. W obu wypadkach na rachunek skupu przychodzi zawsze wartość imienna danego odcinka a przedterminowe odsetki zarachowywuje się osobno przez rachunek odsetek. Sposób opłacania kuponów jest prosty i polega właściwie na wymianie kuponu przy okienku kasy efektów na gotówkę; dla celów kontrolnych jednak żąda się od klientów wypełnienia „deklaracji złożenia kuponów". Deklaracje te zlicza kasjer z końcem godzin kasowych i na sumę wymienionych kuponów otrzymuje zbiorową przekazkę (zlecenie wykonania) — wzór 3 — taką samą, jak przy przyjęciu papierów do depozytu (treść: Kasa 6 przyjmie od .... różnych wg. osobnych deklaracyj .... na r-k ... skupu kuponów .... Nr. dep. 4; poniżej zaś wyszczególnia się ilość, rodzaj i wartość kuponów). Tu dopiero uwypukla się właściwość naszych formularzy, polegająca na równoczesnem zarachowaniu ruchu sztuk i ich finansowem pokryciu (przychód kuponów i rozchód gotówki). Rozchód gotówki przeprowadza się na tej samej przekazce w rubryce „rozliczenie z deponentem" (na r-k księgi głównej Nr. 9 skup kuponów).

C) Wydanie papierów wartościowych z depozytu:

Transakcja ta jest odwrotnością przyjęcia papierów i przeprowadza się ją podobnie jak tamtą. Klient pisze przez kalkę „polecenie wydania" na druku bankowym. Likwidator — po sprawdzeniu podpisu — wysyła kopję polecenia do skarbca, celem przygotowania papierów, samo zaś polecenie oddaje na maszynę, dla wypełnienia kompletu formularzy, składającego się z takichsamych druków, jak przy przyjęciu do depozytu z tą tylko różnicą, że treść formularzy będzie mówiła o wydaniu a nie o przyjęciu depozytu, oraz że kolor druków będzie zastosowany do rodzaju zleceń (zlecenie wykonania czyli przekazka — kolor pomarańczowy, list do klienta — biały, zlecenie do Skti — blado liljowy, obciążenie r-ku ks. gł. — morelowy, uznanie r-ku ks. g. — błękitny) — wzór 4.

Po skompletowaniu papierów wymienionych w „poleceniu wydania", przesyła je skarbiec do kasy efektów wraz z kopją tego polecenia; na kopji tej potwierdza kasjer odbiór depozytu ze skarbca, papiery zaś wydaje deponentowi i ściąga od niego opłaty depozytowe. Jeżeli klient jest zamiejscowy i prosi listownie o przesłanie mu depozytu pocztą, wówczas list ten zastępuje „polecenie wydania" i służy do napisania kompletu formularzy.

D) Przełożenie papierów wartościowych:

Zdarza się często, że na polecenie deponenta przenosimy jego papiery do depozytu drugiego deponenta. Takie transakcje, które dotyczą przesunięć między osobami i wywołują ruch papierów wartościowych tylko w obrębie skarbca, przeprowadzamy zawsze zapomocą dwóch znoszących się kompletów formularzy, z których jeden oznacza wydanie, a drugi przyjęcie depozytu.

Stwarzanie specjalnych przekazek t. zw. znoszących, mimo wielu zalet (papiery wymienia się tylko raz) naruszałoby zasadę równoczesnego rozliczenia wypływającego z ruchu papierów i nie może mieć u nas zastosowania (przy przełożeniu papierów płaci deponent otrzymujący papiery taksę depozytową i opłaty stemplowe).

E) Realizacja kuponów:

Charakterystyczną cechą prac związanych z depozytami jest nie tyle ich masowość, ile terminowość, co pociąga za sobą konieczność ich przygotowania. Typowym przykładem tego rodzaju prac jest realizacja kuponów i wylosowanych papierów wartościowych. Prace przygotowawcze dotyczą tak wydziału depozytowego (pisanie rozliczeń dla deponentów) jak i skarbca efektów (obcinanie kuponów) i mogą być wykonywane w ciągu z góry określonego okresu, jaki potrzebny jest do pokonania trudności technicznych. W wielkich terminach (½, ¹/₈, ¼, ¹/₁₀, ³⁰/₆, i ³¹/₁₂) okres prac przygotowawczych musi być zatem dłuższy niż w innych terminach płatności; tosamo odnosi się do dużej ilości deponentów; w każdym jednak wypadku okres prac przygotowawczych winien być tak wyliczony, aby wszystkie prace można było na czas wykończyć. Trzeba również pamiętać, że nie można tego okresu zbytnio rozciągać, a to ze względu na częste zmiany zachodzące w międzyczasie w stanach depozytów.

Również przerzucenie wszystkich prac przygotowawczych na skarbiec nie rozwiązuje sprawy *), po pierwsze dlatego, że postawienie takiej zasady oznacza zbytnie obciążenie skarbca, a zarazem stwier-

*) Gerhart Baumgart (Zinsschein - Trennung u. Gutschrift im kleinen Bankbetrieb w Zahlungsverkehr u. Bankbetrieb Nr. 6 z 20/7 1929) oraz Georg Rein (Zinsscheintrennung u. Gutschrift, sowie Tresorabstimmung w „Bank-Archiv" z 15/12. 1928) — proponują zgodnie, aby wykazy odciętych kuponów i zawiadomienia deponentów o uznaniu ich za kupony, sporządzał skarbiec efektów a nie wydział depozytowy.

dza nieudolność, a nawet zbędność wydziału depozytowego, który ma być organem zarządzającym, a powtóre dlatego, że zasada taka może bvć w pewnych wypadkach niewykonalna ze względu na samą organizację skarbca; obcinanie bowiem kuponów przez skarbiec bez wezwania ze strony wydziału depozytowego możliwe jest tylko przy układzie depozytów gatunkami papierów. Obcinanie kuponów przy systemie kopertowym (układ wg. nazwisk wzgl. numerów deponentów), praktykowany w mniejszych bankach (do 2000 kont depozytowych), należy uważać za marnotrawstwo sił i czasu, ponieważ przeszukiwanoby niepotrzebnie nieraz koperty niezawierające kuponów z danego terminu. Dlatego to inicjatywa do obcinania kuponów winna wychodzić zasadniczo z wydziału depozytowego.

Musimy jednak zaraz na wstępie zaznaczyć, że przygotowanie „zleceń do skarbca" powinno postępować nieprzerwanie do końca, by przez opieszałość w wykonywaniu tych prac nie spowodować przerw w obcinaniu kuponów.

Jak z powyższego wynika ma wydział depozytowy dwa zadania do spełnienia: wydać skarbcowi polecenie obcięcia oznaczonych kuponów i przygotować rozliczenia z deponentami; z zadań tych wywiązuje się równocześnie przez wypełnienie kompletu formularzy, który składa się:

1. ze zlecenia do skarbca (kolor pomarańczowy) — wzór 5,
2. z rozliczenia się z właścicielami kuponów (kolor biały),
3. ze zlecenia do saldakonti (kolor kanarkowy) (uznanie),
4. z uznania r-ku księgu głównej (kolor błękitny),
5. z obciążenia r-ku księgi głównej (kolor morelowy).

Formularze te wypełnia się na podstawie kart depozytowych bezpośrednio a więc bez sporządzenia wpierw wykazu kuponów, któryby służył za podkład do pisania rozliczeń. Sposób posługiwania się kartoteką jest prosty: maszynistka zakłada na walec maszyny do pisania „dziennik Wydziału Depozytowego" a na niego komplet numerowanych formularzy; na pierwszym zaś druku kompletu wypisuje potrzebne szczegóły (Nr. dep., nazwisko deponenta, jego adres, rodzaj kuponów, wartość imienną papierów i należność za kupony) i to tylko z tych kart danego deponenta, które posiadają wypustki oznaczone tym samym terminem płatności. W ten sposób kupony z jednego terminu, choćby nawet pochodziły od różnych papierów wart., znajdą się na jednym formularzu, co ułatwia rozliczenie i skraca pracę (W. Depoz. nie potrzebuje pisać osobnego listu na każdy gatunek papieru a Skarbiec nie będzie zmuszony kilkakrotnie otwierać tej samej koperty). Aby uniknąć prac dodatkowych łączy się pisanie rozliczeń z obliczaniem wartości kuponów. Stara metoda wymagała dotąd wykonania następujących prac:

1. wpisania z kart depozytowych nazwisk i adresów deponentów oraz wartości imiennej papierów — na wykaz kuponów,
2. obliczenia poszczególnych należności za kupony,

3. uzgodnienia obliczeń przez zesumowanie wartości imiennych oraz należności i sumarycznego wyrachowania tych należności ze sumy wartości imiennych,
4. zaopatrzenia wykazu uwagami, co do sposobu zarachowania należności (zapisać na r-k czekowy Nr., przenieść na r-k przejściowy należności za kupony, przekazać do ...., i t. p.),
5. napisania z tego wykazu listów do poszczególnych deponentów (nieraz kilku listów, jeśli deponent miał kilka gatunków papierów),
6. wciągnięcia do primanoty pozycyj rozliczeniowych,
7. przeprowadzenia rozliczeń przez r-k pomocniczy „Realizacja kuponów",
8. Zaksięgowania należności na r-ku Różni za odcięte kupony.

Nowa metoda ściąga to wszystko dosłownie do jednego zabiegu: maszynistka pisze komplet formularzy wprost z kartoteki deponentów, w której znajduje wszelkie potrzebne szczegóły a nawet należność za kupony, o ile stan depozytu nie uległ zmianie w ciągu ostatniego półrocza (w razie zmiany stanu papierów obliczenie nie przedstawia również żadnej trudności, ponieważ maszynistka posługuje się tabelą kuponów odcinanych w danym terminie). Obliczenia te sprawdza skarbiec z naturą tak na zleceniach jak i wykazach do płatnika (sumarycznie).

Gotowe komplety podpisuje naczelnik wydziału depozytowego, po porównaniu treści formularza z odpowiednią kartą depozytową i następnie odrywa z kompletu „zlecenia do skarbca" (wzór 5) i odkłada je osobno, aby je przesłać partjami skarbnikowi; resztę zaś druków przechowuje w wydziale aż do dnia wpływu należności od płatnika.

Na podstawie otrzymanych „zleceń" obcina skarbiec kupony, a po stwierdzeniu zgodności każdego „zlecenia" z naturą, przybija na zleceniu swą pieczątkę, poczem obcięte i posegregowane gatunkami kupony wpisuje na „konsygancje kuponowe" (zwykle są to druki płatnika).

Tymczasem nadszedł termin płatności. W dniu tym przesyła skarbiec kupony wraz z konsygnacją do płatnika, kopję zaś konsygnacji — do Wydziału Depozytowego wraz z opieczętowanemi przez siebie „zleceniami do skarbca".

Z chwilą otrzymania równowartości za kupony (gotówka, uznanie, przekaz, czek, Izba Rozrachunkowa) wypełnia Wydział Depozytowy drugi komplet (podobny do wzoru 5), który służy do obciążeń rachunkowych, przyczem obciąża się zależnie od sposobu zapłaty r-k kasy, r-k bieżący płatnika, korespondenta przez którego należność za kupony otrzymano względnie r-k czeków do realizacji lub Izbę Rozrachunkową — a uznaje zawsze r-k rozliczeń (t. zw. zero konto). „Polecenie wykonania" tego kompletu, które w tym wypadku stanowi polecenie wyprowadzenia z ewidencji należności za kupony, odpowiada właśnie temu r-kowi rozliczeń (r-k zero Winien), to też spinamy je z opieczętowanemi „zleceniami do skarbca" po stwierdzeniu zgodności sum na obu rodzajach zleceń. W ten sposób okazuje się zbytecz-

nem prowadzenie r-ku „Realizacja kuponów", który według starego systemu służył do podziału należności za kupony między poszczególnych deponentów; niema więc dodatkowej pisaniny, ani narastania tego konta, ponieważ wymienione wyżej zlecenia spina się i odsyła do registratury.

Rozliczenie się z płatnikiem daje hasło do wypuszczenia przygotowanych uprzednio rozliczeń z deponentami, które w tym dniu otrzymują drugi podpis a tem samem stają się dokumentami. Wszystkie formularze (razem z dziennikiem) idą teraz na właściwe miejsca, a więc wysyła się pocztą (listy do klientów) lub oddaje wskazanym na nich wydziałom.

Wyjątkiem od tej zasady są jednak te „zlecenia do saldakonti", (z kompletu rozliczenie z deponentem"), które muszą być zapisane na pomocniczy rachunek finansowy „Należności za kupony" (Nr. 51), a występujący wtedy tylko, gdy deponent nie posiada własnego rachunku bieżącego (np. czekowego). Przy starym systemie organizacji Wydziału Depozytowego, kwoty te zatrzymywano na r-ku „Różni za odcięte kupony" i z tego r-ku wyprowadzano je, wtenczas, gdy deponent zadysponował należną mu sumą. W projektowanym przez nas systemie, prowadzenie tego rachunku uważane jest za zbyteczne; aby W. Depozytowy wzgl. W. Saldakonti nie musiał tych kwot księgować na osobnem rachunku deponenta, wybiera się z pomiędzy „zleceń do Saldakonti" te formularze, które są oznaczone Nr. 51 (Należności za kupony) i układa się je alfabetycznie, tworząc z nich kartotekę. Przy wypłacie należności gotówką, wyjmuje się odpowiedni formularz z kartoteki i po przybiciu pieczątki „wypłacono" i daty wypłaty, spina się go z odpowiednią asygnatą wypłatową. Podobną księgę pomocniczą może stworzyć sobie wydział księgi głównej wzgl. wydział kontroli a to przez zebranie i ułożenie „zleceń do ks. głównej" oznaczonych — „Ma — Należności za kupony".

Zarachowanie na kontach księgi głównej odbywa się sumarycznie na podstawie „zleceń do ks. głównej", które utworzą z końcem dnia następujące pozycje do bilansu dziennego:

	Należność za kupony		r-ki czekowe	
a) z 1-go kompletu rozliczenia z deponentami		a) 680.—		a) 1240.—

	Kasa. Rk bież. i t. d.		rk ∅ — Rk rozliczeń	
b) z 2-go kompletu (rozliczenia z płatnikami)	b) 1.920—		a) 1.920—	b) 1920.—

Jak widzimy cała równowartość za kupony (zł. 1920) została rozparcelowana między deponentów, jużto na ich rki czekowe, jużto zatrzymana na ogólnym rku. „Należności za kupony" zapomocą rku rozliczeń (zero).

F) Sporządzanie wykazów depozytowych:

Drugą pracą wydziału Depozytowego o charakterze masowym i terminowym zarazem, jest sporządzanie półrocznych wykazów

z ksiąg depozytowych; jestto znany i praktykowany przez banki sposób wciągnięcia dla celów kontrolnych także swych klientów (tu deponentów), którzy przez potwierdzenie zgodności stanu swego depozytu względnie zareklamowanie niezgodności dają bankowi sprawdzian sprawności organizmu bankowego. Czynność ta nastręcza okazję do obciążenia deponenta za prowizję depozytową (taksę); stąd termin sporządzania wykazów będzie się stosował do terminów liczenia taksy, które w umowach są zwykle półroczne zaliczane, (jeśli taksa depozytowa jest roczna, to wyciągi również raz na rok są wysyłane).

Pomysł tworzenia dziennych wykazów równocześnie z księgowaniem ruchu papierów na karcie depozytowej, — spotykany w literaturze fachowej jako analogja do wyciągów rachunkowych sporządzanych przez księgowość finansową — musimy z góry odrzucić, ponieważ wprowadzenie takiego pomysłu oznacza dla banku obciążenie kosztów i pracy, przyczem cel, dla którego się wyciągi lub wykazy wysyła nie może być osiągnięty: nikt bowiem nie będzie ich potwierdzał. Najwłaściwszem rozwiązaniem tego zagadnienia będzie zastosowanie kompletu druków, obejmującego:

1. wykaz stanu depozytu — z obciążeniem za prowizję depozytową — wzór 6,
2. potwierdzenie zgodności wykazu,
3. zlecenie do Saldakonti; formularz ten służy do zakontowania prowizji depozytowej na rku bieżącym deponenta wzgl. wydziela się go „do kartoteki" rachunku „Należność za kupony",
4. zlecenie do ks. głównej (Winien rk osobowy).
5. zlecenie do ks. głównej (Ma rk wynikowy).

Wykaz stanu depozytu nie odbiega zasadniczo od formy przekazek depozytowych (wzór 2 i 3) i w ten sposób tworzy harmonijną całość a tak charakterystyczną jednak dla wydziału depozytowego; osiągnięcie tych zalet odbić się musiało na pojemności formularza, który może pomieścić niewielką ilość gatunków papierów. Mimo to w wykazie stanu depozytu możemy uwidocznić 20 pozycyj, a więc mniejwięcej tyle, ile przeciętnie przypada na jednego deponenta: to też wykazy dla instytucyj, wymagające pomieszczenia większej ilości przedmiotów złożonych do depozytu, trzeba uzupełnić dodatkowym załącznikiem (wykaz dla klienta, potwierdzenie zgodności i kopja).

Sporządzając wykazy depozytowe możemy je równocześnie przebijać na arkuszu zbiórczym tak jak przebijaliśmy inne formularze na dzienniku kasowym. Arkusz taki podsumowany cyfrowo (jednostkami rachunkowemi, nie uwzględniającemi rodzaju walut — jak to się zazwyczaj przy depozytach praktykuje) — służy nam za inwentarz półroczny, potrzebny jako załącznik do pozycji bilansu „Różni za depozyty".

NOSTRO	$^{2}/_{1}$ $^{1}/_{7}$	$^{1}/_{2}$ $^{1}/_{8}$	$/_{3}$ $/_{9}$	$^{1}/_{4}$ $^{1}/_{10}$	$^{15}/_{4}$ $^{15}/_{10}$	$^{1}/_{5}$ $^{1}/_{11}$	$^{1}/_{6}$ $^{1}/_{12}$	$^{22}/_{6}$ $^{22}/_{12}$	$^{30}/_{6}$ $^{31}/_{12}$		

Nr. depoz, .../.......... Nr. symboliczny papieru: ....

DEPONENT .... NAZWA PAPIERU ....

JEGO ADRES .... Rodzaj waluty: ....

Data	±	Sztuk	Wart. im.	Kupon					Data	±	Sztuk	Wart. im.	Kupon				

WZÓR 1 (szkic)

BANK LUDOWY W WARSZAWIE

L. ......

Warszawa, dnia .... 19 ......

Niniejszem zawiadamiamy W. P., że niżej wyszczególnione wartości otrzymaliśmy od: ....

NA Rk DEP.: ....
Nr. ....

Równocześnie OBCIĄŻAMY WP.

za .... zł ....
" .... " ....
" .... " ....

w Rku: .... zł .... z W^a daty ....
Nr:

Sztuk	po	Rodzaj depozytu	Wartość imienna wal.	Wartość imienna kwota	Ostatni kupon	
⋮						

Z poważaniem
Bank Ludowy w Warszawie

WZÓR 2 (szkic)

Warszawa, dnia .... 19....

L ....

KASA 6

PRZYJMIE od ....

NA Rk DEP.: ....

Nr. ....

ROZRACHUNEK z DEPONENTEM:

za ....

" ....

" ....

z Rku: ....

Nr.

WYPŁACIĆ		POBRAĆ	
z Rku	kwotę	na Rk	kwotę
Win		Ma	

Sztuk	po	Rodzaj depozytu	Wartość imienna		Ostatni kupon	Stan depozytu (po dopisaniu)
			wal.	kwota		

WYDZIAŁ DEPOZYTOWY

pieczęć kasjera:

Przekaz do Kasy Efektów

wzór 3

Warszawa, dnia .... 19 ....

ROZRACHUNEK z DEPONENTEM:

WYPŁACIĆ		POBRAĆ	
z Rku	kwotę	na Rk	kwotę
Win		Ma	

za ....

" ....

"

z Rku: ....

Nr.

L ....

KASA 6
WYDA ....

Z Rku DEP: ....

Nr. ....

Przesyłkę pocztową ubezp. na zł. ....

Sztuk	po	Rodzaj depozytu	Wartość imienna		Ostatni kupon	Stan depozytu
			wal.	kwota		(po odpisaniu)

Opłatę stempl. zł. 0.28 uiścił bezpośrednio Bank
pozycja .... rejestru Nr. ....

PODPIS ODBIERAJĄCEGO:

WYDZIAŁ DEPOZYTOWY

KSAA EFEKTÓW

wzór 4

Warszawa, dnia 1. sierpnia 1934 r.

SKARBIEC ODETNIE

L. .... 12.
R-k Nr. 51

WP.
CZAPCZYŃSKI STANISŁAW
WARSZAWA
ul. Wolska 183 m. 6.

kupony:

R-k Nr. ∅

z depozytu zachowawczego Nr. 1276
W. Pana

rodzaj:	od wartości imiennej:		równowartość:
3% Poż. Budowlanej	zł.	550.—	8.25
4% „ Dolarowej	$	70.—	12.46

WYDZIAŁ DEPOZYTOWY

WZÓR 5 (szkic)

BANK LUDOWY w WARSZAWIE

Warszawa, dn. .... 19 ....

STAN DEPOZYTU:

Nr. ..../............

per; ....

Równocześnie OBCIĄŻAMY WPANA(ów)

za .... zł. ....

w R-ku: zł. ....

Val dato. ....

E F E K T Y	Sztuk	Nominala	Kupon	Uwagi:
:				

Prosimy o potwierdzenie zgodności.

Z poważaniem
BANK LUDOWY.

WZÓR 6 (szkic)

DZIAŁ PRAWNY

ODDŁUŻENIE SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

Równolegle z akcją oddłużenia rolnictwa wszczęta została akcja oddłużenia poważnej części gospodarstwa publicznego, a mianowicie gospodarki samorządu terytorjalnego. W tym samym — 94 — numerze Dziennika Ustaw z dn. 24. X. 1934 r. obok szeregu dekretów, dotyczących ulg w zakresie spłaty wierzytelności rolniczych, figuruje dekret o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych.

Poprawę tę ustawodawca zamierza osiągnąć dwiema drogami a mianowicie zapomocą:

1) rewizji i uporządkowania zobowiązań dłużnych samorządu, zmierzającemi w kierunku obniżki stopy procentowej, rozłożenia na dogodniejsze spłaty zaległości z tytułu niespłacanych w terminach rat i odsetek, zmniejszenia lub umorzenia pewnych należności skarbowych i innych publiczno-prawnych, oraz w najtrudniejszych wypadkach — częściowej redukcji spłat należności skarbowych, instytucyj ubezpieczeń społecznych oraz prywatnych;

2) takiego uporządkowania, zracjonalizowania i zmniejszania wydatków samorządu, aby na przyszłość uzyskać całkowitą gwarację jego samowystarczalności i wypłacalności — zarówno w stosunku do zredukowanych zobowiązań dłużnych, jak i w stosunku do zadań publicznych, do wykonania których samorząd jest powołany.

W zakresie oddłużenia Rozporządzenie ustala w pierwszym rzędzie uporządkowanie zadłużenia samorządów w Banku Gospodarstwa Krajowego i w bankach komunalnych, co jest zresztą zupełnie słuszne, bowien banki te pokrywają około 40% zadłużenia samorządów: B. G. K. — 362 milj., banki komunalne — 63,5 milj. Już w r. 1933 ukazało się Rozporządzenie Prezydenta, mocą którego banki te przeprowadziły obniżkę oprocentowania pożyczek samorządowych oraz dały samorządom możliwość przedłużenia spłat, a tem samem zmniejszenie annuitetów. Obecnie samorządy uzyskują dalszą możliwość konwersji krótkoterminowych pożyczek udzielonych przez B. G. K. przed 1. IV. 1934 r. oraz zaległych rat, odsetek, prowizji, kosztów i innych należności ubocznych, narosłych przed terminem jak wyżej w B. G. K. i bankach komunalnych — na pożyczki długoterminowe. Rozporządzenie wykonawcze Ministra Skarbu z dn. 18. XII. 1934 r. do art. 1 powyższego dekretu obniża przed konwersją kwoty B. G. K. zarówno z ty-

tułu pożyczek krótkoterminowych, jak i z tytułu wszelkich wyżej wymienionych zaległości o 17%. Pozatem podlegają umorzeniu odsetki zwłoki naliczone przez B. G. K. i banki komunalne od wyżej wymienionych należności za czas od 4. IV. 1932 r. do 28. X. 1934 r. o ile w tym czasie nie zostały zapłacone.

Konwersja wierzytelności, o których mowa była wyżej, odbędzie się o tyle, o ile przed dn. 1. IV. 1936 r. od zainteresowanych związków samorządowych wpłyną odpowiednie wnioski. Wobec tego, że B.G.K. i bankom komunalnym będzie przysługiwało prawo emitowania papierów procentowych zabezpieczonych powyższemi skonwertowanemi wierzytelnościami związków samorządowych, rozporządzenie Ministra Skarbu zezwala bankom doliczyć sumę różnic kursowych do sumy konwertowanych wierzytelności. Tę stratę, nawet z pewną nadwyżką, wyrówna związkom samorządowym, jeśli chodzi o wierzytelności B. G. K., omówione poprzednio skreślenie 17% globalnej sumy wierzytelności; jeśli zaś chodzi o banki komunalne, nie obniżające sumy wierzytelności, to do czasu emisji papierów procentowych, zabezpieczonych powyższemi wierzytelnościami związków samorządowych, kwoty rezerwowane na pokrycie ewentualnych różnic kursowych, będą miały raczej teoretyczne znaczenie, gdyż banki komunalne będą liczyć związkom samorządowym za pełne spłaty pożyczki konwersyjnej (rat i odsetek), spłaty obliczane i dokonywane wyłącznie na poczet pierwotnego długu niezwiększonego o różnicę kursową.

W dalszym ciągu rozporządzenie Min. Skarbu określa okres umorzenia nowych pożyczek konwersyjnych na 36½ lat, ustala oprocentowanie na 5½%, zastrzega ewentualną bonifikatę związkom samorządowym tych różnic, któreby mogły powstać na skutek emisji papierów procentowych, zabezpieczonych długoterminową pożyczką konwersyjną po kursie wyższym od przewidzianego przez instytucję wierzycielską przy konwersji.

Gospodarka samorządowa przez oszczędności i racjonalne oddłużenie przepojona zostanie nowym duchem — samowystarczalności i kalkulacji opartej na przesłankach przestrzegania kardynalnych zasad gospodarczych.

Oszczędności administracyjne, oszczędności na wydatkach konsumcyjnych pozwolą złapać równowagę budżetową, spłacać regularnie zobowiązania zaciągnięte i niewątpliwie pozwolą na stopniową europeizację nowych osiedli.

Druga grupa zamrożonych przez samorządy kredytów — lokaty instytucyj prawa publicznego w B. G. K. i w bankach komunalnych, wypożyczone zgodnie zresztą z przeznaczeniem, za pośrednictwem tych banków — mogą być spłacane stosownie do postanowienia dekretu, papierami procentowemi, po kursie nominalnym, pochodzącemi z emisji tych banków. Ta część dekretu dotyczy w pierwszym rzędzie zakładów ubezpieczeń społecznych, które w okresie dobrej konjunktury ulokowały w samorządach via B. G. K. i banki komunalne 28,7 milj. swych rezerw. Dzięki temu postanowieniu w pierwszym rzędzie B. G. K. i banki komunalne zyskują duże ułatwienia przy rozrachunkach

z instytucjami prawa publicznego z tytułu lokat tych instytucyj w wyżej wymienionych bankach.

Spłata różnorodnego zadłużenia związków samorządowych w komunalnych kasach oszczędności — bądź zostaje odroczona do 1. I. 38 r. z równoczesną obniżką oprocentowania do $5^1/_2\%$, jeśli chodzi o sumy z funduszów instytucyj kredytowych i prawa publicznego, przy rozdziale których K. K. O. tylko pośredniczyły (przyczem K. K. O. zostają zwolnione z obliga, — instytucje zaś wierzycielskie przejmą zobowiązania związków samorządowych w charakterze wierzytelności bezpośrednich), — bądź zostanie dokonana obligacjami, które wypuszczą banki komunalne lub też związki samorządowe za zabezpieczeniem wierzytelnościami komunalnych kas oszczędn. w związkach samorządowych; obligacje poręczy Skarb Państwa. W tym wypadku zostanie uporządkowany stosunek związków samorządowych jako związków założycielskich i poręczających, a równocześnie największych dłużników — do komunalnych kas oszczędn. Zadłużenie związków samorządowych (bez gmin wiejskich) w K. K. O. wynosiło na dz. 31. III. 1932 r. — 66,6 milj.

Pozatem dekret daje możliwość częściowego, albo nawet całkowitego umorzenia w indywidualnych wypadkach należności Skarbu Państwa z tytułu pożyczek udzielonych związkom samorządowym z funduszów skarbowych (Fundusz Drogowy, Fundusz na budowę szkół powszechnych i inne). Zadłużenie samorządów w tych funduszach wynosi około 33 milj. Ponadto również instytucja ubezpieczeń społecznych (Ubezpieczalnie Społeczne) w pewnych indywidualnych wypadkach będą zmuszone do częściowego lub całkowitego umarzania związkom samorządowym należności z tytułu zaległych składek ubezpieczeniowych.

Powszechnemi normami oddłużenia objęte zostały zobowiązania związków samorządowych powstałe przed 1 kwietnia 1934 r.

Jak z powyższego wynika Skarb Państwa, banki państwowe, zakłady ubezpieczeń oraz inne instytucje prawa publicznego zmuszone będą ponieść poważne ofiary dla sprawy uporządkowania gospodarki samorządowej.

Ofiary te będą musieli również ponieść i wierzyciele prywatni, otrzymując wzamian za to gwarancję pewnej i terminowej spłaty pozostałych należności. Dekret idzie zresztą po linji oszczędzania wierzyciela prywatnego, stosując z reguły przedłużanie i przesuwanie terminów płatności, obniżkę procentów i tylko, raczej w drodze wyjątku, przewidując możliwość zmniejszenia kapitału wierzytelności prywatnej. Redukcję taką poprzedzić musi długa procedura badania sytuacji finansowej danego samorządu przez specjalne komisje oszczędnościowo-oddłużeniowe, ustalenie planu oddłużenia wreszcie rozprawa przed Urzędem Rozjemczym do Spraw Kredytowych Samorządu Terytorjalnego. Kredyty zabezpieczone hipotecznie są nienaruszalne, — spłata ich odracza się tylko do dn. 1. I. 1938 r., a oprocentowanie obniża się do $5^1/_2\%$ w stosunku rocznym. Z pod tego przepisu wyjęte są

jednak wierzytelności hipoteczne instytucyj kredytowych zarówno państwowych, jak i prywatnych.

Egzekucję należności opartych na tytułach prywatno - prawnych bardzo utrudnia a w szeregu wypadków praktycznie uniemożliwia Rozporządzenie Prezydenta z dnia 27. X. 1932 r. o dochodzeniu roszczeń pieniężnych przypadających od związków komunalnych. Prawomocne tytuły egzekucyjne muszą być kierowane do władz nadzorczych danego związku samorządowego; władze nadzorcze wskazują pewne określone dochody związku samorządowego, które mogą być zużyte na pokrycie należności, wynikającej z tytułu egzekucyjnego; wrazie małej wydajności wskazanego źródła dochodowego względnie wrazie ogólnie ciężkiej sytuacji związku (w/g dowolnej oceny władz), władze nadzorcze mogą odraczać terminy płatności i redukować raty przypadające do spłacenia w danym okresie budżetowym prawie bez ograniczenia. Dlatego też dekret oddłużeniowy domagający się pewnych ofiar ze strony wierzyciela, powinien wpłynąć dodatnio na ostateczne ukształtowanie się stosunków pomiędzy wierzycielem prywatnym, a dłużnym związkiem samorządowym.

W szczególności jeśli chodzi o wierzycieli prywatnych, dekret oddłużeniowy obniża z mocy samego prawa od dn. 1. VII. 1934 r. odsetki od wszystkich należności prywatno-prawnych do 5½%. Pozatem zezwala poszczególnym związkom samorządowym na poddanie się specjalnej procedurze oddłużeniowej, rezultatem której będzie plan oddłużenia, bezwzględnie i rygorystycznie obowiązujący zarówno wierzyciela, jak i dłużny związek samorządowy.

Do przeprowadzenia procedury oddłużeniowej — ustalenia planów oddłużenia powołane zostały na mocy dekretu Wojewódzkie Komisje Oszczędnościowo-Oddłużeniowe dla Samorządu oraz Centralna Komisja jako instancja odwoławcza i ostatecznie zatwierdzająca plany oddłużenia. Nadto funkcjonować będzie Urząd Rozjemczy do Spraw Kredytowych Samorządu Terytorjalnego, powołany do orzekania ulg w spłacie długów oraz do redukcji sumy dłużnej zobowiązań prywatnoprawnych — zawsze jednak tylko na wniosek Centralnej Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej.

Również wyłącznie Centralnej Komisji będzie przysługiwało prawo stawiania wniosków o częściowe wzgl. całkowite umorzenie zobowiązań związków samorządowych w Skarbie Państwa (pożyczki z funduszów skarbowych) oraz w instytucjach ubezpieczeń społecznych (zaległe składki). W pierwszym — Ministrowi Skarbu — w drugim zaś Ministrowi Opieki Społecznej.

Inicjatorem postępowania oddłużeniowego dla danego związku samorządowego może być sam związek (powiatowy, miejski lub wiejski) władza nadzorcza lub też wierzyciele, o ile, ma się rozumieć, uznają, że jest to jedyna droga do rewindykacji ich należności. Komisja Wojewódzka po zbadaniu sytuacji finansowej i gospodarczej związku, wysłuchaniu pretensyj oraz roszczeń wierzycieli, umarza postępowanie, jeśli uzna, że związek samorządowy jest zdolny do wywiązywania się ze swych zobowiązań; w przeciwnym wypadku układa

plan oddłużenia związku, przewidując w planie te ulgi i ustępstwa, do jakich w ramach dekretu można będzie zmusić wierzycieli. A więc może przewidzieć konieczność całkowitego lub częściowego umorzenia zaległych odsetek, obniżenia umownej stopy procentowej do $4^1/_2\%$, w wyjątkowych wypadkach do 3%; zastosować zawieszenie płatności odsetek do lat 3-ch; przewidzieć rozłożenie spłat kapitału na raty: wierzytelności krótkoterminowych nie dłużej niż na lat 10, długoterminowych — nie dłużej niż na lat 50; zawiesić spłatę kapitału nie dłużej niż na lat 5; wreszcie, „w przypadkach szczególnie uzasadnionych wyjątkową sytuacją finansową związku samorządowego" przewidzieć zmniejszenie kapitału wierzytelności. Zmniejszenie kapitału w żadnym razie nie może dotyczyć wierzytelności z tytułu samorządowych pożyczek emisyjnych oraz wierzytelności zagranicznych. W ciągu 3 miesięcy od ogłoszenia planu oddłużenia wierzycielom przysługuje prawo odwołania od postanowień przewidzianych w nim przez Komisję Wojewódzką. Sprzeciw musi być przedstawiony Centralnej Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej dla Samorządu w Warszawie i będzie przez tę ostatnią rozpatrywany o tyle, o ile, zgłaszający sprzeciw wierzyciele reprezentują więcej niż $^1/_4$ ogólnej sumy wierzytelności danego związku samorządowego. Plany oddłużenia, które nie wywołały sprzeciwu po ich należytem ogłoszeniu w dzienniku wojewódzkim, stają się prawomocne i stanowią układ pomiędzy wierzycielami a zainteresowanym związkiem samorządowym, tak samo ważny, jak układ uzyskany w postępowaniu sądowem.

Centralna Komisja rozpatrując sprzeciwy prawnie do niej zgłoszone, sprawy nieuzgodnione pomiędzy związkiem samorządowym a poszczególnemi wierzycielami wnosi do Urzędu Rozjemczego, którego orzeczenia powzięte zgodnie z postanowieniami dekretu są ostateczne i stanowią tytuł egzekucyjny. Po ostatecznem zatwierdzeniu przez Centralną Komisję plan zostaje ogłoszony (tak, jak w procedurze komisyj wojewódzkich) i zyskuje moc obowiązującą dla wszelkich wierzytelności w planie uwzględnionych. Związki samorządowe obowiązane są do corocznego wstawiania do budżetów zwyczajnych — sum przewidzianych planem oddłużeniowym i orzeczeniami Urzędu Rozjemczego na obsługę ich długów.

Jak z tego wynika, postępowanie przed Komisjami Oszczędnościowo-Oddłużeniowemi dla Samorządów oraz przed Urzędem Rozjemczym nosi charakter postępowania sądowego. Strony zainteresowane powołane są do składania wyjaśnień, obrony swoich praw oraz mają zabezpieczone środki odwoławcze i egzekucyjne.

W ten sposób sytuacja prywatnego wierzyciela związku samorządowego, jeśli nie uległa bezpośredniej poprawie w porównaniu z sytuacją wytworzoną Rozporządzeniem Prezydenta z 1932 r., chroniącem samorządy przed bezwzględną egzekucją ich zobowiązań dłużnych, to w każdym razie zyskała dodatkowe normy prawne, umożliwiające w sposób zupełnie pewny rewindykacje zamrożonych wierzytelności na drodze postępowania oddłużeniowego.

Mające się w najbliższym czasie ukazać Rozporządzenie Wykonawcze do art. 10 ust. (2) i do art. 13 ust. (2) Dekretu o poprawie gospodarki i finansów komunalnych normuje szczegółowo organizację i tryb postępowania Centralnej i Wojewódzkich Komisyj Oszczędnościowo-Oddłużeniowych. Normy te dotyczyć będą w pierwszym rzędzie postępowania oddłużeniowego przed komisjami, przewidując ścisłą procedurę przy ustalaniu prawomocnych orzeczeń co do planów oddłużeniowych, ustalanych przez Komisję Centralną i Wojewódzkie przy zatwierdzaniu wszystkich planów przez Centralną Komisję. W dalszym ciągu muszą ukazać się analogiczne rozporządzenia wykonawcze o organizacjach i postępowaniu Urzędu Rozjemczego, przewidziane w art. 15 usta. (2) Dekretu.

Obok akcji oddłużeniowej Dekret o poprawie gospodarki i finansów samorządowych przewiduje szeroko zakrojoną akcję oszczędnościową. Komisje powołane do oddłużenia samorządów są jednocześnie, a nawet w pierwszym rzędzie — komisjami oszczędnościowemi. Kompresja wydatków samorządowych na administrację ogólną, odbiurokratyzowanie gospodarki samorządowej, ustalenie hierarchji wydatków pod względem ich ważności i niezbędności publicznej i społecznej, wprowadzenie zasady planowości i samowystarczalności finansowej — oto obok akcji oddłużeniowej — środki, które winny, stosownie do intencyj ustawodawcy postawić samorząd w szeregach wypłacalnych, solidnych i poważnych kredytobiorców.

S. Z.

Przegląd ustawodawstwa krajowego.

grudzień 1934 — styczeń 1935.

1. *O wypuszczeniu serji I-ej 5%-wej państwowej renty wieczyczystej.*
2. *O przyjmowaniu złotych 4½%-wych listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego serji I-ej na spłatę zaległości podatkowych.*
3. *Jednolity tekst zasad udzielania pomocy instytucjom, zawierającym układy z dłużnikami w zakresie wierzytelności rolniczych.*
4. *Rozporządzenie wykonawcze do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ulgach w spłacie długów rolniczych.*
5. *O ulgach w opłatach sądowych, notarjalnych i pisarzy hipotecznych za czynności, związane z działalnością Banku Akceptacyjnego.*
6. *Rozporządzenia w sprawie opłat sądowych i za doręczenie.*
7. *Jednolite teksty: ustawy o ułatwieniach dla instytucyj kredytowych, przyznających ulgi wierzytelnościom rolniczym i ustawy o Urzędach Rozjemczych.*
8. *O zasadach zaliczania gospodarstw wiejskich do grupy A i B w związku z konwersją i uporządkowaniem długów rolniczych.*

9. *O zasadach i warunkach konwersji pożyczek, udzielonych samorządom przez Bank Gospodarstwa Krajowego i banki komunalne.*
10. *Zezwolenie, udzielone Poznańskiemu Ziemstwu Kredytowemu na konwersję zaległości w listach zastawnych.*
11. *Ogłoszenie wykazu długów Państwa i przez Państwo przyjętych gwarancyj.*
12. *Umorzenie w drodze wykupu obligacyj 5% pożyczki konwersyjnej.*
13. *Ogłoszenie numerów Bonów Funduszu Inwestycyjnego, umorzonych wskutek losowania w ciągu 1934 roku.*
14. *Zarządzenie Ministra Skarbu o organizacji Urzędu Długów Państwa.*

1. W N-rze 107 „Dziennika Ustaw", pod poz. 954, zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 12 grudnia 1934 r. *o wypuszczeniu I-ej Serji 5%-wej państwowej renty wieczystej.* Na mocy tego rozporządzenia, z dniem 15 grudnia 1934 r. została wypuszczona I-a Serja 5-%wej państwowej renty wieczystej na sumę nominalną zł. 50.000.000.—. Renta została wypuszczona w obligacjach na okaziciela, wartości nominalnej po ½ miljona złotych każda. Kapitał obligacyj podlega zwrotowi jedynie w przypadku zarządzenia przez Ministra Skarbu częściowego lub całkowitego ich wykupu. Wykup może być zarządzony tylko według wartości nominalnej obligacji. Cena emisyjna została ustalona al pari. Obligacje 5%-wej państwowej renty wieczystej posiadają wszelkie prawa papierów pupilarnych.

2. W N-rze 109 „Dziennika Ustaw", pod poz. 965, ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 7 grudnia 1934 r. *o przyjmowaniu złotych 4½%-owych listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego serji I-ej na spłatę zaległości podatkowych.* W myśl powyższego rozporządzenia, wydanego na podstawie i w wykonaniu ustawy z dnia 10 marca 1932 r. o spłacie zaległości podatkowych (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 291), złote 4½%-owe listy zastawne Państwowego Banku Rolnego serji Iej będą przyjęte przez kasy Urzędów Skarbowych na poczet wszystkich zaległych państwowych podatków bezpośrednich oraz podatków: spadkowego i od darowizn, których termin płatności upłynął przed dniem 1 stycznia 1933 roku. Powyższe listy zastawne przyjmowane będą według wartości nominalnej. Prócz należności kapitalnej, omawianemi listami zastawnemi spłacane być mogą również kary za zwłokę lub odsetki za odroczenie oraz dodatki państwowe; natomiast koszty egzekucyjne, dodatki na rzecz związków samorządowych, tudzież przypadające do tych dodatków kary za zwłokę lub odsetki za odroczenie winny być wpłacone w gotówce równocześnie z zapłatą podatków zasadniczych w listach zastawnych.

Osoby, które wykażą, że one lub ich spadkodawcy posiadają omawiane listy zastawne tytułem wynagrodzenia za grunta, sprzedane z parcelacji, mogą spłacać temi listami na warunkach podanych w ustępie poprzednim — również należności z tytułu państwowych podatków bezpośrednich, płatnych po dniu 31 grudnia 1932 r.

Równocześnie z ogłoszeniem powyższego rozporządzenia traci moc rozporządzenie Ministra Skarbu o tym samym tytule, zamieszczone w „Dzienniku Ustaw R. P." Nr. 24/33, poz. 198.

3. W tym samym Numerze „Dziennika Ustaw" pod poz. 967 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 11 grudnia 1934 r., które ujednolica zasady udzielania pomocy instytucjom, zawierającym układy z dłużnikami w zakresie wierzytelności rolniczych. Powyższe rozporządzenie zastąpiło dotychczas obowiązujące rozporządzenia Ministra Skarbu: 1. z dnia 26 czerwca 1933 r. o zasadach udzielania pomocy instytucjom, zawierającym układy z dłużnikami w zakresie wierzytelności rolniczych (Dz. U. R. P. Nr. 50, poz. 395); 2. z dnia 7 lipca 1933 r. w sprawie zwolnienia od opłat stemplowych pism, wiążących się z działalnością Banku Akceptacyjnego S. A. (Dz. U. R. P. Nr. 55, poz. 418) oraz 3. z dnia 9 marca 1934 r. wsprawie zmian w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 26 czerwca 1933 r., wymienionego w p. 1 (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 173).

Powyższe rozporządzenie omówiliśmy szerzej oddzielnie w poprzednim N-rze „Banku".

4. Pod poz. 968 tego samego N-ru „Dziennika Ustaw" opublikowane zostało rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 12 grudnia 1934 r., *w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o ulgach w spłacie długów posiadaczy gospodarstw wiejskich oraz rolniczych przedsiębiorstw i instytucyj w bankach państwowych.* Rozporządzenie odnosi się do dwóch banków, a mianowicie Państwowego Banku Rolnego i Banku Gospodarstwa Krajowego.

W części, odnoszącej się do Państwowego Banku Rolnego rozporządzenie niniejsze obniżyło kapitał zakładowy Banku o 30 miljonów złotych, t. j. do wysokości 100 miljonów. Te 30 milj. zł., obok innych jeszcze sum, (w łącznej wysokości okrągło 92,5 miljona zł.), przelano do nowoutworzonego w Państwowym Banku Rolnym Funduszu Oddłużenia. Na rachunek tego Funduszu Państwowy Bank Rolny został upoważniony do zastosowania wobec swoich dłużników szeregu ulg. W zakresie kredytu długoterminowego dotyczą one: a) umorzenia tej części nieumorzonego kapitału pożyczek (według stanu na 1 stycznia 1935 r.), która stanowi nadwyżkę ponad 50% przyjętego przy udzielaniu pożyczki szacunku obciążonych nieruchomości; b) umorzenia według swego uznania całości lub części poszczególnych rat, poczynając od raty płatnej 31 października 1934 r., w stosunku do dłużników, których gospodarstwa zostały dotknięte klęską powodzi; c) umorzenia według uznania Państwowego Banku Rolnego w granicach do 20% nieumorzonego kapitału według stanu na dzień 1 stycznia 1935 r. w stosunku do dłużników, którzy przekazali listy zastawne, opiewające na złote w złocie płatne według równowartości $^{9}/_{31}$ grama czystego złota za 1 złotego w złocie, na poczet ceny kupna ziemi po kursie nie wyższym niż 100 złotych za 100 złotych w złocie wartości imiennej; d) obniżenia oprocentowania 4-ch kolejnych rat amortyzacyjnych — poczynając od 1 października 1934 r. — o 1½% jeśli chodzi o pożyczki, udzielone po dniu 22 grudnia 1934 r. gospodarstwom poniżej 100 ha.

Jeśli chodzi o kredyt długoterminowy w obligacjach meljoracyjnych P. B. R., ulgi polegać mogą na: a) umorzeniu części pożyczek, wypłaconych przed dniem 1 lipca 1932; b) obniżeniu oprocentowania 4-ch kolejnych rat amortyzacyjnych, poczynając od raty październikowej 1934 r., o 1½% rocznie, jeśli chodzi o pożyczki, wypłacone do dnia 22 grudnia 1934 r.: c) umorzeniu całości lub części rat — poczynając od płatnej w d. 1 października 1934 r. — w stosunku do dłużników, dotkniętych klęską powodzi.

Niezależnie od tych ulg, Państwowy Bank Rolny został upoważniony do: 1. częściowego lub całkowitego umarzania z tytułu reszty ceny kupna gruntów z majątków własnych P. B. R., 2. stosowania obniżenia oprocentowania oraz odraczania terminów płatności i rozkładania na raty różnych należności, powstałych przed dniem 1 lipca 1934 r., — a to na podstawie zasad, które ustali Minister Skarbu na wniosek Prezesa Państwowego Banku Rolnego.

Odnośnie Banku Gospodarstwa Krajowego rozporządzenie przewiduje utworzenie specjalnego Funduszu Oddłużenia, w wysokości około 40. miljonów złotych. Na koszt powyższego Funduszu, Bank Gospodarstwa Krajowego został upoważniony do udzielania ulg w zakresie kredytu krótkoterminowego jeśli chodzi a) o obniżenie oprocentowania, i b) odroczenie i rozkładanie na raty zaległości, powstałych przed dniem 1 lipca 1934 r., z tytułu pożyczek w listach zastawnych; zasady udzielania powyższych ulg ustali Minister Skarbu na wniosek Prezesa Banku. Prócz tego, w zakresie kredytu długoterminowego, Bank został upoważniony do stosowania następujących ulg: a) umorzenia przedwojennych pożyczek włościańskich b. Polskiego Banku Krajowego we Lwowie; b) całkowitego lub częściowego umorzenia pożyczek, udzielonych rolnikom na odbudowę zniszczeń wojennych przez b. Galicyjski Wojenny Zakład Kredytowy i b. Państwowy Bank Odbudowy; c) umorzenie w poszczególnych przypadkach części lub całości odsetek zwłoki z dodatkiem administracyjnym od zaległych rat kredytu długoterminowego; d) umorzenie części lub całości poszczególnych rat wraz z dodatkiem administracyjnym, poczynając od raty płatnej 1 lipca 1934 r., w stosunku do dłużników, których gospodarstwa zostały dotknięte klęską powodzi.

5. W tym samym N-rze „Dziennika Ustaw", pod poz. 969, zostało zamieszczone rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 grudnia 1934 r. o *opłatach sądowych, notarjalnych i pisarzy hipotecznych, za czynności, związane z działalnością Banku Akceptacyjnego*. W myśl powyższego rozporządzenia, wszystkie dokumenty, związane z działalnością Banku Akceptacyjnego, zostały zwolnione od opłat sądowych i hipotecznych. Równocześnie zostały obniżone do połowy opłaty pisarzy hipotecznych oraz wynagrodzenie notarjuszów za czynności, związane z działalnością tegoż Banku.

6. Pod poz. poz. 971 i 972 tego samego „Dziennika Ustaw" opublikowane zostały rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 grudnia 1934 r. *w sprawie uiszczania opłat sądowych i o opłacie za doręczenie w sprawach cywilnych.* Rozporządzenia powyższe weszły w życie z dn. 1 stycznia 1935 r.

7. W obwieszczeniu Ministra Skarbu z dnia 1 grudnia 1934 r. oraz w obwieszczeniu Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 6 grudnia 1934 r., zamieszczonych pod poz.poz. 973 i 974 tego samego, 109 N-ru „Dziennika Ustaw", ogłoszono jednolite teksty dwóch ustaw, a mianowicie: *ustawy z dnia 24 marca 1933 r. o ułatwieniach dla instytucyj kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych*, oraz *z dnia 28 marca 1933 r. o Urzędach Rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich.*

8. W N-rze 110 „Dziennika Ustaw", pod poz. 983, ogłoszone zostało rozporządzenie Ministrów: Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 14 grudnia, 1934 r., w którem podano zasady zaliczania gospodarstw wiejskich do grupy A i B w związku z konwersją i uporządkowaniem długów rolniczych.

9. W Numerze 1 „Dziennika Ustaw" z tego roku ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 18 grudnia 1934 r. *o zasadach i warunkach konwersji*

na pożyczki długoterminowe pożyczek krótkoterminowych, udzielonych związkom samorządowym przez Bank Gospodarstwa Krajowego, oraz zaległych rat, odsetek, prowizji, kosztów i innych należności ubocznych z tytułu pożyczek tak krótkoterminowych jak i długoterminowych, udzielonych związkom samorządowym przez Bank Gospodarstwa Krajowego i banki komunalne. Rozporządzenie powyższe omawiamy oddzielnie w tym samym numerze „Banku".

10. W „Monitorze Polskim" z dnia 14 stycznia r. b. (Nr. 11) ukazało się zarządzenie Ministra Skarbu z dnia 24 grudnia 1934 r., na mocy którego zezwolono Poznańskiemu Ziemstwu Kredytowemu na konwersję zaległości w listach zastawnych.

11. W Nr. 13 „Monitora Polskiego" z dnia 16 stycznia opublikowany został pełny wykaz długów Państwa i przez Państwo przyjętych gwarancyj finansowych według stanu na 1 stycznia 1935 r.

12. W Nr. 15 „Monitora" z dnia 18 stycznia ogłoszone zostało obwieszczenie Ministra Skarbu z dnia 10 stycznia 1935 r., podające do wiadomości, że w dniu 2 stycznia r. b. zostały umorzone w drodze wykupu obligacje 5% pożyczki konwersyjnej na łączną sumę 6.960.000 zł.

13. W Nr. 16 „Monitora Polskiego" z dnia 19 stycznia r. b. ukazało się obwieszczenie Ministra Skarbu, zawierające numery Bonów Funduszu Inwestycyjnego, wskutek wylosowania w czasie od dnia 15 marca do dnia 27 grudnia 1934 r.

14. W Nr. 17 „Monitora Polskiego" z dnia 21 stycznia ukazało się zarządzenie Ministra Skarbu, z dnia 31 grudnia 1934 r. o organizacji Urzędu Długów Państwa.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Czy gra towarzyska, zwana loteryjką, może być podciągniętą pod pojęcie loterji?

W tej dość błahej zresztą, ale nader ciekawej z prawnego punktu widzenia materji, Sąd Najwyższy wypowiedział się w sposób negatywny, uznając mianowicie, że

„Gra towarzyska, zwana loteryjką, inaczej lotto, nie podpada pod pojęcie loterji w rozumieniu art. 3 ustawy z 26 marca 1920 w przedmiocie urządzania loterji, §§ 5 i 6 rozporządzenia z 7 maja 1924; gra taka nie podpada więc pod przepis art. 114 u.k.s.".

(Wyrok Izby II (s. 1) SN z 12 grudnia 1933 II. 1 K. 1345/32).

Czy potwierdzenie podpisu nieautentycznego na wekslu nadaje podpisowi charakter autentyczny?

Nad tem zagadnieniem zastanawiał się Sąd Najwyższy, dochodząc do następującego wniosku.

Dłużnik wekslowy, który poświadczył wobec wierzyciela autentyczność swego podpisu wekslowego, odpowiada wekslowo, chociażby jego podpis wekslowy nie był autentyczny. (Tak samo wyroki Sądu Najwyższego z 23 stycznia 1934 — C. II. Rw. 3016/33 oraz z 21 stycznia 1931 — Rw. 2121/30— uw. red.).

(Orzeczenie Izby Cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 1934— C. II. 47/33).

Wyrok powyższy został umotywowany w sposób następujący.

Skarga kasacyjna pozwanych zarzuca zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materjalnego (art. 426 ustęp 1 k.p.c.), przez to, że Sąd odwoławczy, wbrew zasadom wyrażonym w art. 1, 2, 99 i 100 prawa wekslowego, uznał odpowiedzialność pozwanych z weksli, których oni ani własnoręcznie nie podpisali, ani też nikogo do ich podpisania nie upoważnili.

Z ustalonego w zaskarżonym wyroku w sposób niewadliwy stanu faktycznego, stanowiącego według art. 439 k.p.c., podstawę decyzji instancji kasacyjnej, wynika wprawdzie, że pozwani spornych weksli własnych jako wystawcy wcale nie podpisali, że jednak wobec wysłanników powódki wyraźnie oświadczyli, że podpisy ich na tych wekslach są autentyczne.

Według art. 99 L 7 oraz 100 ust. 1 prawa wekslowego, jednym z kategorycznych wymogów ważności wekslu własnego jest, aby weksel ten zaopatrzony był w podpis wystawcy, przyczem oczywiście musi być to podpis własnoręczny, aby rodził skutki prawne, wynikające ze ściśle formalnych przepisów prawa wekslowego.

Jednakże oświadczenie woli dłużnika, złożone w toku zawierania umowy wekslowej, wobec uprawnionego z wekslu wierzyciela, że podpis na wekslu jest autentycznym jego podpisem, nadaje temu podpisowi, w stosunku do osoby wekslowo uprawnionej, wobec której je złożono, takie same skutki prawne, jakie pociąga za sobą podpis skreślony własnoręcznie.

Oświadczenie to nie może też być więcej przez dłużników cofnięte, gdyż stało się częścią składową umowy wekslowej (§ 863 u.c.).

Okoliczność, czy złożono je przed wypłaceniem waluty wekslowej przez wierzyciela wekslowego, czy też później, nie ma dla oceny skutków prawnych z niego wynikających, istotnego znaczenia, dlatego też bliższe nie zbadanie tej okoliczności nie uzasadnia pogwałcenia istotnych przepisów postępowania w rozumieniu art. 426 § 2 k.p.c., którą to podstawę skargi kasacyjnej pozwani posiłkowo wywodzą.

Gdy z powyższych wywodów wynika, że pozwani zobowiązali się wekslowo wobec powódki, to słusznie utrzymano w mocy w zaskarżonym wyroku nakazy zapłaty, uznające to zobowiązanie (art. 459, 464 i 465 k.p.c.). Skarga kasacyjna nie mogła więc odnieść skutku.

Nabycie nieruchomości, obciążonej pożyczką Wileńskiego Banku Ziemskiego.

Nabywca licytacyjny nieruchomości, obciążonej długoterminową pożyczką Wileńskiego Banku Ziemskiego, może na poczet ceny zarachować nieumorzoną część pożyczki w sumie nominalnej, a nie według kursów listów zastawnych tego Banku w czasie licytacji. Zaliczeniu na poczet zalicytowanej ceny podlegają wszystkie zaległości z tytułu rat amortyzacyjnych, procentów, kosztów i kar za zwłokę.

(Orzeczenie Izby Cywilnej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 1934. C. I. 224/33).

Tezę powyższą uzasadnił Sąd Najwyższy między innymi w sposób następujący.

...Wbrew wywodom skargi kasacyjnej, pogląd prawny Sądu Apelacyjnego, iż licytacyjny nabywca nieruchomości, obciążonej długoterminową pożyczką Wi-

leńskiego Banku Ziemskiego, może na poczet ceny zarachować nieumorzoną część pożyczki w sumie nominalnej, a nie według kursu listów zastawnych tego Banku w czasie licytacji, jest zgodny z prawem, albowiem w tym przypadku zachodzi objęcie długu przez nabywcę nieruchomości w sumie, wskazanej przez Bank stosownie do art. 1184 u.p.c., kurs więc listów zastawnych Banku niema żadnego znaczenia przy obrachowaniu tego długu; również wywody skargi kasacyjnej, jakoby zaliczeniu na poczet zalicytowanej ceny podlegały nie wszystkie zaległości z tytułu rat amortyzacyjnych, procentów, kosztów i kar za zwłokę, lecz tylko należności z tytułu dwóch ostatnich rat, nie są uzasadnione, pomienione bowiem należności, jako przywiązane do pożyczki Banku, ulegają zaspokojeniu w tym samym stopniu pierwszeństwa, z jakiego korzysta sama pożyczka.

Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego

Potrącalność wydatków, dokonanych za spółkę opodatkowaną przez spółkę zagraniczną.

Zwrot efektywnych wydatków, poczynionych przez firmę zagraniczną w zastępstwie płatniczki, a gospodarczo związanych z dochodem tejże (art. 6 ustawy o podatku dochodowym poz. 411/25 Lz. Ust.), jest pozycją potrącalną także w przypadku, kiedy firma zagraniczna jest właścicielką wszystkich akcyj płatniczki.

(Wyrok NTA z 12 września 1934 l. rej. 360/31 w sprawie firmy „Górnośląskie Zjednoczone Huty Królewska i Laura Sp. Akc." w Katowicach przeciw Ministerstwu Skarbu w przedmiocie wymiaru podatku dochodowego na r. 1928).

Uzasadnienie tej tezy brzmiało w sposób następujący.

...Doliczenie sumy 54.768 zł. 69 gr. uzasadnia władza pozwana tem, że „Vereinigte Königs- u. Laurahütte A. G." w Berlinie, której suma ta została wypłacona jako zwrot jej kosztów biurowych, jest właścicielką wszystkich akcyj skarżącej Spółki, zaczem suma ta podpada pod pojęcie udziału w zyskach. Zapatrywanie to jednak nie mogłoby być uznane za trafne, o ile byłoby stwierdzone, że wypłata tej sumy nastąpiła jako zwrot efektywnych wydatków „V.K.L.", poczynionych w zastępstwie skarżącej, a gospodarczo związanych z jej dochodem (art. 6 ustawy o podatku dochodowym). W tym względzie skarżąca twierdziła w postępowaniu wymiarowem, iż tak istotnie rzecz się miała, powołując się ponadto na umowę, zawartą przy utworzeniu skarżącej Spółki i przejęciu przez nią aktywów i pasywów „V.K.L.", położonych w Polsce. Gdy jednak akta nie pozwalają stwierdzić, jakie konkretne wydatki zostały tą sumą 54.768 zł. 69 gr. objęte, i okoliczności tej władza, wychodząc z mylnych przesłanek prawnych, nie badała — NTA uznał w tym punkcie postępowanie za dotknięte istotną wadliwością...

Wydatki spółki akcyjnej, związane z wprowadzeniem swych akcyj na giełdę zagraniczną a podatek dochodowy.

W tej materji N.T.A. ustalił dwie tezy:

1⁰. *Wydatki spółki akcyjnej, jako osoby prawnej, której celem jest osiąganie zysków, są z natury rzeczy skierowane na uzyskanie dochodu, a zatem za ich potrącalnością przemawia pewnego rodzaju domniemanie.*

2⁰. *Wydatek na wprowadzenie akcyj przedsiębiorstwa już istniejącego na zagraniczną giełdę w celu uzyskania kapitału obrotowego w formie pożyczki nie*

podpada pod przepis art. 8 p. 1 ustawy o podatku dochodowym (poz. 411/25 Dz. Ust.).

(Wyrok NTA z 22 czerwca 1934 l. rej. 1278/31 w sprawie firmy: Przemysłowo-Handlowe Zakłady Chemiczne „Ludwik Spiess i Syn" Sp. Akc. w Warszawie przeciw Ministerstwu Skarbu w przedmiocie wymiaru podatku dochodowego na r. 1929).

Porady prawne.

Zaginięcie czeku przelewowego.

Firma X wystawiła czek przelewowy na pewną instytucję kredytową, chcąc tą drogą zapłacić firmie Y należność. Ponieważ firma Y po kilku dniach upomniała się o należność, oświadczając, iż przelew nie został dokonany, firma X wszczęła dochodzenie i stwierdziła, że czek nie dotarł do instytucji kredytowej i zaginął widocznie na poczcie. Wobec tego firma wystawiła drugi czek przelewowy, odwołując zarazem w liście do instytucji kredytowej poprzedni, zaginiony czek. Między datą wystawienia pierwszego i drugiego czeku upłynęły dwa tygodnie. Na ten list firma X otrzymała od instytucji kredytowej list z zawiadomieniem, że „na koncie Panów odnotowaliśmy prowizoryczne zastrzeżenie wypłaty tego czeku, pod warunkiem wdrożenia przez Panów postępowania umorzeniowego stosownie do postanowień art. 41 prawa czekowego i nadesłania nam, najpóźniej w ciągu jednego miesiąca od daty niniejszego pisma, zaświadczenia sądu o wdrożonem postępowaniu. Po bezskutecznym upływie powyższego terminu dokonane przez nas prowizoryczne zastrzeżenie zostanie skreślone".

Firma X, mając pewne wątpliwości co do takiego postawienia sprawy przez trasata, zwróciła się do redakcji mieś. „Bank" z zapytaniem, czy istotnie musi ona wdrożyć kosztowne bądź co bądź postępowanie umorzeniowe. Na to odpowiadamy, że postępowanie umorzeniowe jest tu zupełnie zbędne. Czek został przez wystawcę ważnie odwołany (art. 22 pr. czekowego) i od chwili ważnego odwołania trasat nie ma prawa ani obowiązku zapłaty czeku. Pozatem jest to czek przelewowy, więc żadna osoba trzecia z wyjątkiem firmy Y — z przelewu korzystać nie będzie mogła. Nawet w razie dokonania przelewu po odwołaniu będzie mogła firma X wystąpić do firmy Y z żądaniem zwrotu przelanej kwoty pieniężnej. Postępowanie umorzeniowe chroni odbiorcę czeku (indosanta) na wypadek utraty przez niego czeku, tu zaś odbiorcy czeku wogóle nie było. Umorzenie czeku przelewowego jest więc zbędne.

Nadzór nad K. K. O.

W dniu 14 grudnia 1934 r. wydało Ministerstwo Skarbu do wszystkich Izb Skarbowych, Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego i wszystkich Urzędów Skarbowych, pismo L. D. II. 23789/4/34 treści następującej:

„Władzą nadzorczą nad komunalnemi kasami oszczędności w myśl art. 71 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 października 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 95, poz. 860) jest Minister Skarbu, działający w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych. W myśl tego postanowienia nadzór nad całokształtem działalności komunalnych kas oszczędności sprawować będzie Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych bezpośrednio, a nie za pośrednictwem Izb Skarbowych i Urzędów Skarbowych. Związki komu-

nalnych kas oszczędności, wymienione w art. 93, otrzymały na podstawie art. 79 pkt. 1 i 2 powołanego wyżej rozporządzenia uprawnienia rewizyjne i kontroli działalności komunalnych kas oszczędności oraz uprawnienia do wydawania obowiązujących te Kasy wskazań porewizyjnych.

Jednocześnie w związku z napływającemi zażaleniami komunalnych kas oszczędności, że niektóre Urzędy Skarbowe żądają od tych Kas okazania ksiąg i dokumentów dotyczących wkładów i depozytów w celach wykorzystania tych danych przy wymiarze podatków, wyjaśniam, że zgodnie z § 3 art. 39, poz. 346 żądanie informacji, jak i badanie ksiąg przez Urzędy Skarbowe w odniesieniu do wkładu poszczególnego wkładcy może jedynie nastąpić w przypadkach wyjątkowych na pisemne zarządzenie Ministra Skarbu.

PRZEGLĄD KONJUNKTURY

Konjunktura zagraniczna.

Sytuacja gospodarcza poszczególnych krajów wykazała na przełomie starego i nowego roku ponowne objawy poprawy. Wychodzą one głównie z dwóch źródeł: pierwsze z nich jest pomyślniejszy stan rzeczy w zaoceanicznych krajach surowcowych, a zwłaszcza rolniczych, drugiem zaś — zwiększony popyt na artykuły przemysłowe. Pierwszy z tych czynników wiąże się z niezbyt pomyślnym rezultatem zbiorów w szeregu krajów eksportowych oraz z wiadomościami o niepomyślnych warunkach wegetacyjnych w obecnym sezonie produkcyjnym, co stawia pod znakiem zapytania najbliższe zbiory. Drugi z omawianych momentów wiązać należy zarówno ze zwiększoną siłą nabywczą zaoceanicznych krajów rolniczych jak i z uzupełnianiem składów przez przemysł i handel w krajach produkujących.

Na rynkach pieniężnych zaobserwowano w związku ze wzrostem poziomu wytwórczości i wymiany pewne zmniejszenie się płynności, zwłaszcza w okresie ultimo rocznego. Sytuację zaostrzył w niektórych krajach ostatnio odnotowany wzrost kursu dolara. Obserwowane tu i owdzie otwieranie się rynków emisyjnych nie przybrało jeszcze dotychczas większych rozmiarów, co wskazuje, że najbliższe miesiące pozostaną raczej pod znakiem poprawy w stanie spożycia światowego aniżeli jego działalności inwestycyjnej, jeśli chodzi o inwestycje prywatne.

Produkcja, obroty, ceny.

Po wyraźnych tendencjach osłabienia na jesieni roku ubiegłego, ogólny poziom wytwórczości wykazuje ponownie tendencje zwyżkowe. Wychodzą one z jednej strony ze *Stanów Zjednoczonych* i *Wielkiej Brytanji*, z drugiej — z *zaoceanicznych krajów surowcowo-rolniczych*, zwłaszcza kontynentu *południowo-amerykańskiego*. Również i w innych krajach układ wydarzeń wykazuje wyraźne objawy polepszenia; odnosi się to zarówno do krajów *skandynawskich*, jak i przemysłowych krajów *Europy środkowej*. Mniej pomyślnie przedstawia się stan rzeczy w zachodnio-europejskich krajach *bloku złotego*, za wyjątkiem *Włoch*, gdzie zarejestrowano dalszą poprawę w zakresie produkcji i obrotu, mimo niezbyt pomyślnych wydarzeń na odcinku bilansu płatniczego kraju.

Poprawa sytuacji w rolnictwie światowym nie wywarła jednak większego wpływu na tendencje *rolniczych krajów Europy południowo-wschodniej*, za wy-

jątkiem jedynie *Jugosławji;* natomiast wskaźniki wytwórczości przemysłowej tych krajów dają obraz nieco jaśniejszy.

Z pozostałych krajów poza-europejskich, *Japonja*, po przejściowym wstrząsie na jesieni wskutek tajfunu, wyraźnie zwiększyła rozmiary swojej wytwórczości przemysłowej, w dalszym ciągu bazującej na eksporcie dumpingowym. W Australji i Południowej Afryce na układ wydarzeń doniedawna ujemnie wpływały tendencje cen wełny, przy pomyślnych przejawach innych działów gospodarstwa narodowego. Ostatnio ujawnione mocniejsze tendencje i na ten surowiec na giełdach światowych usuną niewątpliwie działanie tego czynnika deprymującego.

Obroty międzynarodowe, oczyszczone od zjawisk o charakterze sezonowym, wykazują wzrost; odnosi się to w pierwszym rzędzie do surowców przemysłowych, głównie roślinnego pochodzenia. Zauważyć się daje poważniejszy wzrost przywozu przemysłowego do zamorskich krajów surowcowo-rolniczych. Objawy te pozostają w bezpośrednim związku z ponownie obserwowaną poprawą sytuacji na międzynarodowym rynku surowcowym.

W zakresie *pszenicy* zwyżka cen, odnotowana prawie do połowy stycznia r. b., pozostawała w związku z niepomyślnemi warunkami wegetacyjnemi w najważniejszych krajach eksportujących. I tak szacunkowe obliczenia przewidywanych zbiorów pszenicy ozimej w Stanach Zjednoczonych A. P. podają cyfrę 415 miljonów buszli dla najbliższych żniw, wobec 610 milj. buszli — jako przeciętnej wieloletniej. Szacunki australijskie wahają się w granicach 110 — 120 milj. buszli, wobec 175 milj. zbioru w roku ubiegłym. W Argentynie nadmiar wilgoci w okresie rozpoczynających się żniw spowoduje prawdopodobnie ich opóźnienie i pogorszenie się gatunku ziarna. Natomiast jako moment osłabiający działanie wyżej omówionych czynników zwyżkowych podkreślić należy podwyższenie szacunku zbiorów europejskich o 1 miljon tonn, jak również osłabienie spożycia wewnętrznego w Stanach Zjednoczonych; te dwa ostatnie czynniki, ujawnione w trzecim tygodniu stycznia, spowodowały lekkie osłabienie zwyżkowej tendencji cen tego zboża.

Na rynku *bawełny* zapanowały ostatnio bardziej optymistyczne nastroje, które nie ujawniły się jednak jeszcze w notowaniach giełdowych. Nastroje te wiążą się w pierwszym rzędzie ze zwiększonym dopływem zamówień w amerykańskich zakładach włókienniczych, co przy niskim naogół stanie zapasów każe przewidywać poważniejszy wzrost produkcji, a zatem i zaopatrywania się w surowiec. W tym samym kierunku działa spodziewany wzrost zamówień ze strony przemysłu samochodowego oraz niepomyślne szacowania zbiorów indyjskich. Stan zapasów na rynku jest obecnie znacznie niższy aniżeli w latach ubiegłych, za wyjątkiem niektórych gatunków bawełny egipskiej.

W zakresie *wełny* początek stycznia przyniósł poważny wzrost tendencyj zwyżkowych, co ujawniły ostatnie aukcje w Siney, Liverpool,u i Londynie. Objaw ten, odnotowany mimo pewnego wzrostu zapasów w porównaniu ze stanem z lat ubiegłych, wiąże się w pierwszym rzędzie z zawartym układem angielsko-niemieckim w przedmiocie obrotów płatniczych i towarowych, co przywróciło rynkowi światowemu poważnego konsumenta, a mianowicie zakłady niemieckie.

Na światowych rynkach metalowych obserwowana tendencja zwyżkowa utrzymuje się naogół w dość skromnych granicach. Silniejszą zwyżkę zarejestrowano w zakresie *cyny*, głównie w związku z dyskusją w Stanach Zjednoczonych na temat konieczności utworzenia rezerw tego metalu na wypadek wojny. Wzmo-

żone zapotrzebowanie na *cynk* pozwoliło przejść bez silniejszego wpływu oficjalnej wiadomości o rozwiązaniu kartelu światowego. Sezonowe czynniki, grupujące się dookoła zwiększonego zapotrzebowania ze strony przemysłu samochodowego wpływają pomyślnie na tendencję cen *miedzi;* w tym samym kierunku działają rozmowy, prowadzone w Londynie pomiędzy Belgją a południowo-afrykańskiemi producentami, co traktowane jest przez pewne czynniki jako przygotowywanie nowego porozumienia międzynarodowego. Wzrost zapotrzebowań ze strony producentów angielskich podniósł nieco notowania *ołowiu* na giełdach światowych.

Rynek pieniężny, walutowy i lokacyjny.

Ultimo kwartalne i roczne, przypadające w końcu grudnia, miało w roku ubiegłym nieco ostrzejszy przebieg w niektórych krajach. Wiązało się to w pierwszym rzędzie ze wzmożonem zapotrzebowaniem konjunkturalnem, wypływającem ze zwiększonego stanu wytwórczości i większych, niż w ostatnich latach, obrotów w handlu hurtowym i detalicznym. Najsilniej zaobserwowano powyższe tendencje w *Londynie*, gdzie pieniądz dzienny, oscylujący w trzecim tygodniu grudnia dookoła cyfry 1½%, podniósł się bezpośrednio przed ultimo do 2 — 2½%, Zwiększyła się również stopa stosowana przez rynek przy dyskoncie weksli skarbowych. Te same czynniki podniosły w *Paryżu* stopę pieniądza dziennego do 1%, zaś dyskonta prywatnego do 1⅜%; na tym rynku podniesieniu się stopy kredytu krótkoterminowego sprzyjał głównie odpływ złota do Stanów Zjednoczonych, wywołany mocną tendencją kursu dolara.

Ultimo w *New-Yorku* przeszło naogół nader spokojnie. Pieniądz dzienny był do uzyskania nawet poniżej ½%; dyskonto prywatne dla akceptów bankowych wahało się w granicach ⅛ — 3/16%. Ta płynność skłoniła niektóre banki Rezerwy Federalnej do obniżenia swojej stopy redyskontowej; uczyniły to mianowicie banki w Kansas City i w Atlanta, obniżając stopę z 3 na 2½%.

Na rynkach, biernych pod względem kapitałowym, *Berlin* odnotował lekki wzrost stopy pieniądza dziennego (z 4 do 4½%) podczas gdy dyskonto prywatne pozostało bez zmian na wysokości 3½%. Równocześnie dał się zaobserwować spadek popytu na weksle skarbowe, co zmusiło rząd do umieszczenia większego portfelu w Banku Rzeszy.

W grudniu r. ub.następujące banki emisyjne obniżyły stopę redyskontową: Bukareszt z 6 na 4½%, Helsingfors z 4½ na 4% i Lizbona z 5½ na 5.

Rynek walutowy w okresie sprawozdawczym pozostawał pod wrażeniem silnej zwyżki kursu dolara. Objaw ten przypisać należy w pierwszym rzędzie rozprawom Sądu Najwyższego w Waszyngtonie, które otworzyły możliwość uznania za nielegalną ustawę, uchylającą klauzulę złota, przynajmniej w części, dotyczącej umów już zawartych. W związku z tą tendencją dolara wzmógł się znacznie dopływ złota do Stanów Zjednoczonych, co podniosło jego zapas w bankach Rezerwy Federalnej z 5,122 miljonów dolarów w dniu 25 grudnia 1934 r. do 5,238 w dniu 16 stycznia 1935 r. Natomiast silniejszą zniżkę odnotował ostatnio włoski lir, dochodząc do 5% disaggia. Zjawisko to wiązało się z niepomyślnym układem bilansu handlowego w grudniu 1934 r. Sytuacja uległa poprawie dopiero na skutek energicznej akcji interwencyjnej rządu włoskiego.

W okresie sprawozdawczym silniejsze fluktuacje w stanie zapasów złota wykazały ponadto: Bank Belgijski, i Bank Czechosłowacki, regestrując wzrost, oraz Bank Francuski i Bank Jugosłowiański, notując poważniejszy odpływ.

Na rynku emisyjnym, który nie ujawnia jeszcze silniejszego ożywienia, odnotowano w okresie sprawozdawczym wyłożenie do subskrypcji 600 mil. dolarów obligacyj skarbowych w Stanach Zjednoczonych; emisja została pokryta sześciokrotnie. Jako objaw pewnej poprawy na wewnętrznym rynku kapitałowym komentowana jest ostatnia emisja listów zastawnych, dokonana w Niemczech przez Hamburski Bank Hipoteczny. Ogólna wartość emisji wynosiła 10 mil. marek, po kursie 94¾% i oprocentowaniu 4½%. Zapowiedziane są dalsze emisje, między innemi „Bayerische - Hypotheken - und Wechsel - Bank" w Monachjum.

Pomyślniejsze nastroje, jakie dają się odczuwać na światowym rynku emisyjnym, znalazły nowe oparcie w ogłoszonych ostatnio sprawozdaniach "dywidendowych" niektórych wielkich banków angielskich i amerykańskich. Tak np. Barclays Bank wypłaci za rok ubiegły 10% dywidendy na akcje „A" i 14% na akcje „B" i „C", Lloyds Bank za ten sam okres wydzieli 12%, zaś Martins Bank — nawet 14%. Równocześnie ogłoszone sprawozdania: „Bankers Trust Company" i „Chase National Bank" wykazują poważny wzrost czystego dochodu za ubiegły okres operacyjny, a mianowicie z 10.03 do 12.02 mil. dolarów w pierwszym z nich, zaś z 9.18 do 18.8 miljonów w drugim. *M. I. D.*

Wskaźnik kursów na giełdach światowych.

	1932	1933	1934	1935	
	31.XII.	28.XII.	31.XII.	11.I.	18.I.
Paryż (Agence Econ. & Financ.)					
Indeks ogólny	75.8	74.4	58.0	62,4	63.3
Renty państwowe	91.6	80.6	87.7	90.4	91.5
Londyn (Financial News)					
30 akcyj przemysłowych	67.6	83.7	94.2	97.0	96.7
20 papierów procentowych	124.0	128.7	139.9	140.6	140.8
New York (Dow Jones)					
30 akcyj przemysłowych	59.93	99.29	100.26	104.87	101.92
20 public. util. akcyj	27.50	23.06	17.00	18.03	17.36
40 pożyczek	77.74	83.97	95.12	96.71	96.25
Berlin (Frankfurter Zeitung)					
5 pożyczek	80.45	88.15	95.42	96.96	97.59
25 akcyj	87.41	94.57	100.72	102.99	104.83

KONJUNKTURA KRAJOWA

Produkcja, obroty i ceny. Ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej w listopadzie r. ub. podniósł się gwałtownie wgórę, osiągając poziom 67,1 wobec 63,7 w październiku. Wzrost zaznaczył się zarówno w gałęziach dóbr spożycia jak i w gałęziach dóbr wytwórczych, i z niewielkiemi wyjątkami objął wszystkie przemysły, uwzględniane w obliczeniach. Częściowy ten wzrost ma charakter sezonowy, a mianowicie w cukrownictwie; może najbardziej ciekawy jest wobec tego, iż udział w tej zwyżce przyjął w sposób poważny przemysł metalowy i maszynowy, a także przemysł węglowy. W grudniu r. ub. ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej spadł do 65,0 wobec 67,1 w listopadzie. Wskaźnik produkcji dóbr wytwórczych obniżył się z 59,5 do 58,0, produkcji dóbr spożywczych z 73,8 do 66,2. Wywołane to zostało spadkiem stanu zatrudnienia w przemysłach mineral-

nym, włókienniczym i odzieżowym. Te ograniczenia stanu zatrudnienia nie są nieoczekiwane, wzrost bowiem w niektórych gałęziach ma w listopadzie charakter przejściowy. Po dokonanej obniżce cen uzupełniano zapasy węgla w handlu; w grudniu tendencja została podtrzymana przez mrozy. Włókiennictwo później niż zazwyczaj przystępowało do sezonowego ograniczenia wytwórczości. W grudniu ustąpiło działanie tych czynników przypadkowych, i ogólny wskaźnik produkcji utrzymał się na poziomie wyższym od poprzednio osiągniętego maksimum, t. j. 64,5. Jest on wyższy od poziomu z grudnia 1933 r. prawie o 7%.

Z trybuny sejmowej i w prasie zwrócono uwagę na wysoki stosunkowo poziom wskaźników niektórych gałęzi produkcji. Przedstawiają się one w listopadzie 1934 r. następująco (cytować będziemy poszczególne przemysły według wysokości wskaźników): przemysły: skórny (100), papierniczy (93,9), odzieżowy (88,4), chemiczny (84,8), poligraficzny (82,2), wydobycie ropy naftowej (79,1), górnictwo węglowe (78,9), przemysł spożywczy (71,8), włókienniczy (70,3), mineralny (66,3), metalowy i maszynowy (61,9), drzewny (58,6), hutnictwo żelazne (57,5), cynkowe (54,4), wydobycie rud żelaznych (42,1), przemysł budowlany (26,6) i wydobycie rud cynkowych i ołowianych (25,8). Przypomnimy, iż wskaźniki te są obliczane przy podstawie: intensywność produkcji z r. 1928 równa 100. Bliżej analizując powody, dla których niektóre wskaźniki osiągają poziom tak znacznie przekraczający przeciętną, znajdziemy niechybnie pewne przekształcenia ustrojowe, o głębokiem znaczeniu. Różnice te mówią o różnej t. zw. czułości poszczególnych gałęzi na procesy kryzysowe, różnem podporządkowaniu się ich ogólno-światowej konjunkturze cen surowców, postępie technicznym, i różnej elastyczności komsumcji. Trudno jednak związywać z tem ukształtowaniem się wskaźników wielkie nadzieje: żaden, jak się zdaje z przemysłów znajdujących się powyżej przeciętnej (67,1) niema takich widoków rozwojowych, jak np. hutnictwo w okresie budowy kolei w wieku ubiegłym i t. p. Niewątpliwie istnienie stosunkowo dobrze zatrudnionych przemysłowców w obecnej dobie dla wielu jest rewelacją, i to tembardziej cenną, iż wskazuje, iż nawet w najcięższej depresji znajdują się i znaleźć się zawsze powinny nowe rentowne kombinacje produkcyjne, i istnieje prężność rozwojowa poszczególnych przemysłów oraz możliwości wykorzystania drzemiącego potencjonalnego popytu, wewnątrz kraju. Oczywista rzecz, potrzebna jest do wykorzystania tych możliwości innicjatywa i dobra gospodarka. Wówczas podobna do obecnej konjunktura cen surowców jest doskonałem podłożem do ekspansji. Mało bowiem kto zdaje sobie sprawę, iż niskie ceny surowców w obecnej depresji są rzadko zdarzającą się konjunkturą dla takiego producenta, którego stać na inicjatywę i osiągnięcie takiego poziomu technicznego produkcji, aby móc wykorzystać zawsze istniejący drzemiący popyt. Jeśli niema nacisku deflacyjnego ze strony monetarnej i „kryzysu zaufania", to nie może być sytuacji, aby nikt nie zyskiwał, wtedy, gdy inni tracą. A zyskuje ten tylko, kto postępuje odmiennie od tego, co czynią inni, szara masa.

Rynek pieniężny i lokacyjny.

Dotychczas posiadane dane ułamkowe, dotyczące pewnej ilości najbardziej aktywnych placówek bankowych, świadczą, iż stan rezerw natychmiast płatnych banków (gotówka i sumy do dyspozycji) uległ na ultimo roczne 1934 r. znacznej zwyżce. Wynosi ona około 70% przeciętnego stanu tych rezerw z pozostałych miesięcy roku ubiegłego; rezerwa ta jest wyższa o 13% od rezerwy na koniec

r. 1933. Ten wzrost środków rezerwowych osiągnięto przez pewną redukcję stanu kredytów krótkoterminowych, dopływ wkładów i większe stosunkowo wykorzystanie redyskonta i kredytów uzyskanych od innych banków.

Częściowo w związku z temi sezonowemi zjawiskami w dziedzinie bankowego pieniądza stoi i wzrost sumy udzielonej przez Bank Polski kredytów na ultimo roku, do 756,5 milj. zł. wobec 723,3 milj. zł. na koniec listopada r. ub. Wysokość obiegu pieniężnego wzrosła w grudniu o 41,8 milj. zł., od końca zaś r. 1933 o 19,7 milj. zł. Stan rezerw kruszcowo-walutowych w ciągu r. 1934 obniżył się o 32,3 milj. zł., jednak zniżka ta przypada na pierwszą połowę tego roku, od czerwca praktycznie stan rezerw utrzymuje się bez zmian.

Od połowy roku 1934 dają się zauważyć i na terenie bankowości poza Bankiem Polskim objawy stabilizacji i pewnego ożywienia. Najniższy poziom ogólnej sumy kredytów bankowych zostaje osiągnięty w czerwcu r. b., nieco później poczyna wzrastać suma bilansowa banków (w/g miesięcznych bilansów brutto). System bankowy zawsze z pewnym opóźnieniem przeżywa procesy ozdrowieńcze konjunkturalne; druga połowa r. 1934 znamionuje jednak wyraźną poprawę sytuacji bankowości. Bezspornym faktem jest, iż marża zysku brutto jest w całym r. 1934 znacznie większa, jeśli chodzi o bieżące operacje, niż w roku ubiegłym (1933).

Na rynku lokacyjnym sytuacja doznała niewielkiej poprawy. Przyczyny przejściowego pogorszenia omawialiśmy już niejednokrotnie. W grudniu kursy pożyczek państwowych i listów zastawnych podniosły się, rentowność przeciętna pożyczek spadła z 11,83% do 11,68%, listów I kategorji z 11,19% do 11,11%. Ruch ten nie objął w znaczniejszym stopniu listów zastawnych towarzystw kredytowych prowincjonalnych, przeciętny poziom kursów których obniżył się, zresztą nieznacznie, rentowność zaś wzrosła z 13,30% do 13,42%.

Wskaźnik kursów akcyj kształtuje się na poziomie zbliżonym do poprzednich miesięcy. Nominalne kursy jednakże wzrosły silniej, liczby wskaźników bowiem są obliczane z potrąceniem narastającej wartości kuponów. Kursy bowiem w miarę zbliżania się terminu walnych zebrań i wypłat dywidendy normalnie ulegają stopniowej zwyżce, po t. zw. obcięciu kuponu obniżają się w odpowiednim stosunku. Wskaźniki kursów są obliczone z usunięciem tych momentów Wynosi wskaźnik kursów na koniec grudnia 21,3 (przy podstawie: kursy w r. 1928 równe 100), w listopadzie — 20,5, we wrześniu — 21,1. Poziom ten jest niższy, niż gdziekolwiek, i niewątpliwie odsłania jedną z najpoważniejszych bolączek naszej gospodarki finansowej.

W. S.

KRONIKA KRAJOWA

Bank Polski w grudniu 1934 r.

W ciągu grudnia zapas złota wzrósł o dalsze 4,1 milj. zł. do 503,3 milj. zł. Stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 1,8 milj. zł. do 28,3 milj. zł.

Portfel wekslowy zwiększył się w ciągu grudnia o 22,1 milj. zł. do 654,0 milj zł., portfel zdyskontowanych biletów skarbowych — o 6,4 milj. zł. do 48,0 milj. zł. oraz stan pożyczek zabezpieczonych zastawami — o 4,8 milj. zł. do 54,5 milj. zł. W rezultacie ogólna suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 33,3 milj. zł do 756,5 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu spadł o 7,1 milj. zł. do 35,7 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 3,2 milj. zł. do 240,5 milj. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — powiększył się o 23,1 milj. zł. do 981,1 milj. zł.

Pokrycie złotem wobec wzrostu natychmiast płatnych zobowiązań oraz obiegu biletów bankowych obniżyło się z 45,58% na ultimo listopada do 44,87% w końcu grudnia i przekracza normę statutową o bezmała 15 punktów.

Kredyty udzielone pod rejestrowy zastaw zbożowy oraz t. zw. kredyty zaliczkowe dla mniejszej własności rolnej wykorzystane zostały w Banku Polskim do końca roku ubiegłego w sumie 20,7 miljonów złotych.

Od stycznia r. b. rozpoczynają rolnicy spłatę kredytów zastawowych, a więc stan ich na koniec grudnia roku ubiegłego uważać można za maksymalne wykorzystanie zastawu rejestrowego w bieżącym roku gospodarczym w rolnictwie.

Bank Gospodarstwa Krajowego w grudniu 1934 r.

W ciągu miesiąca grudnia ub. r. suma bilansowa Banku bez inkasa i gwarancyj powiększyła się o 31,1 milj. zł. do kwoty 2.180,4 milj. zł. Zwiększenie to objęło głównie dział handlowy, którego suma wzrosła o 24,6 milj. zł., a pozatem dział operacyj ze Skarbem Państwa zwiększony w ogólnej sumie o 6,2 milj. zł. Suma działu emisyjnego pozostawała natomiast prawie na niezmienionym poziomie.

W dziale handlowym nastąpił dalszy poważny przypływ środków głównie wkładów bezterminowych oraz rków avistowych banków. Ogółem wkłady zwiększyły się o 14,6 milj. do sumy 311,1 milj. zł. Na rachunkach banków zanotowano wzrost o 11,0 milj. do sumy 32,8 milj. zł. Redyskont zwiększył się o 4,6 milj. do kwoty 16,0 milj. zł. Nastąpiły równocześnie zmiany na rachunku sald pozostałych dwuch działów bilansu, które wyraziły się w zmniejszeniu ich stanu na łączną sumę 8,6 milj. zł. Ogółem dopływ nowych środków wyniósł 21,6 milj. zł. i wraz z wpływami, pochodzącemi ze spłat kredytów krótkoterminowych oraz z częściowego upłynnienia portfelu papierów wartościowych, pozwolił Bankowi powiększyć pogotowie kasowe oraz rozszerzyć długoterminową akcję kredytową. Kasa waluty i bony wzrosły naskutek tego o 25,5 milj. do sumy 62,5 milj. zł., r-ki banków o 1,4 milj. do 4,7 milj. zł., kredyty krótkoterminowe spadły natomiast o 8,6 milj. do sumy 285,6 milj. zł., portfel zaś papierów wartościowych o 2,2 milj. do 97,6 milj. zł.

Zmiany w dziale emisyjnym pozostają głównie w związku z przeprowadzeniem zapadłości ratalnej z dnia 30 czerwca ub. r. oraz wypłatą kuponów płatnych 31 grudnia ub. r. od listów zastawnych i obligacyj budowlanych. Amortyzacja emisji wyniosła w związku z tem 2,5 milj., powodując ich spadek do 806,9 milj. zł. Zaległe raty zmalały o 3,5 milj. do 36,3 milj. zł. jako wynik kompensaty zapadłości ratalnej z wpływami na raty bieżące i zaległe. Wpływy na raty bieżące zwiększyły się o 2,4 milj. zł., kupony zaś zapadłe w obiegu wzrosły o 2,9 milj. zł.

Wzrostowi operacyj w dziale II o 6,2 milj. zł. towarzyszy równoczesny spadek salda tego działu w dziale handlowym o 12,5 milj. zł. Złożyło się na to— poza rozwojem akcji kredytowo-budowlanej co znalazło swój wyraz we wzroście pożyczek budowlanych z P. F. B.. o 5,6 milj. do sumy 34,5 milj. zł. — zwiększenie różnych kredytów i lokat w wysokości 12,2 milj.

zł. po stronie czynnej i 5,1 milj. zł. po stronie biernej. Rachunki specjalne zwiększyły się w granicach poniżej jednego miljona po obu stronach bilansu.

Nowa organizacja Centrali B. G. K.

W związku z utworzeniem Oddziału Głównego B. G. K. w Warszawie (o którego organizacji pisaliśmy w n-rze 12 „Banku" z r. ub.) uległa również reorganizacji Centrala B. G. K. Mianowicie z początkiem stycznia na mocy decyzji władz Banku dotychczasowa nazwa „Zakład Centralny B. G. K. została zastąpiona nazwą „Centrala B. G. K." Podział Centrali na departamenty został zniesiony, a w ich miejsce został wprowadzony podział zasadniczy na wydziały.

Z pośród utworzonych wydziałów, wymienić należy następujące wydziały operacyjne: wydział kredytów krótkoterminowych (kier. zast. dyr. Stan. Pawłowicz), wydział zagraniczny (kier. zast. dyr. dr. Jerzy Nowak), wydział budowlano-terenowy (kier. dr. Kaz. Matuszecki), wydział przedsiębiorstw przemysłowych (kier. zast. dyr. dr. K. Peschel), wydział emisyjny (kier. dr. Teofil Dudryk), wydział kredytów komunalnych (kier. Miecz. Bilek), wydział kredytów hipotecznych (kier. zast. dyr. dr. Klemens Remer) i likwidatura kredytów długoterminowych (kier. I. Bobrownicki). W skład Centrali wchodzą ponadto: wydział centralnej księgowości (kier. zast. dyr. Wł. Czermiński), wydział inspekcji Banku (kier. zast. dyr. Miecz. Romański), biuro administracji nieruchomości (kier. inż. Sułkoński) i wydział gospodarczy (kier. Adam Nebelski). Charakter wydziału posiada również Sekretarjat Generalny (kier. zast. dyr. Karol Żyła) w skład którego wchodzą: biuro ogólne (kier. dr. St. Buczkowski), biuro polityki kasowej (kier. Antoni Leśniewski), biuro ekonomiczne (kier. M. Klucz), statystyczne (kier. dr. K. Studentowicz) i wydział personalny (kier. dr. L. Łopuszański).

Podział pracy między członkami Dyrekcji B. G. K. został ustalony w ten sposób, iż do kompetencji zast. Naczelnego Dyrektora inż. Jerzego Dreckiego należy m. in. Sekretarjat Generalny, wydział gospodarczy i wydział centralnej księgowości, do dyr. dr. Leona Barysza, wydział kredytów krótkoterminowych i zagraniczny do dyr. W. T. Garbusińskiego — wydział inspekcji Banku i budowlano - terenowy, do dyr. J. Kożuchowskiego — wydział przedsiębiorstw przemysłowych, a do dyr. dr. Z. Wasseraba wydział emisyjny, komunalny, hipoteczny i likwidatura kredytów długoterminowych.

Państwowy Bank Rolny w grudniu 1934 r.

Bilans Państwowego Banku Rolnego na dzień 1 stycznia r. b. wykazuje zasadnicze zmiany w porównaniu z bilansem na dzień 1 grudnia r. ub. W związku bowiem z Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24 października 1934 r. o ulgach w spłacie długów posiadaczy gospodarstw wiejskich oraz rolniczych przedsiębiorstw i instytucyj w bankach państwowych (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 839), uzupełnionem Rozporządzeniem wykonawczem Ministra Skarbu z dn. 12 grudnia 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 109, poz. 968) w bilansie Banku na dzień 1. I. 1935 r. po stronie biernej pojawiła się nowa pozycja p. n. „Fundusz Oddłużenia" w wysokości 92,5 milj. zł. Na Fundusz ten złożyły się następujące sumy: 1) 30,0 milj. zł., przeniesionych z kapitału zakładowego Banku, 2) 3,5 milj. zł., przeniesionych ze specjalnych rezerw, 3) 36,8 milj. zł., przeniesionych z lokat Skarbu Państwa i 4) 22,2 milj. zł., przekazanych przez Skarb Państwa w papierach wartościowych, mianowicie w listach zastawnych i obligacjach Banku.

Fundusz Oddłużenia utworzony został w celu konwersji i uporządkowania długów zaciągniętych w Banku przez posiadaczy gospodarstw wiejskich i spółdzielnie rolnicze oraz instytucje kredytowe, współpracujące z rolnictwem, dalej przez przedsiębiorstwa rolniczo - handlowe i rolniczo - przemysłowe, wreszcie przez organizacje rolnicze i inne instytucje, związane z rolnictwem. Ulgi, udzielane na rachunek Funduszu Oddłużenia, polegać będą: a) w zakresie kredytu długoterminowego w listach zastawnych i obligacjach meljoracyjnych: na częściowem umorzeniu kapitału niektórych pożyczek, na częściowem lub całkowitem umorzeniu rat bieżących, należnych od dłużników, których gospodarstwa dotknęła klęska powodzi, na obniżeniu oprocentowania o 1½% w czterech kolejnych ratach, począwszy od raty październikowej 1934 r., z tytułu wszystkich pożyczek w listach zastawnych i obli-

gacjach meljoracyjnych, b) w zakresie pożyczek z tytułu reszty ceny sprzedażnej gruntów, parcelowanych przez Bank: na częściowem lub całkowitem umorzeniu wszelkich zaległych należności, na obniżeniu oprocentowania oraz w poszczególnych przypadkach na częściowem umorzeniu kapitału; c) w dziale kredytu krótkoterminowego: na obniżeniu oprocentowania oraz innych ulgach i umorzeniach.

Ponadto z Funduszu Oddłużenia sfinansowana zostanie obniżka cen działek gruntowych, sprzedawanych z parcelacji majątków Banku. Kwota przeznaczona na ten cel nie może przekraczać 3,0 milj. zł.

Bieżące operacje Banku w miesiącu grudniu 1934 r. przedstawiają się jak następuje:

Po stronie czynnej:

Stan kredytów krótko i średnioterminowych udzielonych rolnictwu wzrósł o 0,2 milj. zł. do 190,8 milj. zł., przyczem pożyczki zabezpieczone wekslami i innemi dokumentami wzrosły o 0,4 milj. zł. do 81,3 milj. zł. oraz należności z tytułu kredytu akceptacyjnego o 1,7 milj. zł. do 25,9 milj. zł., natomiast weksle zdyskontowane zmniejszyły się o 1,7 milj. zł. do 77,4 milj. zł. oraz pożyczki towarowe o 0,2 milj. zł. do 6,2 milj. zł. Stan kredytu długoterminowego w listach zastawnych i obligacjach meljoracyjnych zmniejszył się o 0,1 milj. zł. do 284,2 milj. zł. Stan długoterminowych pożyczek amortyzacyjnych z tytułu reszty ceny sprzedażnej gruntów z majątków parcelowanych przez Bank zwiększył się o 0,4 milj. zł. do 25,6 milj. zł. Pożyczki z funduszów rządowych, administrowanych przez Bank, wzrosły o 3,4 milj. zł. do 526,4 milj. zł.

Po stronie biernej:

Kapitały własne zmniejszyły się o 36,5 milj. zł. do 134,0 milj. zł. oraz lokaty terminowe skarbowe o 35,2 milj. zł. do 2,2 milj. zł., a to wskutek dokonanych przeniesień na rachunek Funduszu Oddłużenia. Wkłady zmniejszyły się o 3,0 milj. zł. do 63,5 milj. zł., natomiast rachunki czekowe wzrosły o 1,7 milj. zł. do 41,7 milj. zł. Stan rachunku Banki „Nostro" zagraniczne w sumie 7,4 milj. zł. pozostał bez zmiany. Redyskonto wykorzystane w Banku Polskim wzrosło o 20,9 milj. zł. do 169,8 milj. zł., z czego na potrzeby własne przypadało 73,9 milj. zł. Stan emisji listów zastawnych i obligacyj meljoracyjnych zmniejszył się o 0,3 milj. zł. do 282,7 milj. zł. Stan funduszów rządowych, administrowanych przez Bank, wzrósł o 3,6 milj. zł. do 571,5 milj. zł.

Suma bilansowa zwiększyła się o 30,2 milj. zł. do 1.689,0 milj. zł.

P.K.O. w grudniu 1934 r.

W miesiącu grudniu ub. r. zaznaczył się dalszy wzrost działalności P. K. O. we wszystkich dziedzinach pracy,

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły w grudniu ub. r. o dalsze 28.271.288 zł. i osiągnęły na ultimo m-ca wraz z wkładkami pochodzącemi z trzeciej waloryzacji na sumę 624.374.297 zł. Ogólna liczba oszczędzających wykazuje przyrost 33.859 osób i wynosiła na koniec m-ca 1.478.596 oszczędzających.

Ogólny obrót czekowy P. K. O. w m-cu sprawozdawczym wynosił 2.287,9 miljarda zł. Z sumy tej na obrót gotówkowy przypadało 571,1 miljn. zł., na obrót bezgotówkowy 1.716,8 miljrd. zł., czyli że operacje bezgotówkowe wyniosły 75% całości obrotu czekowego P. K. O. Stan na kontach czekowych w porównaniu z miesiącem listopadem wzrósł o 36.533.353,30 zł. i wynosił na ultimo grudnia 233.683.286,15 zł.

W Dziale Ubezpieczeń na Życie P. K. O. uzyskano w grudniu 3.754 polis ubezpieczeniowych na kwotę ubezpieczenia 4.352.277 zł. Stan czynny polis na ultimo miesiąca wynosił 91.247 — na łączną sumę ubezpieczenia 146,5 miljona zł.

W grupie operacyj czynnych, portfel papierów wartościowych własnych i funduszu zapasowego wzrósł w miesiącu sprawozdawczym o 22,9 miljn. zł. do kwoty 615,3 miljn. zł. Kredyty bezpośrednie, a mianowicie skup weksli i akceptów, pożyczki wekslowe oraz pożyczki pod zastaw papierów wartościowych, zwiększyły się z sumy 30,2 miljn. zł. do sumy 31,2 miljn. zł. w czem największą pozycję, wynoszącą 12 miljn. zł. stanowią pożyczki na zastaw papierów wartościowych.

Pogotowie kasowe w grudniu w stosunku do natychmiast płatnych zobowiązań było utrzymane na wysokim poziomie i wynosiło 30%, zatem wzrosło w stosunku do listopada o 4%.

Sytuacja banków prywatnych w listopadzie 1934 r.

Sytuacja banków prywatnych według łącznego bilansu brutto sporządzonego dla 43 banków akcyjnych i 8 większych domów bankowych przedstawia się w listopadzie następująco:

Po stronie biernej wkłady zwiększyły się o 3,8 milj. do kwoty 432,7 milj. Wzrost ten przypada na wkłady à vista (o 3,9 milj. do 155,2 milj.) oraz na książeczki wkładkowe (o 1,0 milj. do 78,5 milj.), które wyrównały spadek wkładów terminowych (o 1,1 milj. do 198,0 milj.). Dość silny spadek wykazały natomiast salda kredytowe rachunków bieżących bo o 13,7 milj. do 159,3 milj. zł. Redyskonto weksli zmniejszyło się o 3,9 milj. do 132,6 milj. zł., zaś dyskonto akceptów Banku Akceptacyjnego w dalszym ciągu się podniosło o 1,1 milj. do kwoty 29,2 milj. zł. W stanie czynnvm bilansu suma udzielonych kredytów nieco się zwiększyła. Wprawdzie dyskonto weksli skurczyło się o 4,3 milj. do 332,1 milj. zł., jednak spadek ten został z nadwyżką wyrównany zwiększeniem kredytów w rachunkach bieżących (salda debetowe) o 4,0 milj. do 437,5 milj., pożyczek terminowych o 2,8 milj. do 71,0 milj. oraz należności z tytułu układów konwersyjnych z rolnikami o 0,5 milj. do 26,3 milj. zł. Długoterminowe pożyczki hipoteczne w sumie 145,2 milj. zł. pozostały na poziomie z końca października. Suma bilansowa banków prywatnych wzrosła z 1823,8 milj. zł. do 1836,7 milj. na ultimo listopada.

Długi Państwa.

W n-rze 13 „Monitora Polskiego" z dn. 16 stycznia b. r. został ogłoszony przez Komisję Kontroli Długów Państwa wykaz długów Państwa i przez Państwo przyjętych gwarancyj finansowych na dzień 1 stycznia 1935. W wykazie tym figuruje m. in. serja I 5% Renty wieczystej w kwocie 15 miljonów złotych. Emisja biletów skarbowych wynosi 190,7 milj. zł. oraz 25 miljonów fr. fr. czyli łącznie 199,4 milj. zł. W ten sposób ustawowa granica emisji biletów (200 milj. z.) została już wyczerpana. Na 1 stycznia 1934 r. suma emisji biletów wynosiła 108,4 milj. zł., w ciągu r. ub. wzrosła więc o 91 milj. zł. Pożyczka Narodowa figuruje w kwocie prowizorycznej 350 milj. zł. Obieg bonów Funduszu Inwestycyjnego wynosi zaledwie 4,516 tys. zł.

Stan wkładów oszczędnościowych w spółdzielniach kredytowych.

Według zestawień biuletynu Państwowej Rady Spółdzielczej ogólna suma wkładów oszczędnościowych w 5.741 spółdzielniach kredytowych wynosiła na dzień 1 grudnia 1934 r. — 247,1 milj. zł. Z tego na 5.330 spółdz. związkowych przypadało 236,7 milj. zł., na 411 spółdzielni niezwiązkowych — 10,3 milj. zł. Z ogólnej sumy wkładów spółdzielni związkowych przydało na 3.495 spółdzielni polskich—140,2 milj. zł., na 494 spółdz. niemieckich — 59,9 milj. zł., na 732 spółdz. żydowskich — 29,9 milj. zł. i na 609 spółdz. ukraińskich — 6,7 milj. zł.

W porównaniu ze stanem na dzień 1 listopada 1934 r. ogólna suma wkładów obniżyła się. Wzrost wkładów jak również i liczby spółdzielni, uwidoczniony w biuletynie, nastąpił w spółdzielniach niezwiązkowych, co tłumaczy się włączeniem spółdzielni związków, których prawo rewizji wygasło dnia 9 listopada 1934 r. (68 spółdz. Centralnego Związku Spółdzielni Samopomocowych w Polsce z siedzibą we Lwowie i 101 spółdzielni Powszechnego Związku na własnej pomocy opartych Spółdzielni we Lwowie).

Doroczne posiedzenie Rady Zawiadowczej P. K. O.

Dnia 18 stycznia odbyło się doroczne bilansowe posiedzenie Rady Zawiadowczej P. K. O.

Po wysłuchaniu sprawozdania rachunkowego i sprawozdania Komisji Rewizyjnej, Rada zatwierdziła bilans P.K.O. za rok 1934, zamykający się czystym zyskiem zł. 5.863.695,87.

Stwierdzono znaczny rozwój we wszystkich działach pracy Instytucji, a w szczególności znaczny wzrost wkładów oszczędnościowych, który był prawie dwukrotnie większy aniżeli w roku 1933.

Przyjmowanie obligacyj Pożyczki Narodowej na spłatę pożyczek B. G. K.

Bank Gospodarstwa Krajowego — stosownie do reskryptów komisarza generalnego Pożyczki Narodowej z października 1934 r. nr. 12411/34 i z dnia

19 listopada 1934 r. — będzie przyjmował obligacje 6 proc. Pożyczki Narodowej:

I. W dziale pożyczek budowlanych i długoterminowych Banku

a) bez ograniczenia wysokości kwoty:

1) na zapłatę zaległych po dzień 31 grudnia 1933 r. procentów od pożyczek budowlanych z państwowego funduszu budowlanego i to zarówno krótkoterminowych, jak i gotówkowych amortyzacyjnych:

2) na spłatę pożyczek, udzielonych na zapłatę zaległych procentów od pożyczek budowlanych z państwowego funduszu budowlanego po termin wyżej wskazany;

3) na spłatę zaległości z tytułu pożyczek długoterminowych Banku, za czas do 31 grudnia 1933 r., t. j. włącznie z ratą, płatną dnia 31 grudnia 1933 r.

b) z ograniczeniem do kwoty zł. 300 na spłatę pożyczek, udzielonych na zapłatę zaległych procentów od pożyczek budowlanych z własnych funduszów Banku oraz zaległych procentów od tych pożyczek po termin 31 grudnia 1933 r.

Prawo spłaty obligacjami Pożyczki Narodowej zobowiązań spółdzielni mieszkaniowych i mieszkaniowo - budowlanych przysługuje członkom tych spółdzielni, przyczem stwierdzenie członkostwa będzie dokonywane na podstawie wykazów, sporządzonych przez spółdzielnie przy składaniu obligacyj na spłatę zobowiązań. Przelew obligacyj w tych wypadkach powinien być dokonywany bezpośrednio na rzecz i na imię Banku Gospodarstwa Krajowego.

II. W dziale kredytów krótkoterminowych — tylko na pokrycie wierzytelności Banku Gospodarstwa Krajowego, znajdujących się w windykacji, płatnych najdalej 31 grudnia 1933 r., a nieprzekraczających kwoty zł. 1000.

Obligacje Pożyczki Narodowej będą przyjmowane po kursie każdocześnie ustalonym przez ministra skarbu, obecnie po 97 za zł. 100 imiennej wartości plus wartość kuponu bieżącego.

W myśl rozporządzenia Min. Skarbu z dnia 21 lipca 1934 r. (Dz. U. R. P. nr. 66 z dnia 26 lipca 1934 r., poz. 585) i z dnia 27 listopada 1934 r. (Dz. U. R. P. nr. 105 z dnia 5 grudnia 1934 r., poz. 941) — prawo spłaty podanych wyżej wierzytelności Banku przysługuje pierwonabywcom obligacyj Pożyczki Narodowej oraz osobom, które otrzymały obligacje w drodze spadku, na zasadzie wyroku sądowego lub przelewu, dokonanego za zgodą komisarza generalnego Pożyczki Narodowej — o ile spłata uskuteczniona będzie do dnia 31 grudnia 1935 roku.

Obligacje Pożyczki Narodowej jako kaucje.

Zarządzenie Ministerstwa Skarbu, według którego na zamianę kaucyj gotówkowych mogą być przyjmowane obligacje Pożyczki Narodowej, niektóre instytucje interpretowały w taki sposób, że kaucyj w postaci bankowych książeczek oszczędnościowych nie traktowały jako kaucje gotówkowe.

Obecnie ministerstwo skarbu wydało zarządzenie, w myśl którego złożone jako kaucje bankowe książeczki oszczędnościowe mają być zastępowane obligacjami Pożyczki Narodowej.

Wymiana talonów od obligacyj 5% Pożyczki Konwersyjnej.

Wymiana talonów od obligacyj 5% pożyczki konwersyjnej z 1924 r. na nowe arkusze kuponowe na dziesięciolecie 1935 — 1945 będzie przeprowadzana bezpłatnie w okresie od dnia 1 kwietnia 1935 r. do dnia 31 marca 1936 r. przez kasy urzędów skarbowych oraz oddziały Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego i Pocztowej Kasy Oszczędności.

Talony będą wymieniane okazicielom, przyczem okazanie samych obligacyj jak również wskazanie ich właściciela nie będzie wymagane.

Wymianę w drodze korespondencji przeprowadzać będzie wyłącznie Urząd Długów Państwa w Warszawie, Rymarska 1 za zwrotem kosztów przesyłki pocztowej.

Wymiana talonu zagranicą przeprowadzana będzie przez urzędy konsularne Rzeczypospolitej. Termin i sposób tej wymiany będą podane do wiadomości publicznej w czasie późniejszym.

Podwyższenie kapitału zakładowego Standard-Nobel w Polsce.

Dnia 29 grudnia 1934 r. odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie akcjonarjuszów firmy Standard-Nobel w Polsce, Spółka Akcyjna, na którem zgodnie z ustalonym porządkiem dziennym uchwalono podwyższenie kapitału zakładowego Spółki — zł. 60,000,000 o dalsze zł. 18.000.000, t. j. do wysokości zł.

78,000,000 przez wypuszczenie 180,000 sztuk akcyj na okaziciela po zł. 100 każda.

Pokrycie całkowitej emisji zostało zagwarantowane przez Standard-Oil Co of New Jersey w wysokości al pari z prawem poboru nowych akcyj przez pozostałych akcjonarjuszów w stosunku 3-ch akcyj nowej emisji na 10 akcyj dotychczasowych.

Gotówką, uzyskaną z realizacji emisji, zlikwidowała firma Standard-Nobel w Polsce, Spółka Akcyjna, całkowicie dług w bankach amerykańskich.

Plan robót Funduszu Pracy na rok 1935/36

Komitet Ekonomiczny Ministrów w styczniu omówił i zatwierdził plan robót Funduszu Pracy na 1935/36 r.

W przyszłym okresie budżetowym będą dwie zasadnicze formy kredytowania, a mianowicie dla robót bezpośrednio rentujących — pożyczka, dla pozostałych robót — dotacje.

Jednocześnie Komitet Ekonomiczny Ministrów uchwalił wytyczne dysponowania kredytami przez władze Funduszu Pracy. Komitet Ekonomiczny uchwalił zasadę, że na robotach kredvtowanych przez Fundusz Pracy mogą być zatrudnieni wyłącznie bezrobotni, zakwalifikowani przez właściwe biura Pośrednictwa Pracy. Stawki wynagrodzenia pracowników, zatrudnionych na robotach, prowadzonych przy pomocy Funduszu Pracy, uchwalone będą przez wojewódzkie biura Funduszu Pracy stosownie do zaleceń min. opieki społecznej. Zalecenia te nakazują, aby płace robotników wykwalifikowanych, zatrudnionych w swoim zawodzie odpowiadały w zasadzie przeciętnej miejscowych płac wykwalifikowanych robotników przemysłowych odpowiedniej kategorji, a płace robotników niewykwalifikowanych powinny odpowiadać w zasadzie przeciętnej płac miejscowych niewykwalifikowanych robotników przemysłowych. Stawki te ustalone będą jako płace za 8-godzinny dzień pracy. Przy zatrudnianiu robotników poza miejscem stałego zamieszkania, instytucja, prowadząca roboty przy pomocy kredytów Funduszu Pracy powinna własnym kosztem zapewnić takim robotnikom właściwe zakwaterowanie oraz zorganizować przejazdy z miejsca zamieszkania do miejsca pracy i spowrotem.

Pozatem Komitet Ekonomiczny postanowił, że w razie konieczności powierzenia robót przedsiębiorcy, kredytobiorca ustalić musi warunki umowy z przedsiębiorcą w sposób gwarantujący wykonanie wszystkich postanowień umowy, zawartej między kredytobiorcą a Funduszem Pracy. Roboty powierzane być mogą przedsiębiorcy jedynie drogą przetargu publicznego. Dalej Komitet Ekonomiczny postanowił, że kredyty przyznawane przez Fundusz Pracy powinny służyć zasadniczo na pokrycie kosztów robocizny bezpośredniej. Tylko w szczególnych wypadkach Fundusz Pracy może przyznać prawo pokrywania innych kosztów roboty i to w granicach nie wyższych niż 30% przyznanego kredytu.

Kontrola stosowania się kredytobiorców do powyższych wytycznych, zlecona została Funduszowi Pracy.

Z kredytów Funduszu Pracy na rok 1935/36 Komitet Ekonomiczny Ministrów postanowił przeznaczyć: na drogi i ulice przelotowe — 30.892.800 zł., na roboty komunikacyjne wodne — 9.606.600 zł., na roboty meljoracyjne w dziedzinie obwałowań — 3.871.000 zł., na regulację rzek niespławnych — 4.448.000 zł., na robotnicze budownictwo mieszkaniowe — 5.000.000 złotych, na inwestycje miejskie i inne — 12.761.000 zł.

Uruchomienie kredytów powyższych da możność zatrudnienia około 75 tys. bezrobotnych.

Kredyt hipoteczny miejski.

Z pocz. stycz. b. r. odbyło się w Warszawie posiedzenie prezydjum towarzystw kredytowych miejskich, na którem zastanawiano się nad wypuszczeniem nowych emisji listów zastawnych. Zadecydowano wystąpić do ministerstwa skarbu o zezwolenie na nowe emisje na następujące cele: na spłatę uciążliwych zobowiązań hipotecznych, na remonty zagrożonych domów, na wykończenie nowo wznoszonych domów mieszkalnych, na przyłączenie domów do sieci wodociągowo - kanalizacyjnej i na działy rodzinne.

Nadto na posiedzeniu tem rozpatrywana była sprawa ramowego statutu dla wszystkich towarzystw kredytowych miejskich. Po długiej dyskusji statut ten przyjęto.

Nadzwyczajny Walny Zjazd Związku Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych.

W Warszawie odbył się dnia 20 stycznia b. r. nadzwyczajny walny zjazd delegatów Związku Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych. Związek ten powstał ostatnio w myśl zakreślonego przez Państwową Radę Spółdzielczą planu reorganizacji ruchu spółdzielczego. Nowy Związek zrzesza na całym terenie państwa spółdzielnie mieszkaniowe i budowlano-mieszkaniowe, pracownicze spółdzielnie kredytowe i spółdzielnie pracy, w liczbie zgórą 400 spółdzielni.

W zjeździe wzięło udział około 360 delegatów z całego kraju.

Na wniosek Rady Nadzorczej po dłuższej dyskusji uchwalono proponowane zmiany statutu, celem dostosowania jego przepisów do nowych zadań związku, jako zrzeszającego wszystkie spółdzielnie pracownicze. Po przyjęciu budżetu Związku na rok 1935, preliminowanego we wpływach i wydatkach w kwocie 112 tys. zł. dokonano wyborów uzupełniających do Rady Nadzorczej, powołując do niej p. p.: Fr. Dąbrowskiego, dyr. szkoły spółdzielczej w Warszawie, dr. M. Filipka, prezesa Wł. Jennera ze Lwowa, J. Marcinkowskiego z Torunia, prezesa Unji Związków Zawodowych A. Minkowskiego, L. Radaczyńskiego z Poznania, dyr. St. Szwalbego, dr. St. Swigoszta ze Lwowa i E. Mrowca z Mościc. W skład Rady Nadzorczej wchodzą ponadto dotychczasowi jej członkowie p. p.: pos. J. Gliński — prezes Rady, dr. A. Mantel, wiceprezydent m. Warszawy J. Około-Kułak — wiceprezes Rady, dyr. J. Ruckgaber, dyr. St. Śliwiński (z Poznania) i insp. W. Zwierowicz.

Sprawa 13-tej pensji.

W pierwszych dniach listopada Zarząd warszawskiego Okręgu Zw. Zaw. Prac. Bankowych przesłał dyrekcjom wszystkich banków warszawskich memorjał w sprawie przywrócenia już obecnie 13-tej pensji.

W memorjale tym Zarząd podniósł, iż już od czasu wprowadzenia złotego pensje zasadnicze pracowników bankowych znalazły się na b. niskim poziomie. Pewne wyrównanie tych pensyj stanowiły dodatki w postaci 13-ej i 14-ej pensji świątecznych, bilansowego, zasiłku odzieżowego oraz zwrotu wpisów szkolnych. To też kiedy w ostatnich latach cofnięto wszystkie wyżej wymienione dodatki, sięgając w wielu wypadkach do redukcji płac zasadniczych, położenie materjalne pracowników bankowych stało się nadzwyczaj ciężkie, a obecnie doszło do stanu wprost katastrofalnego. Świadczy o tem wielkie zadłużenie kolegów we wszystkich możliwych źródłach pożyczkowych i kredytowych.

Z drugiej strony Zarząd wskazał, że od pewnego już czasu sytuacja banków ulega stałej i wydatnej poprawie, co stwarza zupełne możliwości przywrócenia 13-tej pensji. W tym względzie Zarząd powołał się również na dawne swego czasu ze strony dyrekcji wszystkich banków zapewnienie, że w chwili polepszenia się interesów cofnięte dodatki z powrotem będą przywrócone.

W/g „Pracownika Bankowego" obecnie sytuacja na terenie banków warszawskich przedstawia się w ten sposób, że niektóre z nich, jak Bank Cukrownictwa, wypłaciły pracownikom całą pensję świąteczną, inne, jak Powszechny Bank Kredytowy, — 50%, inne wreszcie, jak Powszechny Bank Związkowy i nawet Bank Zachodni, — 25 proc. Niestety są i banki, które nic nie dały pracownikom, a wśród nich tak poważne instytucje, jak Bank Handlowy, Bank Dyskontowy, Bank Związku Spółek Zarobkowych.

KRONIKA ZAGRANICZNA

Dywidendy banków angielskich.

Kilka większych banków angielskich ogłosiło już swe wyniki za rok 1934. Barclays Bank wykazuje czysty zysk w wysokości 1.708.174 funtów wobec 1.604.580 funt. w roku poprzednim, płacąc 10% dywidendy od akcyj „A" i 14% — od akcyj „B" i „C".

Martins Bank zamknął rok ubiegły zyskiem w wysokości 672.257 funt. wobec 654.940 fut. w roku poprzednim, płacąc 14% dywidendy. Dywidendy obu banków utrzymane zostały na poziomie zeszłorocznym.

Zysk Lloyds Bank wyniósł w roku ubiegłym £ 1.651.506 wobec £ 1.438.822 w 1933 r. Dywidenda została utrzymana na zeszłorocznym poziomie, a więc 12% od akcyj „A", 5% od akcyj „B".

Union Discount Co. płaci, jak w roku

poprzednim, 15% + 5% superdywidendy.

William Deacons Bank zamknął rok zyskiem £ 274.180 wobec £ 272.975 w roku poprzednim. Dywidenda 12½% jak poprzednio.

Deprecjacja szylinga austrjackiego uznana przez giełdę wiedeńską.

Z dniem 21 stycznia dział urzędowy ceduły giełdy wiedeńskiej ogłasza tylko codzienne kursy dewiz zagranicznych, ustalone na podstawie notowań clearingu prywatnego i kantorów wymiany. Kursy, obliczane przez austrjacki Bank Narodowy na podstawie parytetu urzędowego szylinga — będą odtąd ogłaszane w dziale nieurzędowym ceduły. Zmiana ta nastąpiła ze względów praktycznych, gdyż publiczność ma więcej do czynienia z kursami, wypływającemi z clearingu prywatnego. Posunięcie giełdy wiedeńskiej stanowi dalszy krok w kierunku uznania faktycznego stanu rzeczy: deprecjacji waluty austrjackiej.

Operacje kredytowe rządu belgijskiego.

Wobec trudności w dalszem lokowaniu bonów oraz obligacyj skarbowych na rynku krajowym, rząd belgijski postanowił skorzystać z kredytu zagranicznego. Na początku grudnia Belgja uzyskała od syndykatu banków holenderskich kredyt w wysokości 100 miljonów florenów wzamian za 4%-we bony skarbowe (na 75 milj. flh.) oraz kolonji Kongo (za 25 milj. flh.). Termin płatności tych bonów jest zasadniczo 3-miesięczny, z prawem jednak trzykrotnej prolongaty tego terminu. Bony opatrzone są w klauzulę złotą.

Również w grudniu r. b. rząd belgijski przeprowadził na rynku francuskim konwersję 6½%-wej pożyczki z 1923 r. płatnej w r. 1935. W tym celu wyłożone zostały do subskrypcji 5%-we obligacje 50-letnie na sumę 400 milj. fr., po kursie emisyjnym 91 za 100.

Powyższe operacje kredytowe wywarły dodatni wpływ na kształtowanie się kursów rent belgijskich. *(k. ski).*

Zmiana statutu Czechosłowackiego Zakładu Redyskontowego i Zastawniczego.

Rozporządzeniem rządowem z dnia 22 grudnia ub. r., które zostało ogłoszone w Zbiorze Ustaw z dnia 29 grudnia, został zmieniony i uzupełniony statut Zakładu Redyskontowego. Przedewszystkiem wstawiono nowy ustęp normujący zakres działania Zakładu oraz przepisy postępowania przy udzielaniu pożyczek zabezpieczonych hipotecznie. Wypłaty będą w przyszłości uskuteczniane przez Zakład w formie listów zastawnych, wydawanych na podkład pożyczek. Wypłaty w gotówce będą dokonywane tylko w miarę otrzymywania środków ze sprzedaży listów zastawnych. Następnie zamieszczono przepis, że odmowa kredytu może nastąpić bez podania motywów. Regulowanie rynku papierów winno odbywać się przedewszystkiem pod kątem widzenia popierania zdrowego rozwoju rynku obligacyj państwowych. Pozostałe zmiany mają na celu dokładniejsze określenie składu osobowego Komisji Zarządzającej, jak również sposobu mianowania i odwoływania przewodniczącego Komisji, jego zastępcy oraz pozostałych członków Komisji.

Dywidenda Banku Francuskiego.

Rada Banku uchwaliła dywidendę za drugie półrocze w wysokości 121,6 fr. brutto czyli netto 107 fr. Dywidenda za pierwsze półrocze r. b. oraz za każde półrocze 1933 i 1932 r. wynosiły 100 fr. Bank wypłaca dywidendę począwszy od 2 stycznia.

Kredyt rolny we Francji.

Ogłoszone ostatnio sprawozdanie Caisse Nationale de Crédit Agricole za rok 1933 zawiera ciekawe dane, dotyczące działalności kas rolnych we Francji. Organizacja kredytu rolnego opiera się na sieci kas lokalnych (6.195) i regjonalnych (95) z Caisse Nationale jako instytucja centralna, która pomyślana była początkowo jako organizacja spółdzielcza. Z biegiem czasu jednak pomoc finansowa państwa z jednej strony i stała ingerencja z drugiej uczyniły z tych kas instytucję całkowicie państwową. Świadczą o tem następujące cyfry: Kapitał udziałowy kas wynosił na 1 stycznia 1934 r. 199,5 milj. fr., rezerwy 206,0 fr. i wkła-

dy 1.257 milj. fr. Jednocześnie jednak ustawowe dotacje Banku Francuskiego (poza normalnem redyskontem) wynosiły 1.398 milj. fr., dotacje skarbowe i funduszów Caisse des Dépôts, przeznaczone na operacje kredytu średnioterminowego, 1.500 miljonów i na operacje długoterminowe 500 milj. fr., udzielona w 1933 r. zaliczka na akcje na „akcję obrony rynku zbożowego" 300 milj. fr. i wreszcie dotacja na potrzeby kredytu zastawowego 200 milj. fr.

Jeżeli chodzi o operacje kredytowe kas, dyskonto wyniosło w 1933 r. 956 milj. fr. (nie licząc prolongat), kredytów zaś średnioterminowych udzielono na 174 milj. fr. i długoterminowych kolektywnych na 51 milj. fr. Pożyczek długoterminowych różnego rodzaju udzielono na 1.578 milj. fr.

(L'Economiste Français)

Moratorjum hipoteczne w Niemczech.

Ustawa z 20 grudnia 1934 r. przedłuża obowiązujące w Niemczech moratorjum hipoteczne do 1 lipca 1936 r. Spłata hipotek została zawieszona dekretem z 11 listopada 1932 r. do 1 kwietnia 1934; ustawa z 20 grudnia 1933 r. przedłużyła moratorjum do 1 kwietnia 1935 r. Obecnie przedłużone zostało o dalszych 15 miesięcy. Równocześnie terminy wypowiedzenia pożyczek hipotecznych zostały przedłużone o rok.

Likwidacja banków biletowych w Niemczech.

Ostatnio ogłoszona ustawa zezwala czterem bankom państwowym, a mianowicie Bayerische Notenbank, Württembergische Notenbank, Sächsische Bank i Badische Bank, mającym dotąd przywilej emisji banknotów, na przekształcenie się na zwykłe banki handlowe. Zarządzenie to związane jest z wygaśnięciem z końcem roku bieżącego przywileju imisyjnego tych instytucyj.

Obniżka oprocentowania zobowiązań prywatnych w Rumunji.

W związku z obniżeniem stopy dyskontowej Rumuńskiego Banku Narodowego z 6 proc na 4½ proc., rząd rumuński zakazał pobierania przy pożyczkach prywatnych stopy procentowej wyższej ponad 9½ proc.

Orędzie budżetowe Roosevelta.

W dn. 7 stycznia b. r. w orędziu skierowanem do Kongresu prezydent Stanów Zj. wyłożył swe projekty budżetowe na rok skarbowy, zaczynający się w dn. 1 lipca r. 1935. A mian. w nowym budżecie wydatki ogółem preliminowane są w wysokości 8.520 milj. dol. podczas gdy dochody tylko w wysokości 3.992 milj. Kolosalny deficyt w sumie 4.528 milj. pokryty ma być w nieznacznej części, a mian. w sumie 739 milj. z rezerw gotówkowych Skarbu, a w większej części t. j. w sumie 3.789 milj. drogą zaciągnięcia dalszych pożyczek wewnętrznych. Wobec tego przewidywane jest, że dług publiczny Stanów Zjedn. przy końcu roku skarbowego 1935/36-go osiągnie rekordowy poziom 34.239 milj. wydatki preliminowane były w wysokości 8.581, a dochody — 3.711 milj. Rząd nie przewiduje wprowadzenia w roku budżetowym 1935/36 nowych podatków, gdyż liczy na to, że większe wpływy z podatku dochodowego okażą się wystarczające dla obsługi rosnącego długu publicznego.

Przed rokiem Roosevelt zapowiedział zrównoważenie budżetu państwowego w III-m roku okresu odbudowy gospodarczej, a więc w r. 1936. Wspominając o tej niedotrzymanej obietnicy prezydent podkreślił że preliminarz budżetowy na rok 1935/36 możnaby uważać za zrównoważony, gdyby udało się z niego wyeliminować pozycje robót publicznych. Niestety pomoc dla bezrobotnych jest w dalszym ciągu konieczna, a więc „równowaga budżetowa jest nie do osiągnięcia". Dowodzą tego cyfry pozycji budżetowej, którąby można zatytułować „wydatki na zapomogi i na odbudowę gospodarczą" (rielief and recovery). Pozycja ta w bieżącym roku skarbowym preliminowana była w wysokości 5.259 milj. (wobec 4.283 w roku poprzednim) a w nowym budżecie na r. 1935/36 przewidziana jest w wysokości 4.582 milj.

Jako charakterystyczną cechę nowego budżetu należy podkreślić, że — po raz piewszy — nie uwzględniona w nim została pozycja długów wojennych.

Gwarancja dla wkładów bankowych w Stanach Zjednoczonych.

W/g statystyki, prowadzonej przez Federalną Instytucję gwarantującą wkłady bankowe (Federal Deposit Insurance Corporation) na podstawie cyfr,

dostarczonych przez 14.004 banków do niej należących, w dn. 1.X. r. b. 44% ogólnej sumy wkładów w tych bankach posiadało gwarancję wyżej wymienionej instytucji. Wkłady gwarantowane wynosiły bowiem 16.188 milj. dol. — niezabezpieczone — 20.277 milj.

Liczba posiadaczy wkładów bankowych, posiadających stu-procentowe zabezpieczenie dla swych wkładów stanowiła 98.4% liczby ogólnej. Posiadaczy bowiem wkładów nie przekraczających 5.000 dol. było 49.800.398, posiadaczy wkładów powyżej tej sumy którzy korzystać mogą z częściowego zabezpieczenia tylko 809.509.

Zakwestjonowane zniesienie klauzuli złota w Stanach Zjednoczonych.

Wielką sensację w Stanach Zjednoczonych i w całym zresztą świecie wywował fakt wniesienia przed Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych czterech skarg na zniesienie klauzuli złota t. j. zobowiązania zapłaty w walucie w odniesieniu do państwowych i prywatnych papierów wartościowych. Skarżący dowodzą, że zniesienie to sprzeczne jest z konstytucją; orzeczenie Sądu Najwyższego o niekonstytucyjności zarządzeń Prezydenta Roosevelta równałoby się przeto przywróceniu obowiązku zapłaty w złocie, a więc zwiększenie o 69% wszystkich zaopatrzonych w klauzulę złotą zobowiązań. Jak zaś doniosłą może być taka decyzja, świadczyć może fakt, że ogólna suma tego rodzaju zobowiązań obliczana jest na 90 — 125 miljardów dolarów.

Sąd Najwyższy po rozpatrzeniu sprawy odłożył ogłoszenie wyroku na kilka tygodni. Fakt ten jednak wystarczył dla wywołania w Stanach gwałtownej spekulacji zakwestjonowanemi walorami i powszechnego zaniepokojenia.

Po kilku dniach zaniepokojenie zmalało, stało się bowiem oczywistem, że nawet w wypadku niekorzystnego wyroku rząd nie dopuści do obalenia swej dotychczasowej polityki monetarnej. Aczkolwiek nie nastąpiło dotąd żadne miarodajne oświadczenie w tej sprawie, sfery dobrze poinformowane przypuszczają, że w wypadku uchylenia klauzuli złotej przez Sąd, Rząd ogłosi natychmiast moratorjum, dając następnie albo do rozpatrzenia sprawę w zwiększonym komplecie sędziów, albo też wykorzysta posiadaną większość w Kongresie, legalizując ex post przez odpowiednią zmianę Konstytucji swe posunięcia z dziedziny polityki monetarnej.

Ograniczenia dewizowe we Włoszech.

Dążąc do jaknajdalej idącej kontroli obrotów płatniczych z zagranicą, rząd włoski ogłosił w dniu 8 grudnia 1934 r. szereg dekretów, zaostrzających ograniczenia dewizowe, wprowadzone w maju tegoż roku. Wydane ostatnio dekrety dotyczą: rejestracji i skupu dewiz oraz należności zagranicznych, kontroli eksportu i cen eksportowych, handlu dewizami i monetami zagranicznemi.

Banki, przedsiębiorstwa oraz inne osoby prawne obowiązane są do zaofiarowania w okresie 10-dniowym*) Narodowemu Instytutowi Wymiany z Zagranicą — za pośrednictwem Banku Włoskiego — wszelkich posiadanych należności zagranicznych. Na żądanie Instytutu zaofiarowane należności zostaną mu odstąpione wzamian za liry, po kursie dziennym lub na ustalonych warunkach. Przedsiębiorstwa ubezpieczeniowe oraz okrętowe, mogą za zezwoleniem ministra skarbu utrzymywać rachunki w walutach obcych pod nadzorem Banku Włoskiego; sumy nagromadzone na tych rachunkach zapewnić mają tym przedsiębiorstwom normalne wykonywanie bieżących operacyj. Stosunkowo najmniej rygorystycznym przepisom podlegają osoby fizyczne, obowiązane jedynie do zgłoszenia w Banku Włoskim posiadanych należności zagranicznych, nie zaś do zaofiarowania ich Instytutowi Wymiany z Zagranicą.

Zarówno osoby prawne, jak i fizyczne podać mają Bankowi Włoskiemu w terminie dwutygodniowym stan posiadanych zagranicznych papierów wartościowych lub włoskich walorów, emitowanych zagranicą. Wywóz zagranicznych walorów uzależniony jest od zezwolenia Banku.

Dalsze dekrety nakładają na eksporterów włoskich obowiązek odstąpienia Bankowi Włoskiemu wszelkich dewiz i należności zagranicznych, pochodzących z wywozu. Celem zapewnienia Bankowi Włoskiemu należytej kontroli nad eksportem, przepisy postanawiają, że eksporterzy uzyskiwać będą z Banku Wło-

*) Okres ten następnie przedłużony został o dalsze czetery dni.

skiego każdorazowe zezwolenia na wywóz towarów; zezwolenia te przedstawiane będą urzędom celnym. Przepisy powyższe nie dotyczą eksportu do krajów, związanych z Włochami umowami clearingowemi. Kontrola cen eksportowych wykonana ma być przez specjalne komitety, które powołane będą przy większych oddziałach Banku Włoskiego przez miejscowe rady korporacyjne.

Omawiane dekrety przyznają wreszcie Instytutowi Wymiany z Zagranicą wyłączne prawo dokonywania tranzakcyj wszelkiemi zagranicznemi środkami płatniczemi. Tranzakcje te dokonywane będą za pośrednictwem Banku Włoskiego oraz banków wyznaczonych przez ministra skarbu jako powierników Banku Włoskiego. Dotychczas minister skarbu zezwolił do dnia 15.3. 1935 r. następującym bankom na dokonywanie wspomnianych tranzakcyj: Banco di Napoli, Banco di Sicilia, Banca Commerciale Italiana, Credito Italiano oraz Banco di Roma.

Wyżej omówione dekrety przewidują za uchylanie się od wprowadzonych przepisów surowe sankcje w postaci grzywny, kary więzienia lub deportacji. *(k. ski).*

„The Financial News"—numer polski.

Z datą 7 stycznia b. r. ukazał się bogato ilustrowany, 44-stronicowy Specjalny Numer poświęcony Polsce, zawierający 20 źródłowych artykułów, omawiających sytuację finansową i gospodarczą tego kraju. Na czołowem miejscu zamieszczone zostały artykuły, poświęcone kwestji zbliżenia gospodarczego pomiędzy Polską a Anglją pióra p. Ministra Koca i Radcy Handlowego W. Brytanji p. Kimensa, oraz dwa dłuższe artykuły p. Dyrektora Barańskiego i p. Ministra Matuszewskiego, poświęcone polityce finansowej i monetarnej Polski w dobie kryzysu.

PRZEGLĄD PRASY

O robotach publicznych. W miesięczniku „*Droga*" Nr. 12 ukazał się artykuł p. Jerzego Iwanowskiego p. t. „Roboty publiczne jako czynnik gospodarczy".

Artykuł ten w sposób obszerny rozpatruje zagadnienie robót ze stanowiska teoretycznego, jak i zastosowania praktycznego. Tutaj zanotujemy tylko te wywody, które dotyczą ***kwestji finansowania robót***, dostarczenia do obrotu gospodarczego dodatkowych środków pieniężnych; ono bowiem stanowi klucz całej sprawy.

Przedewszystkiem nastręcza się pytanie: czy środki budżetowe, a więc, środki, uzyskiwane z obciążenia społeczeństwa podatkami, są skutecznym sposobem finansowania robót publicznych. Autor dochodzi do wniosku, że, wprawdzie zmniejszają one zdolność nabywczą płatników, ale

> „roboty publiczne wynagradzają tę stratę przez podwyższenie zdolności konsumcyjnej przedsiębiorców, robotników, a w pewnych wypadkach i akcjonarjuszów, którzy przez swój udział w kapitale akcyjnym warsztatów, partycypujących w robotach publicznych, mogą otrzymać zyski".

Następnie,

> „...finansowanie robót publicznych ze środków budżetowych, pochodzących z podatków, obciążających warstwy lepiej usytuowane na rzecz najwięcej upośledzonych bezrobotnych — powoduje sprawiedliwy podział dochodu społecznego".

Innym sposobem finansowania robót są pożyczki wewnętrzne. Ale podczas kryzysu, gdy właśnie roboty publiczne są potrzebne, zaciąganie takich pożyczek

jest najtrudniejsze. Działa tu nietylko zubożenie społeczeństwa, lecz brak zaufania i uczucie niepewności. Kapitały pozostają bądź w bankach, bądź są teauryzowane.

> „Przyciągnięcie tych kapitałów do finansowania robót publicznych za pomocą pożyczki wewnętrznej jest wdzięcznem zadaniem każdej polityki finansowej, pragnącej ożywienia życia przemysłowego swego kraju".

Ażeby wpływ robót publicznych na gospodarkę narodową był dodatni, trzeba unikać

> „unieruchomienia kapitałów, które mogłyby być użyte poza robotami publicznemi do celów wytwórczych, lub do kupna dóbr konsumcyjnych. Polityka robót publicznych musi być uzgodniona z odpowiednią polityką bankową".

Co do formy tych pożyczek wewnętrznych, to wyrażać się ona może: czy to jako dyskonto weksli instytucyj kierujących robotami publicznemi, czy to jako emisja bonów skarbowych i podatkowych, czy to jako pożyczka długoterminowa.

Co się tyczy pożyczek zagranicznych, to są one dziś „trudno osiągalne". Nie bacząc na to, autor rozpatruje różne możliwości robót publicznych w skali międzynarodowej, powołując się na prace Międzynarodowego Biura Pracy, Komisji Studjów Unji Europejskiej przy L. N., plany ekonomistów Delaisi'ego, Michelis'a, Keynes'a i inn.

Rewidenci gospodarczy. W *„Gazecie Polskiej"* z dn. 4 stycznia r. b. podejmuje p. Stefan Ropp w artykule p. t. „Brak prywatnej kontroli gospodarczej" kwestję „rewidentów gospodarczych".

Sądzi on, że ogłaszane bilanse w sposób najzupełniej niedostateczny odtwarzają istotny stan przedsiębiorstw. Nic tu pomóc nie może ani „zaprzysiężony rewident księgowy, który „potwierdza jedynie zgodność bilansu z zapisami księgowemi i dowodami", ani „rada nadzorcza", która „powołuje się na wyniki badań komisji rewizyjnej, z pośród siebie wybranej".

Tego dokonać mogą tylko fachowcy — rewidenci.

> „Na to, by takich fachowców tworzyć, istnieją w Anglji specjalne wyższe uczelnie fachowe, oparte o „Royal Charter", które po czteroletnich studjach i siedmioletniej praktyce dają prawne tytuły, uzdolniające do wykonania analizy gospodarczej spółek akcyjnych".

Tacy rewidenci gospodarczy

> „są niezależnym czynnikiem fachowym, tak samo jak Auditors w Anglji; są zaprzysiężeni i podlegają osobnej ustawie. Mieliby oni za zadanie przeprowadzać analizę gospodarczą przedsiębiorstw w razie uchwały walnego zebrania i złożyć na ręce rady nadzorczej jej wyniki, jak również przeprowadzić taką analizę celem wydania opinji o zdolności kredytowej przedsiębiorstwa oraz dla celów takich, jak dostawy państwowe, pomoc państwowa w eksporcie i t. p.".

Dwie formy kapitalizacji. Prof. Feliks Młynarski w artykule pod powyższym tytułem *(„Kurjer Warszawski")* przypomina niepożądane zjawisko, że udział zagranicy w polskich spółkach akcyjnych wynosi około 44% całości kapitału, i że kapitał prywatny krajowy jest słaby i słabo się rozwija.

Krytykuje on jednak pogląd, że, wobec tej słabości naszego kapitału prywatnego, państwo powinnoby go zastąpić swojemi środkami, a więc, z sum budżetowych.

Autor zwraca uwagę, że

„każde opodatkowanie zabiera gospodarstwu część przychodu, która inaczej poszłaby albo na spożycie, albo na kapitalizację prywatną. Opodatkowanie oznacza więc kapitalizację przymusową".

I zapytuje:

„Czy to możliwe w praktyce, aby kwitła kapitalizacja przymusowa przy więdnącej kapitalizacji prywatnej?

Pytanie powyższe jest zarazem odpowiedzią. Więdnąca kapitalizacja dobrowolna jest synonimem zanikającej rentowności, bo oszczędzać można tylko wtedy, gdy jest z czego. Zanikanie zaś opłacalności redukuje automatycznie wydajność źródej podatkowych, czyli podcina szanse dla kapitalizacji przymusowej.

Wniosek jest następujący:

„Polska potrzebuje przedewszystkiem takiej reformy w naszej polityce gospodarczej i finansowej, aby wskrzesić opłacalność produkcji i ułatwić inicjatywie prywatnej jej twórcze działanie. Tylko wówczas zacznie znowu rozkwitać kapitalizacja dobrowolna, od której zależą również szanse kapitalizacji przymusowej".

Polska polityka gospodarcza w czasie kryzysu. Pod powyższym tytułem ukazał się w *„Financial News"* w Londynie artykuł p. Ignacego Matuszewskiego, przetłomaczony w *„Gazecie Polskiej"* z dn. 6 stycznia r. b.

Jest to krótki rzut oka na środki, stosowane przez Polskę dla walki z kryzysem.

„Polska — mówi p. Matuszewski —była krajem, gdzie już w r. 1930 ustaliła opinja, iż zniżka cen w porównaniu z r. 1929 niema charakteru przejściowego, lecz mniej więcej stały. A w takim razie należało gospodarkę do nowego poziomu cen przystosować".

Polska obrała drogę przystosowania gospodarki do zniżonych cen przy zastosowaniu gold - standartu. A więc, obniżono wydatki państwa, samorządów, taryfy kolejowej, ceny artykułów zmonopolizowanych, przeprowadzono w pewnym zakresie rewizję stosunku wierzyciela do dłużnika, obniżono płace urzędnicze i robotnicze, zmniejszono obieg pieniędzy. Teraz

„Polska jest jednym z najtańszych krajów. Polska utrzymała gold-standart. Jest to zestawienie dość rzadkie. Taniemi bowiem są dziś przeważnie kraje, które porzuciły gold-standart".

Można już stwierdzić w Polsce pewne objawy poprawy, chociaż kryzys jeszcze nie minął. Że środki, zastosowane przez polską politykę gospodarczą w czasie kryzysu nie wystarczyły do przywrócenia Polsce dobrobytu, jest zrozumiałe. Poprawa Polski bowiem zależy od poprawy innych krajów, gdyż „świat tworzy całość gospodarczą".

Kapitał zagraniczny. *„Gazeta Polska"* z dn. 14 stycznia r. b. w artykule p. t. „Użyteczność kapitału zagranicznego" wskazuje, jak należy się ustosunkować do pracy tego kapitału w Polsce.

Ponieważ wieś polska jest — przeludniona, i potrzebne są nowe warsztaty pracy przemysłowej, niezbędny jest kapitał. Rodzimy narastać może bardzo powoli, dlatego „potrzebny jest i pożądany jest również kapitał zagraniczny". Oczywiście, jeśli mu chodzi o zyski gospodarcze, nie zaś o rabunek.

> „Procesy, na jakie narażał się ostatnio szereg przedsiębiorstw, należących do kapitału obcego, mają za temat naruszenie ustaw przez kapitał". Jednakże „ z faktu, że w tramwajach bywają kradzieże nie można wyciągnąć wniosku, że tramwaje należy zlikwidować".

Autor wytyka winę władzom nadzorczym:

> „Jest rzeczą istotną i ważną, że wobec niektórych naruszeń prawa występują w formie niejako ekspedycyj karnych, działających ex post i likwidujących zło, długo narastające, miast posiadać należytą, stałą ochronę prawa, działającą niejako profilaktycznie, a więc, zapobiegającą powstawanie czy już przynajmniej zatrudniającą powstawanie owych przekroczeń".

A. B.

PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

Recenzje.

Tadeusz Bernadzikiewicz: *Wyniki bilansowe a rzeczywiste przedsiębiorstw państwowych w Polsce.* Warszawa 1935. Tow. wydawnicze Młodych Prawników i Ekonomistów. Str. 113.

Tematem powyższej pracy jest wyjaśnienie najbardziej typowych odchyleń, jakie w porównaniu z wynikami rzeczywistemi wykazują wyniki bilansowe przedsiębiorstw państwowych w Polsce oraz krótki opis przyczyn i kierunku tych odchyleń. Rozprawa opiera się głównie na wykorzystaniu materjałów ogłoszonych przez Najwyższą Izbę Kontroli w ciągu ostatnich kilku lat. Temat podzielił autor na trzy części; w pierwszej daje krótkie ujęcie istoty przedsiębiorstwa państwowego, kwestji jego rentowności i wyników finansowych, w drugiej przedstawia charakterystykę przepisów rachunkowych, obowiązujących przedsiębiorstwa państwowe w Polsce i charakterystykę samych przedsiębiorstw; część trzecia zawiera właściwą analizę zamknięć rachunkowych, przeprowadzoną według poszczególnych zagadnień. Pracę zaopatrzył przedmową prof. Adam Krzyżanowski.

W pracy swej autor ograniczył się do omówienia jedynie najbardziej typowych dla naszej gospodarki państwowej odchyleń od wyników rzeczywistych, natomiast nie podjął się niezmiernie trudnego, jeśli wogóle możliwego w naszych warunkach, zadania obliczenia wyników rzeczywistych. Obraz roztoczony przez autora przedstawia się niezwykle smutnie. Jeśli niektóre odchylenia, wskazane przez autora jako błędy, można zrozumieć i wybaczyć w myśl przysłowia „tout comprendre c'est tout pardonner" — to w każdym razie poważne refleksje muszą budzić wyliczone fakty zupełnego nieliczenia się przez niektóre przedsiębiorstwa z obowiązującemi przepisami rachunkowemi i postanowieniami statutów. Słusznie powiedział kiedyś jakiś amerykanin, że „w Polsce zadużo bohaterów, zamało buchalterów".

Na pracy widać, że autor nie „wgryzł" się jeszcze dostatecznie w niektóre praktyczne problemy. Niemniej jest ona napisana jasno, dobrym stylem i odpowiada wszelkim warunkom pracy naukowej. Wydanie staranne. *(s. b.).*

Sytuacja Polski w obcem świetle. W zeszycie trzecim kwartalnika Vierteljahrshefte zur Statistik des Deutshen Reichs z r. 1934 ukazały się dwa artykuły omawiające sytuację gospodarczą w czasie kryzysu dwóch krajów: Anglji i Polski. Kraje te różne pod względem struktury gospodarczej, zastosowały różne metody wyjścia z kryzysu, względnie łagodzenie jego skutków i osiągnęły widoczne już dzisiaj rezultaty. Jednakże widoki na dalszą poprawę gospodarczą przedstawiają się, zdaniem autorów, w obu krajach pesymistycznie.

Polska po okresie ożywienia gospodarczego dotknięta została kryzysem, który odbił się najsilniej na najważniejszym dziale gospodarki, t. j. rolnictwie. W przeciwieństwie do innych krajów waluta złota została utrzymana i Polska jest dzisiaj jedynem państwem rolniczem o walucie złotej. Autor podkreśla, że polski aparat kredytowy przetrzymuje kryzys zupełnie dobrze. Wszystkie banki, za wyjątkiem niektórych mniejszych instytucyj, pozostały wypłacalne. Zastosowana przez państwo polityka deflacyjna jest konsekwentnie przeprowadzona. Kryzys odbił się bardzo silnie na wysokości produkcji przemysłowej, cenach, zwłaszcza artykułów rolnych oraz obrotach handlowych z zagranicą. Najniższy punkt depresji został już przekroczony i w szeregu dziedzin zaznaczyły się objawy poprawy. Zniżkowa tendencja cen pozostała jednak nadal. Poważniejszej poprawie gospodarczej stać będą na przeszkodzie duże trudności, zwłaszcza charakteru strukturalnego. Do nich należą przedewszystkiem: w dziale gospodarki rolnej przeludnienie wsi i olbrzymie zadłużenie rolnictwa, następnie niekorzystne rozmieszczenie przemysłu, zależności wielu działów przemysłowych od zagranicznych surowców, a w dziale handlu zagranicznego wzrastające trudności zbytu szczególnie produktów rolnych, które są główną pozycją wywozową z Polski. Pozatem gospodarstwo polskie odczuwa brak kapitałów, wskutek czego problem uprzemysłowienia kraju mogący chociaż częściowo rozwiązać sprawę nadmiaru ludności wiejskiej napotyka na niedopokonania trudności. Duży udział kapitałów zagranicznych powoduje, że wypłata procentów i dywidend jest najważniejszą pasywną pozycją bilansu płatniczego Polski.

Gospodarstwo angielskie dotknięte zostało kryzysem od 1929 roku, nie przeżywając przedtem silniejszego wzrostu konjunktury. Trudności wystąpiły przedewszystkiem wskutek bardzo silnego spadku wywozu. Zbyt na rynku wewnętrznym skurczył się znacznie słabiej. Spadek wywozu odbił się na życiu gospodarczem W. Brytanji szczególnie dotkliwie wobec dużego znaczenia eksportu dla przemysłu angielskiego. W roku 1931 Anglja porzuciła parytet złota. Fakt ten oraz szereg innych posunięść, jak wprowadzenie ceł ochronnych zwiększył siłę konkurencyjną przemysłu angielskiego w kraju i zagranicą. Zniżka stopy procentowej i większe rozmiary kredytów przyczyniły się do wzrostu prywatnej działalności inwestycyjnej. Objawy poprawy wystąpiły w Anglji znacznie wcześniej niż w innych krajach. Wywóz ostatnio nieco się zwiększył, jednakże dalszy wzrost eksportu Anglji, jako kraju wierzycielskiego będzie napotykać na duże trudności. Stać temu będą na przeszkodzie: rozwój przemysłu we wszystkich krajach w związku z dążeniami autarkistycznemi oraz silna konkurencja Japonji. Tutaj też leży główna trudność w dążeniach do dalszej poprawy gospodarczej. Liczba bezrobot-

nych przekracza w Anglji 2 miljony osób. Nie będą oni mogli znaleźć zatrudnienie w przemyśle, gdyż widoki na wzrost wywozu wyrobów przemysłowych z Anglji są bardzo słabe.

Oba artykuły oparte są na obszernym materjale statystycznym. Konkluzją ich jest stwierdzenie, że widoki poważniejszej poprawy gospodarczej, są tak w Anglji, jak i Polsce niepewne ze względu na wymienione trudności strukturalne. *(s.o.)*.

Bohdan Cywiński *„Przemysł polski i nasze położenie gospodarcze"*. Warszawa, 1934, str. 166.

Ukazała się ostatnio pod powyższym tytułem książka inż. Bohdana Cywińskiego. Książka ta zasługuje na uwagę ze względu na zawarty materjał informacyjny i ogłoszenie szeregu nowych obliczeń.

Materjałem do badań inż. Cywińskiego były bilanse i sprawozdania spółek akcyjnych przemysłu z lat 1928 — 1933, które autor zebrał i według ustalonej metody opracował. W ten sposób zbadał położenie ponad 1000 spółek. W wypadkach, gdy sprawozdania nie dawały potrzebnych informacyj, korzystał również z źródeł ubocznych, a nawet wyprowadzał dane na podstawie analogji. Wyniki badań omawia autor w pierwszej części swej książki.

Głównem zagadnieniem jakie sobie autor stawia jest obliczenie korzyści, względnie strat poniesionych przez przedsiębiorstwa w latach ostatnich. Obliczenia te, przedstawione w niektórych sprawach, jak w zakresie strat na kapitałach własnych, dość niejasno wykazują, że spółki akcyjne przemysłu poniosły w latach 1928 — 1933 straty na sumę 2,944 milj. zł., co stanowiło 57,8% ich pierwotnych kapitałów własnych. Na wynik ten składają się zmiany w sumach kapitałów własnych, straty na wartości inwestycyj w związku ze spadkiem cen, straty na niedostatecznem amortyzowaniu, oraz na oprocentowaniu kapitału akcyjnego wskutek niewypłacania dywidend w odpowiednich wysokościach.

Największa strata powstaje wskutek spadku wartości inwestycyj i wynosi 1536 milj. zł. Spadek wartości wszystkich dóbr, a więc i wartości majątkowych (w stosunku do złota) dotknął wszystkie dziedziny życia gospodarczego i to nietylko w Polsce. Stanowi on niejako zmianę ogólnych warunków pracy. Nie wydaje się szczęśliwem połączenie strat z tego tytułu z innemi stratami, będącemi wynikiem właściwej, gospodarczej działalności przedsiębiorstw.

Następne, co do wysokości, straty poniósł przemysł wskutek niestosowania należytych odpisów amortyzacyjnych. Z pośród zbadanych spółek tylko niecałe 20% przedsiębiorstw czyniło odpisy wyższe od normy uznanej przez autora za słuszną. (Dla 28% spółek nie udało się autorowi wyliczyć stopnia amortyzacji). Słuszną normą winna być, zdaniem autora, stopa 6% rocznie od wartości inwestycyj. Wątpliwości budzi przyjęcie tej i tak dość wysokiej stopy amortyzacji od wartości początkowej inwestycyj. Wartość inwestycyj, co stwierdził w innem miejscu autor, spadła bardzo znacznie (conajmniej o 30%). Wskutek niedostatecznego amortyzowania gospodarstwo polskie straciło według obliczeń autora 9,2% wartości warsztatów pracy. Najmniej realnemi wydają się być obliczenia o stratach na oprocentowaniu. Autor oblicza na podstawie wypłaconej dywidendy, że oprocentowanie to wynosi zaledwie 2,5% przeciętnie rocznie od kapitału akcyjnego. Ponieważ, zdaniem autora, oprocentowanie to wynosić winno conajmniej 6% rocznie, powstaje przeto strata wskutek niedostatecznego oprocentowania na kwotę około pół miljarda złotych. Autor nie zauważa, że zsumowanie i obliczenie dla

poszczególnych przemysłów zysków czy wypłaconych dywidend nie odzwierciadla rentowności przedsiębiorstw. Przedsiębiorstwa, zwłaszcza oparte na kapitale zagranicznym, mają bowiem możność osiągania dochodu w zupełnie inny sposób niż w formie wykazywanych w bilansach zysków. Znajdujemy to częściowe uzasadnienie w ogromnej niepopularności zarabiania w Polsce. Zresztą nie oznacza to, że wszystkie przedsiębiorstwa są rentowne i tylko celowo niewykazują dochodu.

Autor stwierdza, że znaczna część spółek jest tak bardzo zadłużona, że kapitałami własnemi nie pokrywa wartości inwestycyj. W polskiej rzeczywistości, ogólnie biorąc, twierdzenie to jest fałszywe ponieważ kapitał pożyczony pochodzi w dużej większości spółek od akcjonarjuszów i odgrywa w przedsiębiorstwach tę samą rolę co kapitały akcyjne.

Przedmiotem badań inż. Cywińskiego były bilanse 1067 spółek akcyjnych. Spółki te posiadały w końcu okresu badania 5363 milj. zł. kapitałów własnych, w czem kapitały akcyjne wynosiły 3125 milj. zł. Pozostałą sumę stanowią kapitały amortyzacyjne, które autor niesłusznie zalicza do kapitałów własnych; kapitał amortyzacyjny reprezentuje bowiem dokonane zniszczenie kapitału zainwestowanego. Wartość inwestycyj w końcu okresu badania wynosiła 6208 milj. zł. W ciągu lat 1928 — 1933 przemysł inwestował na ogólną kwotę 780 milj. zł. Przemysł odczuwa brak kapitałów obrotowych, których potrzeby ocenia autor na 2,4 miljarda złotych. Koncentracja kapitałów jest stosunkowo daleko posunięta, zwłaszcza w przemysłach górniczo-hutniczym, węglowym, naftowym, elektryfikacyjnym i komunikacyjnym. Udział kapitałów zagranicznych omawia autor na podstawie statystyki G. U. S., stwierdzając, że około 50% kapitałów spółek należy do zagranicy, a około 70% jest przez nią kontrolowane.

W drugiej części książki, autor wypowiada uwagi o naszych trudnościach gospodarczych, a w trzeciej szkicuje wytyczne pracy nad uzdrowieniem stanu gospodarczego Polski.

Autor stwierdza brak zaufania drobnych ciułaczy do instytucji spółek akcyjnych, do czego przyczyniło się poza nieopłacalnością produkcji, także „brak etyki kupieckiej w prowadzeniu przedsiębiorstw". Zdaniem autora zaradzić temu mogą m. in.: ustalenie i przestrzeganie słusznych norm o rachunkowości spółek, badanie sprawności przez biegłych rewidentów oraz ograniczenie liczby członków władz nadzorczych i ustalenie odpowiedzialności za kierownictwo.

Całkowite zastrzeżenie budzą podane w tej części książki propozycje autora zwolnienia częściowo zatrudnionych i zatrudnienie ich wraz i innymi bezrobotnymi (których liczby ocenia autor na $^1/_5$ ludności) w robotach szybko rentujących się. Niestety autor nie wskazuje chociażby przypadkowo co to są za roboty szybkorentujące się. Gdyby je znalazł, toby okazało się, że wymagają albo znacznych kapitałów albo rynku zbytu, co już komplikuje zagadnienie.. Podobnie nie wydają się słuszne propozycje obniżenia wynagrodzeń emerytalnych.

Obliczenia inż. Cywińskiego oświetlające tak aktualne zagadnienie dokonane zostały niewątpliwie z dużym nakładem pracy, polegającej nie tylko na opracowaniu szeregu zestawień statystycznych, a następnie ich analizie, lecz przedewszystkiem na zebraniu materjałów. Trudności te byłyby znacznie mniejsze i materjał statystyczny znacznie wiarygodniejszy gdyby opracowania tych zagadnień podjął się Główny Urząd Statystyczny. Niestety zagadnienie spółek akcyjnych, a następnie sprawy statystyki przemysłowej nie zajmują ostatnio zbyt wiele miej-

sca w wydawnictwach G. U. S. Dość powiedzieć, że szczegółowe opracowanie spółek akcyjnych zostało dokonane za rok 1930 i wydane w r. 1932, a statystyka przedsiębiorstw przemysłowych opracowana została za rok 1932. Za ostatnie lata G. U. S. publikuje wprawdzie dane o ruchu Spółek akcyjnych, a ze statystyki przemysłowej informacje o produkcji i zbycie niektórych artykułów, lecz dane te nie ilustrują dostatecznie działalności i rentowności przemysłu. *(s. o.).*

Alojzy Kamrowski i dr. Tadeusz Rzepecki: *Ordynacja podatkowa i ustawy podatkowe.* Teksty i komentarz. Str. 994. Format Kieszonkowy. Poznań 1935. Księgarnia Wł. Wilaka.

Zbiór powyższy zawiera prócz tekstu ordynacji podatkowej z 1934 r. i rozporządzenia wykonawczego jednolite teksty ustaw i rozporządzeń wykonawczych o podatku dochodowym, przemysłowym, od nieruchomości, od lokali, od niektórych zajęć zawodowych i od energji elektrycznej. Za dużą zasługę autorów poczytać należy, iż przepisy ordynacji podatkowej zaopatrzyli w obszerne komentarze, których celem jest oddanie możliwie najwierniej intencji ustawodawcy; stąd znajdujemy w komentarzu obok uwag utorów, uzasadnienie rządowe, opinje Związku Izb Przemysłowo-Handl. i in. związków oraz wyjątki z ważniejszych przemówień sejmowych i senackich, ugrupowane i podane przy poszczególnych artykułach. Przepisy i rozporządzenia wykonawcze nie są podane osobno, lecz dołączone do odpowiednich artykułów ordynacji. Komentarz uzupełniają wzory formularzy. Orjentację w tym obszernym zbiorze ułatwiają szczegółowe skorowidze do poszczególnych ustaw oraz spis rzeczy. Wydanie jest staranne i stanowić będzie niewątpliwie cenny informator dla każdego, kto w praktyce musi się zajmować sprawami podatkowemi. *(t. s.).*

Książki w języku polskim.

Bernadzikiewicz Tadeusz. *Wyniki bilansowe a rzeczywiste przedsiębiorstw państwowych w Polsce.* Warszawa, 1935, str. 113. Zł. 5.

Franz August i Komorek Zbigniew. *Ordynacja podatkowa. Komentarz i rozporządzenia wykonawcze.* W-wa, 1935, str. 222. Wyd. „Wiedza". Zł. 10.

Gawlas Wł. i Jonsik Wacł. *Prawo upadłościowe. Prawo o postępowaniu układowem.* Poznań b. d., str. 351. Zł. 12.

Herbst Edmund inż. *Historja powstania i rozwoju oraz zasady budowlanych kas oszczędności.* W-wa, 1934, str. 32. Zł. 1.

Mianowski Henryk i Berger Ludwik. *Izby przemysłowo-handlowe wobec etatyzmu.* Ze słowem wstępnem prof. Adama Krzyżanowskiego. Kraków, 1934, str. 59. Wyd. Krak. T-wa Ekonomicznego. Zł. 2.

Stoga Stanisław. *Problem clearingu w polityce gospodarczej państw europejskich.* W-wa, 1935. Nakł. Izby Przemysłowo-Handlowej, str. 112.

Książki w językach obcych.

Agenda Dunod. *„Banque".* Paris, 1935, fr. 20.

Bankberuf u. Bankschulung. Wyd. „Zahlungsverkehr u. Bankbetrieb. Berlin, 1934, str. 71. Mk. 2,20.

Delivanis Demetre J. *La politique des banques allemandes en matière de crédit à court terme.* Paris, 1934, str. 244. Fr. 36.

Demogue Jean. *Le crédit documentaire en droit anglais.* Paris, 1934, Rousseau, str. VII, 339. Fr. 40.

Geiler H. Dr. *Die zentralen Kreditinstitute Deutschlands. Aufgaben u. Aufbau, ihr Wirken am Kreditmarkt.* Berlin, 1935, str. 292. RMk. 14.

Gougne Maurice. *Tendances d'après guerre des banques françaises de dépot.* Paris, 1934, str. 268. Fr. 30.

Mosing Ernst. *Studien auf dem Gebiete der Oesterreichischen Bank u. Kreditpolitik.* Wien, 1934. Gistel. str. 113.

Palyi M. *Principles of Mortgage banking regulations in Europe.* Chicago, 1934, str. 48. $ 50.

Sherman F. J. *Modern Theory of Mutual Savings Banks.* New York, 1934, str. 518. $ 10.

Reichsgesetz über das Kreditwesen vom 5. 12. 1934 mit Begleitbericht des Untersuchungsaussuches, Begründung und Earläterungen hrg. v. Prof. Dr. J. Jessen. Berlin, 1934, str. 95, RMk. 2.

Untersuchung des Bankwesens 1933. II Teil. Statistiken. Zusamengestellt von d. Volkwirtscheftl. und Statist. Abteilung der Reichsbank. Berlin, 1934, str. 479. RMk. 17,50.

Lescot Pierre. *Des effets de commerce.* T. I. Paris, 1935. Rousseau. str. XVIII + 844. Fr. 80.

Czasopisma zagraniczne.

THE BANKER, January 1935.

Miesięcznik przynosi artykuły o bankowości angielskiej i zagranicznej w roku ub., jak również artykuły *The Bankig Polcy of the Labour Party* (T. Johnston) i *The Economics of Restrictionism* (Lionel Robbins) oraz szereg mniejszych notatek i korespondencyj.

THE BANKERS MAGAZINE, styczeń 1935.

Daje również przegląd sytuacji bankowej w r. ub., przynosząc pozatem artykuły *Gold, Currency and Economic Stability* (A. H. Gibson) oraz *Some Daily Difficulties of a Practical Banker.*

JOURNAL OF THE INSTITUTE OF BANKERS, January 1935.

Ogłasza tekst dwu odczytów prof. Gregory pod tytułem *Expansion Theories of Currency and Banking Policy* jak również dalszy ciąg studjum *The Syllabus in Accountancy Stanley W. Rowland'a.*

RIVISTA BANCARIA, 15 grudnia 1934.

Zawiera ciekawe artykuły: *La tecnica dello „sviluppo"' nelle banca moderna* (M. Monetti), *Intorno al controllo interbancario dei fidi* (G. F. Calabresi), *Dell'efficacia delle clausole contrattuali relative alle variazioni della moneta* (A. Hollaender).

BANQUE, Janvier 1935.

Przynosi artykuły *La Solidité de nos Etablissements de Crédit* (Ch. Corcelle), *Un Aspect bancaire de l'Extreme-Orient: Le Japon, La Comptabilité des Entreprises et la Banque* (M. Duraud).

BANKING. JOURNAL OF THE AMERICAN BANKERS ASSOCIATION. December 1934.

Zawiera m. in. artykuły: *The Debtors Right to Pay* (William I. Myers), *Is Banking a Public Utility* (Howard Wolfe), *Banks under the Profit System* (F. W. Jones).

DIE BANK.

Numer 51/52 z dnia 23 grudnia 1934 r.: *Depositen — Versicherung* — Alfred Lansburgh; *Zur Lage am Rentenmarkt* — Dr. Fritz Hartmann; *Der Aufsichtsrat* — Dr. Ludwig Mellinger; *Das Problem der deutschen Auslandsschuld* — Dr. Heinrich Waldegg; *Festpreise für Brotgetreide* — Dr. Georg Baron Wrangel.

Czasopisma krajowe.

CZASOPISMO KAS OSZCZĘDNOŚCI.

Nr. 1 z dnia 1 stycznia 1935 r.: 1925 — 1935; *Szkolne Kasy Oszczędności I* — Dr. J. Kuźnar; *Reorganizacja kredytów rolniczych przez K. K. O.* — Dr. Z. Witkowski; *Stanowisko prawne pracowników komunalnych Kas Oszczędności na Ziemiach Zachodnich Rz. P.* — J. Jerek; *O sposobie zaspokojenia się wierzyciela zastawnego z zastawionej wierzytelności hipotecznej* — Mgr. A. Macholz.

PRACOWNIK BANKOWY.

Nr. 1 z dnia 1 stycznia 1935 r.: *1934 — 1935; Ku wspólnym celom; Związek i zrzeszenia — jedna organizacja przyszłości* — St. Prejss; *Układy zbiorowe pracy* — Wu; *Memorjał w sprawie ubezpieczeń społecznych.*

OSZCZĘDNOŚĆ.

Nr. 23 z dnia 15 grudnia 1934: *Budownictwo drobne* — W. St.; *Pracą do oszczędności — oszczędnością do spokojnego bytu* — Janina Zaleska; *Egzekucja należności wekslu* — S. Sakłak; *Początek kas szkolnych w Małopolsce* — M. Kaczorowski.

Nr. 1 z dnia 15 stycznia 1935 r.: *Komunalne Kasy Oszczędności w woj. Nowogrodzkiem* — Fr. Świderski; *Lombardy Komunalne ich zadania i organizacja* — Stanisław Ciosiński.

STATYSTYKA

Tabl. I.

Bank Polski

(W milj. złotych)

Rok i miesiąc	Rezerwy kruszcowo-walutowe			Portfel wekslowy	Pożyczki zastawowe	Obieg biletów	Rachunki żyrowe	Odsetek pokrycia kruszcow.-walut.
	Złoto	Waluty i dewizy						
		zaliczone do pokrycia	niezaliczone do pokrycia					
1930 XII	562,2	288,4	124,3	672,0	86,3	1.328,2	189,1	55,29
1931 XII	600,4	87,0	125,4	670,3	126,1	1.218,3	196,1	48,09
1932 XII	502,7	35,6	88,2	585,5	114,2	1.002,8	208,6	45,02
1933 XII	475,6	—	88,3	688,1	80,4	1.004,0	239,4	40,79*)
1934 VI	490,1	—	43,2	602,8	68,2	938,5	171,1	43,39
VII	491,7	—	40,1	613,8	64,6	907,6	197,3	43,50
VIII	492,9	—	45,6	647,8	65,8	950,2	221,1	44,94
IX	495,2	—	38,2	648,1	69,7	974,8	200,0	45,21
X	497,4	—	36,4	647,6	67,1	1.010,1	163,1	45,51
XI	499,2	—	30,1	632,0	49,7	958,0	212,8	45,56
XII	503,3	—	28,3	654,0	54,5	981,1	216,6	44,87

*) Odsetek pokrycia jest obliczany, poczynając od końca marca 1933 r. w/g nowych zasad pokrycia, t. zn. przedstawia stosunek złota do obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań, pomniejszonych o 100 milj. zł.

Tabl. II.

Rynek pieniężny i lokacyjny

Rok i miesiąc	Obieg pieniężny w milj. zł.		Odsetek weksli protest.	Liczba ogłoszonych upadłości	Rentowność 8% List. Zast. Tow. Kr. m. W-wy	Rentowność 5% Pożyczki Konwersyjnej
	Ogółem	W tem bilon i monety sreb.				
1930 XII	1.569,3	241,1	11,9	66	11,82	12,79
1931 XII	1.459,7	241,4	14,8	61	13,80	16,67
1932 XII	1.325,2	322,4	10,0	33	13,08	16,55
1933 XII	1.345,6	341,6	6,7	20	11,38	13,17
1934 VI	1.306,9	368,4	8,0	27	10,41	10,59
VII	1.267,7	360,1	7,4	24	10,15	11,06
VIII	1.323,8	373,6	6,8	13	9,48	10,70
IX	1.354,8	380,0	6,5	13	9,30	10,11
X	1.398,7	388,6	6,8	19	9,61	10,33
XI	1.323,8	365,9	.	22	.	.
XII	1.365,3	384,2	.	.	.	.

Uwagi do tablic:

Tabl. I. Dane z dekadowych bilansów Banku Polskiego.

Tabl. II. Dane z dekadowych bilansów Banku Polskiego, „Wiadomości Statystycznych" i miesięcznych tablic statystycznych „Konjunktury Gospodarczej". Obliczenia rentowności poszczególnych papierów procentowych—dokonywane z uwzględnieniem planów amortyzacyjnych przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen.

Tabl. III.

Kursy na giełdzie pieniężnej w Warszawie.

Przy pożyczkach premjowych i akcjach kursy są podane za sztukę, przy innych papierach procentowych — w procentach nominału, kursy odnoszą się do tranzakcyj końcowych danych dni.

	za	30 XI 1934	15.XII 1934	29.XII 1934	7.I 1935	15.I 1935
Papiery procentowe:						
3% Prem. Poż. Budowlana	50 zł. w zł.	45,75	45,50	45,85	46,25	46,70
4% „ „ Dolarowa	5 Dol.	53,25	53,40	53,50	53,25	—
4% „ „ Inwestyc.	100 zł. w zł.	115,00	—	115,75	116,25	116,35
4% „ „ „ serje	100 zł. w zł.	118,25	119,00	117,75	—	118,50
5% Państw. Poż. Konwersyjna 1924 r. . .	zł.	65,50	66,00	64,50	65,75	65,25
5% Państw. Pożyczka Kolejowa z 1926 r. . .	zł.	62,00	—	60,00	61,00	60,75
6% Poż. Dolar. 1919/20 r.	Dol.	72,38	72,50	73,50	75,25	76,00
7% „ Stabiliz. 1927 r.	Dol.	69,25	68,38	67,25	69,00	71,25
10% „ Kolejowa . .	Fr. w zł.	—	—	—	—	—
7% L.Z.P.B. Roln. i B.G.K.	zł.	83,25	83,25	83,25	83,25	83,25
8% „ „ „	zł.	94,00	94,00	94,00	94,00	94,00
Listy zast. tow. kredyt.						
4½% L. Z. Tow. Kred. Ziemsk. w Warszawie	zł.	52,50	—	50,75	52,25	—
7% L. Z. Tow. Kred. Ziemsk. w Warszawie	Dol. w zł.	—	—	—	48,50	48,50
5% L.Z.T.K. m. Warszawy	zł.	69,55	—	—	—	72,25
5% „ „ „ 1933	„	59,50	59,50	58,00	61,00	61,38
5% „ „ m. Łodzi. .	„	51,75	—	—	53,50	53,25
5% „ „ m. Siedlec .	„	—	—	—	40,00	—
Akcje:						
Bank Polski	100 zł.	94,50	94,00	95,25	96,00	97,00
„Siła i Światło" . . .	50 „	—	—	—	—	—
Cukrownia Chodorów .	100 „	—	—	—	—	—
Warsz. Tow. Fabr. Cukru	100 „	—	—	30,00	—	—
Warsz. Tow. Kop. Węgla i Zakł. Hutn. . .	100 „	—	—	—	—	—
Ostrowieckie Zakłady. .	50 „	—	—	—	—	—
Lilpop, Rau i Loewenstein	25 „	10,30	10,10	10,10	—	10,15
Modrzejow. Z. Górn.-Hutn.	50 „	3,90	—	—	—	—
Warsz. S.A. Bud. Parowoz.	25 „	—	—	—	—	—
Starachow. Zakł. Górn. .	50 „	12,90	—	—	12,90	13,10
Haberbusch i Schiele . .	100 „	35,75	—	38,00	40,00	—
Dewizy zagraniczne:						
Belgja	100 Blg.	123,75	123,82	124,08	123,95	123,90
Berlin	100 Mk.	212,90	212,80	212,85	212,60	212,55
Gdańsk	100 Gld.	172,79	172,82	172,90	172,85	172,86
Holandja	100 Fl.	358,20	358,30	357,95	358,10	358,25
Londyn	1 Ł	26,38	26,22	26,11	25,91	25,91
Nowy-York	1 Dol.	—	—	5,28 3/8	—	—
Nowy-York telegr. . .	1 „	5,30½	5,30	5,28 5/8	5,27	5,30 3/8
Paryż	100 Fr.	34,92½	34,93½	34,92½	34,94	34,93½
Praga	100 K.	22,11	22,12	22,10	22,10	22,12
Szwajcarja	100 Fr.	171,90	171,62	171,35	171,59	171,46
Włochy	100 Lir.	45,24	45,30	45,31	45,31	45,31

Tabl. IV.
Stan rachunków w najważniejszych bankach emisyjnych.

Data	Złoto	Dewizy	Portfel wekslowy	Natychmiast płatne zobowiązania	Obieg
Bank Angielski (miljony Ł).					
31.XII.1931	121,3	—	27,3	174,4	364,1
1.I.1934	191,6	—	25,6	180,9	382.1
31.X.1934	192,7	—	8,9	151.2	378,4
28 XI.1934	192,7	—	9,2	153,8	385,4
2.I.1935	192,8	—	24,2	164.1	394,7
Bank Francji (miljony franków).					
31.XII.1931	68 481	13 040	15 529	29 512	83 547
29.XII.1933	77 098	16[1])	5 881	15 736	82 613
2.XI.1934	82 525	8	4 235	21 582	81 015
30.XI.1934	82 097	9	4 019	20 351	81 879
28.XII.1934	82 124	11	4 923	19 077	83 412
U. S. A. Fed. Res. Banks (miljony dolarów).					
31.XII.1931	2987.6	—	1351,1	2480,1	2613,1
28.XII.1933	3568,8	—	221,6	2829,2	3081,0
31.X.1934	5211,9	—	17,1	4261,8	3160,8
28.XI.1934	5327,6	—	17,6	4354.0	3188,5
2.I.1935	5396,5	—	12,7	4405,1	3215,7
Bank Rzeszy (miljony marek).					
31.XII.1931	984,0	172,3	4144,0	754,9	4775,8
30.XII. 1933	386,2	9,4	3177,0 [2])	639,8	3645,0
31.X.1934	82,6	4,0	3725,9	856,0	3822,9
30.XI.1934	78,6	4,1	3849,4	961,2	3809,7
31.XII.1934	79,1	4,6	4020,6	983,6	3900,6
Bank Gdański (miljony guldenów).					
31.XII.1931	21,8	25,5	10,4	9,4	44,0
30.XII.1933	29,9	10,0	15,4	10,8	40.2
29.IX.1934	25,9	4,8	17,1	5,6	39,8
31.X.1934	26,0	2,2	18,9	3,1	39,1
30.XI.1934	24,0	1,7	19,1	1,8	38,7
31.XII.1934	23,6	2,9	22,0	3,8	38,9

[1]) Nie zaliczone do pokrycia.
[2]) W tej pozycji kontowane są od listopada 1933 zaliczone do pokrycia papiery wartościowe (por. ostatnią zmianę statutu Banku Rzeszy).

Tabl. V.
Stopy dyskontowe banków emisyjnych
Stan na 10 stycznia 1935 r.

Kraj	Data ostatniej zmiany	Poprzednia stopa %	Obecna stopa %
Anglja	30.VI. 1932	2½	2
Austrja	27.VII 1934	5	4½
Belgja	28.VIII 1934	3	2½
Bułgarja	3.I. 1934	8	7
Czechosłowacja	25.I. 1933	4½	3½
Danja	30.XI. 1933	3	2½
Estonja	30.IX 1934	5½	5
Finlandja	1.XII. 1934	4½	4
Francja	31.V. 1934	3	2½
Gdańsk	20.IX. 1934	3	4
Grecja	14.X. 1933	7½	7
Hiszpanja	30.X. 1934	6	5½
Holandja	18.IX. 1933	3	2½
Irlandja	30.VI. 1932	3½	3
Japonja	2.VII. 1933	4,38	3.65
Jugosławja	15.VII. 1934	7	6½
Litwa	1.I. 1934	6—7	5½—6a)
Łotwa	1.I. 1933	6—7	5½—6a)
Niemcy	22.IX. 1932	5	4
Norwegja	23.V. 1933	4	3½
Polska	25.X. 1933	6	5
Portugalja	13.XII. 1934	5½	5
Rumunja	6.XII 1934	6	5
Stany Zj. (New-York)	31.I. 1934	2	1½
Szwajcarja	22.I. 1931	2½	2
Szwecja	29.XI. 1933	3	2½
Węgry	17.X. 1932	5	4½
Włochy	25.XI. 1934	3	4

a) Pierwsza stawka dla banków i instytucyj kredytowych, druga dla innych osób i firm.

Tabl. VI.
Międzynarodowy rynek pieniężny

Data	Stopa pieniądza dziennego				Stopa dyskonta prywatnego			
	Nowy York	Londyn	Berlin	Paryż	Nowy York	Londyn	Berlin	Paryż
30.XII. 1933	1	½—¾	5—6	1½—2	¾—⅝	1—1 1/16	3⅞	2⅛ 2⅜
31.X. 1934	½—1	½—1	4¼—5½	½	⅛-3/16	9/16	3¾	1⅜ 1⅝
30.XI. "	½—1	¼—1	4⅝—4⅜	¾	⅛-3/16	9/16	3½	1½
31.XII. "	½—1	½—2½	4⅛—4⅜	⅞—1	⅛-3/16	½	3½	1⅝
7.I. 1935	½—1	¼—1	3⅞—4⅛	¾	⅛-3/16	⅜-7/16	3½	1¾

Wydawca: w imieniu Komitetu Redakcyjnego — *Dr. Stefan Buczkowski*
Redaktor odpowiedzialny: *Stanisław Oleński.*

5030 Druk. Gospodarcza, Warszawa, Wspólna 54. Tel.: 8-84-12, 8-28-02.

Redakcja miesięcznika „BANK" mieści się w Warszawie, Nowy Świat 7 m. 39 (tel. 9-27-66) i jest czynna we wtorki i piątki od g. 16 do 18.

Wszelkie artykuły, notatki i wydawnictwa należy kierować do Redakcji pisma.

Rękopisy nadesłane do Redakcji są zwracane jedynie na specjalne żądanie po opłaceniu porta.

Redaktor: *dr. Stefan Buczkowski.* Sekretarz Redakcji: *Rudolf Pituch.*

PRENUMERATA

wynosi

w kraju:	zagranicą:
rocznie 18 zł. półrocznie 9 zł.	rocznie 20 zł. półrocznie 10 zł.
dla pracown. bank. rocz. 12 zł.	dla pracown. bank. rocz. 15 zł.

Cena pojedyńczego numeru zł 1,50.

Prenumeratę należy wpłacać na konto P. K. O. Nr 2.777.

CENNIK OGŁOSZEŃ WYSYŁAMY NA ŻĄDANIE

Administracja pisma jest czynna we wtorki i piątki od godz. 16 do 18 Warszawa, Nowy Świat 7 m. 39.

5030 Druk. Gospodarcza, Warszawa, Wspólna 54. Tel.: 8-84-12, 8-28-02.